

Kolejka po dotacje w czasie epidemii.

Bo władze Rydułtów nie przewidzieli, że będzie duże zainteresowanie.

STRONA 3



WTOREK 12 STYCZNIA 2021 r.

cena 3,50 zł (5% VAT)

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508-8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 2 (1051)

Rok XXII

Szaleniec zdewastował groby, krzyże wyrzucił na ulicę, pobił 72-latkę

Trudno ogarnąć rozumem to, do czego doszło w nocy z piątku na sobotę w Lubomi. 31-letni mieszkaniec województwa mazowieckiego (na zdj.) zniszczył na cmentarzu parafialnym wyposażenie kilkunastu nagrobków, wyrzucając część zniczy i świątecznych stroików, a nawet krzyże ze świeżo usypanych mogił na ulicę. Następnie napadł na jednego z mieszkańców Lubomi, 72-letniego mężczyznę, dotkliwie go bijąc. Policji nie potrafił wyjaśnić swojego zachowania. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że mężczyzna leczy się od kilku lat psychiatrycznie.



STRONA 17

Koronawirus w DPS Gorzyce

Zakażeni mieszkańcy i pracownicy.

STRONA 12



REKLAMA

Mszana bogatsza o 6 mln zł! Zapłaci JSW.

STRONA 3

Entuzjaści kolei chcą stacji kolejowej Kolei Dużych Prędkości na Wilchwach
Tymczasem spółka CPK ogłosiła ważny przetarg.

STRONY 10-11

Galgenberg zostanie zbadany

Muzeum zleci wykopaliska na najbardziej tajemniczym z wodzisławskich wzgórz.

STRONA 4



Jak leczyć się W PANDEMII



■ **Szczepionka na CO-VID-19. Od kiedy, gdzie i dla kogo?**

■ **Czy i dlaczego warto się szczepić?**

■ **Najpierw sama ratowała, później ją ratowano – historia pielęgniarki z covidowego oddziału**

nowiny RACIBORSKIE nowiny WODZISŁAWSKIE nowiny.pl STRONY 13 – 16

NOWOCZESNA MEDYCYNĄ W REGIONIE

Prezes PGG ostrzega:

zamknięcie kopalń oznacza wielkie bezrobocie

STRONA 8

Lubomia z najwyższymi podatkami w powiecie, Mszana z najniższymi

STRONA 20

Koniec piłkarskiego cyrku w Wodzisławiu?

JEDNA ODRA CORAZ BLIŻEJ!



Strona 28

Po tym jak 10 lat temu MKS Odra Wodzisław Śląski spadła z ekstraklasy, w Wodzisławiu zaczął się robić piłkarski cyrk. Były m.in. występy kibiców pod nazwą Odry w C klasie, fuzja ze Startem Bogdanowice, a także brak Odry na jakimkolwiek poziomie rozgrywkowym, do tego doszło stworzenie seniorskiej drużyny w klubie MKP Odra Centrum (która zajmowała się do tamtego czasu szkolenie młodzieży), aż w końcu kibice zaczęli się emocjonować derbami pomiędzy Odrą Wodzisław sp. z o.o. a MKP Odrą Centrum Wodzisław. Na tym koniec tej przykrej historii. Teraz ma być już tylko lepiej.

Na wstępie



Artur Marcisz
Redaktor
Naczelny
Nowin
Wodzisławskich

Bez konsekwencji się nie obejdzie

Dziś oddajemy w Państwa ręce gazetę, w której po raz kolejny znajduje się dodatek, poświęcony medycynie. Tym razem został on zdominowany przez kwestię szczepień. Piszemy w nim, kto w pierwszej kolejności będzie mógł się zaszczepić, a kto będzie musiał trochę poczekać. I przede wszystkim gdzie będzie można się zaszczepić, bo nie każda przychodnia da nam taką możliwość. Warto ten dodatek informacyjny zachować i nie wyrzucać go. Przygotowaliśmy również wywiad z psychiatrą o tym, kto z izolacją społeczną radzi sobie najlepiej i dlaczego warto jednak rozważyć możliwość zaszczepienia się.

Od kilku tygodni toczy się dyskusja, czy się szczepić, czy też nie. Eksperci twierdzą, że koniecznie. Przeciwnicy przypominają, że w tych czasach eksperci nader często się mylą. Kto ma rację? Co ma w tych zwariowanych czasach myśleć człowiek, który z jednej strony słyszy, że szczepionka to jedyne wyjście, a z drugiej słyszy o kolejnych teoriach dotyczących szkodliwości szczepień? – Jak tu zwykły człowiek ma być mądry i wiedzieć co zrobić? – zapytał mnie niedawno jeden znajomy. Trudno odpowiedzieć na to pytanie, ale obserwując świat, nie trudno mi też zauważyć, że często zdarza się nam, że nie bardzo wierzymy specjalistom z danej dziedziny, a dość łatwo zawieramy ludziom, którzy gdzieś coś tam słyszeli, ale za to głośno i przekonująco o czymś krzyczą. Może po prostu bądzmy rozsowni w podejmowaniu decyzji. I miejmy na uwadze jej konsekwencje.

AUTOPROMOCJA

„100 AUTORYTETÓW NA 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI W SPRZEDAŻY”

Książkę w cenie 45 zł można zakupić w księgarni przy ul. Targowej 11 w Wodzisławiu, w siedzibie Muzeum w Wodzisławiu przy ul. Rynek 24 lub zamówić pod nr tel. 664 450 432.



Malarskie ujęcie Radlina pędzla jednego z lokalnych artystów zawisło w tamtejszym magistracie. – To nasz mały świat zamknięty w kuli – mówi autor niezwykłego obrazu.

W URZĘDZIE ZAWISŁ NIEZWYKŁY OBRAZ



Artysta i jego dzieło, czyli Miłosz Nosiadek na tle obrazu przedstawiającego w niebanalny sposób panoramę Radlina

RADLIN W trakcie grudniowej sesji radlińskiej rady miasta miało miejsce niecodzienne wydarzenie. Udział w niej wziął gość specjalny, Miłosz Nosiadek, który jest zarazem mieszkańcem Radlina oraz architektem, malarzem i muzykiem. Stworzył on obraz przedstawiający w niebanalny sposób panoramę Radlina.

Obraz wykonany techniką akrylową przedstawia symbol Radlina, m.in. kopalnię, teżnię, familoki czy kościół, które zostały umiejscowione na planie globu, z logotypem miasta w centralnej części. Wokół loga gromadzą się ludzie, wykonujący charakterystyczne dla lokalnej społeczności aktywności. Można tam znaleźć biegaczy, gimnastyków, czy dzieci z la-tawcami. Obraz zawisł na ścia-

nie korytarza magistratu, tuż obok sekretariatu burmistrza.

– Jestem naprawdę dumny, że mój obraz będzie wisiał w naszym urzędzie – podkreśla Miłosz Nosiadek. Dodaje, że tworząc dzieło, wyszedł z założenia, że Radlin jest małym światem, dlatego przedstawił go niejako w formie globusa. – Motyw pracy oparłem na kuli – wyjaśnia artysta. – Na jej obwodzie dzieje się to wszystko, co jest zewnętrzne. Są tam budynki, które nas otaczają. To, co najważniejsze, to jednak to, co się dzieje wewnątrz tej kuli, czyli ludzie. Radlin nie jest dużym miastem, atmosfera jest tu bardzo rodzinna – mówi radlianianin opisując obraz, który zatytułował „Planeta Radlin”.

Przypomnijmy, że Miłosz Nosiadek jest rodowitym mies-

kańcem Radlina, urodzonym w 1992 r. Jest członkiem Stowarzyszenia Akwarelistów Polskich. Z wykształcenia jest architektem, z zamiłowania – zajmuje się malarstwem oraz grą na skrzypcach (m.in. w zespołach Redlin oraz ZaNim Pójdę). Artysta wystawiał swoje prace na wielu wystawach, m.in. w Pałacu Sztuki w Krakowie, w Muzeum Papieru i Znaku Wodnego w Fabriano (Włochy). Prezentował swoje prace na największym festiwalu akwarelowym Fabriano In Acquerello. Wielokrotnie na łamach Nowin Wodzisławskich opisywaliśmy dokonania tego młodego artysty. Jego dzieła można podziwiać na jego autorskiej stronie (<http://www.nosiadek.art>) oraz w mediach społecznościowych. (ju)

PRZYJDŹ
ODDAĆ KREW

RYDUŁTOWY Miejski Klub HDK PCK w Rydułtowach oraz Ochotnicza Straż Pożarna w Rydułtowach zapraszają na akcję Honorowego Oddawania Krwi.

Oddać krew można będzie 24 stycznia w godzinach od 9.00 do 14.00 w Oratorium Świętego Józefa. Rejestracja dawców do godz. 13.30. Akcja odbędzie się pod Honorowym Patronatem Burmistrza Miasta Rydułtowy. **AgaKa**

Masz nadmiar jedzenia?
MOŻESZ JE ODDAĆ

Lodówki na jedzenie stoją na osiedlu XXX-lecia w pasażu handlowym

WODZISŁAW ŚL. Po okresie świątecznym oraz noworocznym większość z nas „cierpi” na nadmiar jedzenia i nie wie, co z nim zrobić. Jest sposób – podzielić się z potrzebującymi. Na osiedlu XXX-lecia w Wodzisławiu Śląskim działają dwie lodówki, do których można włożyć żywność – nie tylko tą poświąteczną, bo przecież wielu z nas ma nadmiar jedzenia na co dzień - i tym samym podzielić się nią z innymi.

Lodówki znajdują się w pobliżu wejścia do Piwiarni Warka. Należy pamiętać, by nie wkładać do nich jedzenia, które nie nadaje się już do spożycia (oznaki popsucia), otwartych konserw, słoików, surowego mięsa, przeterminowanych produktów i alkoholu. Inicjatorem tego pomysłu jest społecznik, mieszkaniec Wodzisławia Śląskiego, Mateusz Węglorz.

AgaKa

REKLAMA

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE,
WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososa, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

Największy portal informacyjny w regionie

nowiny.pl

SACHSE

AGENCJA PRACY TYMCZASOWEJ (CERTYFIKAT NR 5950)

POSZUKUJE DO PRACY w Austrii i Niemczech:

hydraulików, elektryków, ślusarzy, spawaczy, mechaników, techników CNC, stolarzy, malarzy, dekarzy – blacharzy, tapicerów z językiem niemieckim

Kontakt: tel. 32 415 9113, 602 392 876
www.sachse.pl | raciborz@sachse.pl

Nie(przewidziane) kolejki po dotacje

RYDUŁTOWY Urzędnicy z Rydułtów nie przewidzieli, że archaiczna zasada „kto pierwszy ten lepszy”, zastosowana przy naborze wniosków o dofinansowanie do wymiany kotłów, spowoduje sporą kolejkę przed urzędem miasta.

Po kontrowersjach związanych z dużą grupą osób, które przez prawie dobę oczekiwały w kolejce przed rydułtowskim magistratem na możliwość złożenia wniosku, co zakończyło się interwencją policji, zapytaliśmy w rydułtowskim magistracie, czy zasady przyznawania dotacji w dobie pandemii nie mogły mieć innej formy? W odpowiedzi słyszymy, że inne możliwości nie były rozważane, bo... taki sposób przyjmowania wniosków i ustalania



Kolejka osób, które liczyły na dotację do wymiany kotłów, zebrała się przed UM w Rydułtowach jeszcze w niedzielę

listy chętnych był stosowany w poprzednich latach. – Od lat stosujemy taką formę przyjmowania wniosków i dotychczas nie było żadnego problemu, ani też kolejek, dlatego nie spodziewaliśmy

się takiej sytuacji – tłumaczy burmistrz Marcin Połomski. Formę archaiczną dodajmy, bo tak trzeba nazwać ustawianie ludzi w kolejce w XXI w. W dodatku w czasie epidemii.

Dlatego może jednak warto przemyśleć podczas naborów wniosków w przyszłości model stosowany w innych gminach, np. w Mszanie. Tam o przyznaniu dotacji nie decyduje kolejność złożenia wniosku a losowanie. Mieszkańcy mają dłuższy czas na bezpieczne i spokojne złożenie wniosku, a po przeprowadzonym naborze, poprzez losowanie układa się listę tych osób, które otrzymają dotację. W Godowie w pierwszej kolejności obejmuje się dofinansowaniem te osoby, które planują wymianę pieca węglowego na gazowy. Jeśli środki pozostaną, to wówczas losuje się tych, którzy chcą otrzymać dotację na kocioł 5. klasy. Poza tym, pula środków na wymianę są znacznie większe. W Godowie dwuletni program miał wartość 1,3 mln zł. W Ry-

dułtowach nabór wniosków zakończono po jednym dniu. Wpłynęło 201 wniosków. Jedną dotacją wynosi 4 tys. zł, a miasto przeznaczyło wstępnie na dotacje stosunkowo niewielką sumę 150 tys. zł, co zaspokoi potrzeby 37 – 38 chętnych. Kolejka była do przewidzenia.

W odpowiedzi urzędnicy z Rydułtów podpowiadają inne drogi dofinansowania. – Od lutego zostanie uruchomiony punkt konsultacyjny rządowego programu „Czyste powietrze”. Taki punkt z powodzeniem funkcjonował w latach ubiegłych, ale nowością będzie chociażby fakt, iż wnioski w programie będzie można składać za pośrednictwem Urzędu Miasta, również w formie papierowej, a nie jak dotychczas tylko w siedzibie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Śro-

dowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach – informuje Bogumiła Szulc z Urzędu Miasta Rydułtów. Podobne punkty od miesięcy funkcjonują już w innych gminach powiatu. W programie Czyste Powietrze mieszkańcy mogą uzyskać dofinansowanie nie tylko na wymianę źródła ciepła, ale także na termomodernizację domu. Rydułtowski urzędnicy dodają jednak, że miasto planuje dodatkowy nabór wniosków do wymiany kotłów. – Jeszcze w I kwartale tego roku ogłoszony zostanie nabór dodatkowy w ramach programu „Instalacje OZE na terenie Miasta Rydułtów”. Przewiduje się możliwość pozyskania przez naszych mieszkańców dofinansowania do zabudowy około 80 kotłów na biomasę – dodaje Bogumiła Szulc.

Szymon Kamczyk

Gmina Mszana rozstrzygnęła przetarg na sprzedaż kilku działek o łącznej powierzchni 10 hektarów na hałdzie Pochwacie na terenie Gogołowej i Połomi. Na sprzedaży tych terenów zarobi 6 mln 60 tys. zł.

6 MILIONÓW WPADNIE DO GMINNEJ KASY

MSZANA, POŁOMIA, GOGOŁOWA Przetarg został ogłoszony jeszcze w październiku ubiegłego roku. Rozstrzygnięcie nastąpiło 30 grudnia, informacja pojawiła się w Biuletynie Informacji Publicznej 7 stycznia. Jedynym oferentem była Jastrzębska Spółka Węglowa, która i tak od lat zajmowała ten teren. Tyle że bezumownie, co zresztą było przedmiotem mediacji sądowych między gminą a spółką. W toku mediacji uzgodniono, że gmina sprzeda kopalni-nemu gigantowi owe działki. Żeby je sprzedać musiała jednak rozpocząć normalną procedurę przetargową.

Październikowy przetarg był już zresztą drugim ogłoszonym przez gminę na sprzedaż tych samych terenów. Pierwszy – z lipca ubiegłego roku – nie został rozstrzygnięty ze względu na to, że nie złożono żadnej oferty. Dlatego wówczas JSW, która przecież uzgodniła z gminą, że działki kupi, bo je potrzebuje, nie złożyła oferty? Uznała, że może je kupić taniej. W pierwszym przetargu gmina wystawiła nieruchomości za kwotę 9 mln zł. Wójt gminy, do którego kompetencji należy zbycie

gminnych nieruchomości, zapytał radnych o opinię: czy ogłosić drugi przetarg obniżając cenę wywoławczą o 30%?

Dodajmy, że do tej pory, również wskutek mediacji, JSW płaciła gminie 210 tys. zł miesięcznie z tytułu dzierżawy działek, które zostały wystawione na sprzedaż. Toteż radny Piotr Kuczera uznał, że skoro gmina za samą dzierżawę inkasuje od JSW rocznie 2,5 mln zł, to ich sprzedaż za 6 mln zł nie jest dla gminy opłacalna. Wójt Mirosław Szymanek przypomniał jednak, że gmina przed mediatorem sądowym zadeklarowała iż sprzeda spółce te tereny do końca 2020 r. Do tego w efekcie tych samych mediacji spółka nie tylko płaci dzierżawę, ale zapłaciła też gminie 12 mln zł za wcześniejsze bezumowne korzystanie z tych terenów. Z kolei Błażej Tatarczyk, zastępca wójta gminy przypomniał, że teren ten jest potrzebny spółce, a z kolei dla nikogo innego nie jest on atrakcyjny, bo jest to teren hałdy.

Ostatecznie radni 12 głosami „za”, przy 2 głosach „przeciw” i 1 „wstrzymującym” poparli sprzedaż działek po obniżonej do 6 mln zł cenie wywoławczej.

Ostatecznie JSW zaliczyła kwotę 6 mln 60 tys. zł netto. – Kwota 9 milionów złotych, za jaką wystawiliśmy działki w pierwszym przetargu był wyższa niż oszacował biegły, bo zawierała również nasze algorytmy, w których wyliczyliśmy choćby wpływ, który otrzymywaliśmy z tytułu dzierżawy. Ale otrzymaliśmy sygnał, że to kwota dla spółki jest za wysoka. Alternatywą było pozostawienie terenów w dzierżawie, co by oznaczało nie wywiązanie się przez nas z ustaleń mediacyjnych i kolejny spór ze spółką, w który nie chcieliśmy wchodzić. JSW to bardzo ważny pracodawca dla naszych mieszkańców, z którym obecnie współpraca dobrze się nam układa. Nasze organizacje otrzymują spore wsparcie od Fundacji JSW. A te 6 milionów, które spółka zdecydowała się zapłacić, to również bardzo dobra kwota – mówi nam Mirosław Szymanek. Jak dodaje, transakcja zostanie sfinalizowana jeszcze w styczniu. I w tym też miesiącu budżet gminy zostanie zasylony dodatkowym, bardzo znaczącym jak na warunki budżetowy Mszany, zastrzykiem gotówki. (art)

W zeszłym roku wykonano ponad 200 transportów do chorzowskiej izby wytrzeźwień z nietrzeźwymi osobami zatrzymanymi na terenie Wodzisławia Śl. W tym roku może ich być jeszcze więcej. Z tego powodu rosną koszty, jakie miasto ponosi z tego tytułu.

Coraz więcej pijanych trafia do izby wytrzeźwień

WODZISŁAW ŚL. Izby wytrzeźwień to placówki, które z założenia mają pomagać osobom będącym w stanie nietrzeźwości wytrzeźwieć. Za „skorzystanie” z usług tego typu przybytków nietrzeźwy obywatel płaci z własnej kieszeni. Chyba że nie ma żadnych dochodów. Wtedy rachunek uiszcza miasto. Okazuje się, że ze względu na ten drugi przypadek wodzisławski samorząd zapłaci w tym roku o 50% więcej niż w roku ubiegłym. Sprawę poruszono podczas grudniowego posiedzenia komisji budżetu.

Wzrost dotacji

Radni podczas obrad procedowali projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej miastu Chorzów. Dokument określał poziom dotacji, jaka ma zostać przeznaczona na dofinansowanie działalności Ośrodka Pomocy Osobom Uzależnionym i Ich Rodzinom w Chorzowie w zakresie działań związanych z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów alkoholowych oraz integracją społeczną osób uzależnionych od alkoholu dowożonych do izby wytrzeźwień funkcjonującej w ramach struktury Ośrodka. W 2020 r. dotacja wynosiła 40 tys. zł, w tym roku już 60 tys. zł. Radni dopytywali skąd taki nagły wzrost dofinansowania oraz czy mogą go zostawić na poziomie z ubiegłego roku.

W Chorzowie najtaniej

Jak wyjaśniła w trakcie posiedzenia kierownik biura spraw społecznych w wodzisławskim magistracie Izabela Michałek, wzrost dotacji jest spowodowany m.in. zwiększającą się liczbą osób, która tam trafia. Przypomniała, że w połowie 2019 r. miasto po raz pierwszy zawarło umowę z miastem Chorzów na dowożenie do tamtejszej izby wytrzeźwień pijanych mieszkańców Wodzisławia Śl. – Przez niespełną pół roku skierowano tam 80 osób, dlatego można przyjąć, że rocznie ta liczba oscylowałaby w okolicy 160 osób. Na koniec listopada 2020 r. dowieźliśmy tam już 205 osób – mówiła pani kierownik. Dodała, że jednorazowy koszt pobytu jednej osoby w chorzowskiej izbie wynosi 250 zł i jest to jednocześnie najniższa opłata w naszym regionie. Izabela Michałek przytoczyła, że np. w Rudzie Śl. wynosi ona już 298 zł, w Katowicach – 316 zł, a w Bytomiu – 309 zł.

Problem z pijanymi bezdomnymi

W dyskusję włączyła się również zastępca prezydenta Izabela Kalinowska. Zauważyła, że Subregion Zachodni (którego Wodzisław Śl. jest częścią) jest jedynym Subregionem w Polsce, który nie posiada na swoim terenie izby wytrzeźwień. Dodała, że od jakiegoś

czasu toczy się dyskusja, by takie miejsce w naszym regionie powstało. – Mijamy nadzieje, że coś w tym temacie się zmieni – mówiła Izabela Kalinowska. Wyjaśniła radnym, że jeżeli miasto zamiast 60 tys. zł zapłaci 40 tys. zł, to może skończyć się to tym, że służby porządkowe w okolicach września czy października nie będą mogły wywozić pijanych osób z miasta do chorzowskiej placówki. A jakie osoby tam trafiają? Na to pytanie odpowiedziała komendant Straży Miejskiej w Wodzisławiu Śl. Beata Drzeniek. Stwierdziła, że w większości są to osoby bezdomne. Po przywiezieniu do izby wracają do naszego miasta i w kolejnych dniach ponownie są tam wywożone. – Z naszej perspektywy umowa z miastem Chorzów jest korzystna. W innym razie, w szczególności w okresie zimowym, byłby problem co z tymi osobami zrobić – zauważyła.

Zgoda radnych

W trakcie grudniowej sesji radni większością głosów uchwalili dokument. Na jego mocy upoważnili prezydenta do zawarcia umowy pomiędzy miastem Wodzisław Śl. a miastem Chorzów, która określi szczegółowe warunki udzielenia pomocy finansowej oraz przeznaczenie i zasady rozliczenia środków. (juk)

Dzięki tym badaniom poznamy, w jaki sposób w minionych wiekach kształtował się wymiar sprawiedliwości na terenie Wodzisławia Śl. Archeolodzy zbadają jedno z mroczniejszych i najbardziej tajemniczych miejsc, czyli wzgórze Galgenberg.

Zbadają historyczne wzgórze z mrocznymi tajemnicami

WODZISŁAW ŚL. Porośnięte drzewami wzgórze przy ul. Górnej w Wodzisławiu Śl. należy do jednego z najbardziej tajemniczych miejsc na terenie miasta. Galgenberg – bo o nim mowa – to inaczej Góra Wisielcza lub Szybieniczne Wzgórze. W tym roku będą tam prowadzone prace archeologiczne.

Mroczne miejsce

Wzniesienie Galgenberg porośnięte jest drzewami, a na jego szczycie, na który prowadzą schody, znajdują się głazy ułożone w kształcie kręgu. Nie wiadomo skąd się tu wzięły i jaką rolę spełniały w przeszłości. Pewne jest jednak, że są milczącymi świadkami dawnych wieków. Wielu wodzisławian sądzi, że to pozostałość po czasach pogańskich gdzie swoje szatyby urządzały czarownice. Prawdą historyczną jest jednak fakt, że od średniowiecza do połowy XVIII w. wykonywano w tym miejscu egzekucje na skazańcach. Prawdopodobnie ostatni wyrok śmierci wykonano 20 lutego 1748 r. Za zabójstwo mieszkanki Radlina Heleny Antończyk i podpalenie jej mieszkania zbrodniarz o inicjałach J.O. został ścięty mieczem. W czasie II Rzeczpospolitej mieścił się na wzgórzu punkt obserwacyjny obrony przeciwlotniczej, a w czasie II wojny światowej planowano stworzenie parku pamięci zasłużonych Niemców. W ostat-



Decyzją wodzisławskich radnych w tym roku będą prowadzone prace archeologiczne na wodzisławskiej Górze Wisielczej.

nich latach było to miejsce spotkań drużyn harcerskich.

Ciała skazańców pozostały tam do dziś

W trakcie grudniowego posiedzenia komisji budżetu radni rozmawiali m.in. o budżecie wodzisławskiego Muzeum na 2021 r. – Czy przewidziane jest prowadzenie badań archeologicznych? – zapytał radny Mariusz Błazy. Dyrektor placówki Sławomir Kulpa odpowiedział, że w budżecie nie zostały żadne środki przeznaczone na tego typu działania. – Nasz budżet pokrywa praktycznie bieżącą działalność i wypłaty – wyjaśnił. Dyrektor został

zapytany przez radnych, że jeżeli miałby możliwość przeprowadzania badań, to gdzie by je wykonał. Sławomir Kulpa wskazał kilka miejsc. Wyraził chęć zbadania rynku i dawnego miejsca ratuszu oraz jednej z przyrynkowych posesji w południowej części miasta, by móc poznać życie wodzisławian od czasów średniowiecza aż po XX wiek. – Ciekawym miejscem do przeprowadzenia badań archeologicznych jest również Galgenberg. Moglibyśmy wówczas poznać, w jaki sposób kształtował się wymiar sprawiedliwości na terenie naszego miasta – zauważył dyrektor Kulpa. – Jest to miej-

sce mroczne, ale i tajemnicze. W tamtych czasach skazanych na śmierć nie chowano, dlatego oni tam do dzisiaj spoczywają – dodał.

Zbadają tajemnicze wzgórze

Radnych bardzo zacięła propozycja zbadania wodzisławskiego wzgórza. Mariusz Błazy zapytał ile badania Galgenbergu mogłyby kosztować. Dyrektor Muzeum odpowiedział, że w tej chwili trudno mu to ocenić. – Wszystko zależy od tego, co zostanie wykopane i jakie badania należałoby wówczas przeprowadzić. Tak naprawdę im więcej się wykopie tym koszty rosną – zauważył. Dodał, że podstawowe badania Szybienicznego Wzgórza mogłyby kosztować między 30 a 50 tys. zł. Zauważył, że gdyby zdecydowano się na zbadanie tego miejsca, to Muzeum stałoby się wyróżniającym ośrodkiem na mapie kraju. Radny Mariusz Błazy podkreślał, że w dzięki wykonanym pracom archeologicznym pozostawiono by coś wartościowego dla przyszłych pokoleń. Przypomnił też o trwającym remoncie Pałacu Dietrichsteinów, gdzie poszerzona ma być część muzealna, a gdzie mogłyby trafić eksponaty z badań archeologicznych. W efekcie podczas grudniowej sesji radni przeznaczyli 35 tys. zł na prace archeologiczne Galgenbergu.

Od 1 stycznia na mapie Polski pojawiło się 10 kolejnych miejscowości ze statusem miasta. Większość z nich odzyskała utracone prawa m.in. w wyniku carskich represji po powstaniu styczniowym. Wśród nich... Wodzisław w województwie świętokrzyskim.

Wodzisław Śląski to już nie jedyny miejski Wodzisław w Polsce



Centrum Wodzisławia w województwie świętokrzyskim

WODZISŁAW ŚL. Od Nowego Roku Polska ma 954 miasta – o 10 więcej niż do tej pory. Status miasta otrzymał m.in. Wodzisław w województwie świętokrzyskim, który już kiedyś miał prawa miejskie, ale stracił je w 1869 r. Po raz pierwszy miejscowość uzyskała je w 1366 r., czyli później niż nasz Wodzisław. W centrum świętokrzyskiego Wodzisławia znajduje się rynek, od którego rozchodzą się ulice z historyczną, zwartą zabudową. Miejscowość liczy ponad 1 tys. mieszkańców. Przebiega tamtędy droga ekspresowa S7. – To przywrócenie praw miejskich, odebranych jeszcze po powstaniu styczniowym ukazem carskim. Dlatego, że Polacy walczyli o niepodległość. To akt sprawiedliwości dziejowej – powiedział premier Mateusz Morawiecki tuż po wręczeniu aktów nadania statusu miasta wódoarzom 10 miejscowości.

Od XVI w. miasto należało do rodu Lanckorońskich. Jako ciekawostkę można dodać, że ostatnim dziedzicem był Antoni Lanckoroński, który był dziedzicem miasta do swojej bezpotomnej śmierci w 1965 r. W mieście działa klub piłkarski Partyzant Wodzisław.

Dodajmy, że po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, a następnie przyłączeniu części Górnego Śląska do Polski, w kraju funkcjonowały dwie miejscowości o nazwie Wodzisław – nasz Wodzisław, który jeszcze wówczas nie miał wyróżnika „Śląski” oraz świętokrzyski Wodzisław. Rodziło to pewne problemy natury nazwijmy to administracyjnej. Dlatego jeszcze w pierwszej połowie lat 20. ubiegłego wieku nasz Wodzisław nieformalnie zaczęto nazywać Wodzisławiem Śląskim. Szybko uległo to zmianie. Historyk

Piotr Hojka pisze, że w 1925 r., jako że Wodzisław Śląski przez cały okres międzywojenny należał do powiatu rybnickiego, na stemplu pocztowym pojawił się napis: „Wodzisław k. Rybnika”. Lokalny tygodnik „Echo Odry” w ten sposób skomentował zmianę: „Z dniem 20 maja b. r. Inspektorat zmienił dotychczasowe nazwy urzędów pocztowych „Miasteczko Śląskie” i „Wodzisław Śląski”, pierwszego na „Miasteczko koło Tarnowskich Gór”, a drugiego na „Wodzisław koło Rybnika”. (...) Czy jednak zmiana ta jest dobra? Dlaczego zamiast upraszczać nazwy komplikuje się je? (...) Może by tak znów zmienić nazwę „Wodzisław koło Skrzyszowa” lub „Rybnik koło Wodzisławia”? Doprawdy dziwaczne. Przecież Wodzisław Śląski był dostateczny...”

Piotr Hojka zaznacza, że po zmienia stempla pocztowego w 1925 r. podjęto ambiciozne działania zmierzające do likwidacji dopisków „Wodzisław k. Rybnika” czy „Wodzisław Powiat Rybnik”. Formalnie nazwa miasta zmieniła się jednak dopiero w 1937 r.

25 marca 1937 r. w Monitorze Polskim ukazało się „Zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 lutego 1937 r. o ustaleniu urzędowych nazw miast”. Zarządzenie to dotyczyło wszystkich miast II Rzeczypospolitej. O ile w większości przypadków nie wносиło ono żadnych zmian (np. w przypadku Rybnika), tak nazwa naszej miejscowości została uzupełniona o drugi człon – „Śląski”. Zarządzenie MSW pomimo, że miało wejść w życie z dniem ogłoszenia, czyli 25 marca 1937 r. wprowadzono miesiąc później.



Aktualnie wzniesienie Galgenberg porośnięte jest drzewami, a na jego szczycie, na który prowadzą schody, znajdują się głazy ułożone w kształt kręgu

(juk)

(art)

Mamy Cię czym ZASKOŁOZYĆ

Czytaj i oglądaj nas codziennie!

nowiny.pl

nowiny
RACIBORSKIE

nowiny
WODZISŁAWSKIE

nowiny
ŻORSKIE

nowiny
JASTRZĘBSKIE

MAGAZYN **nowiny.pl**
RYBNICKI

- wiarygodna informacja
- najświeższe newsy z regionu
- skuteczna reklama
- oferty pracy w regionie **praca nowiny.pl**
- niecodziennie eventy ONLINE

 **kupujesmakuje**
Wybieram polskie produkty

GOTOWANIE NA ŻYWO **KUCHNIA ONLINE**

 **inspiratON**
Czas na Zawodowców!

FESTIWAL PERSPEKTYW ONLINE

KONTAKT: portal@nowiny.pl | reklama@nowiny.pl

Takiej burzy mózgów na temat transformacji energetycznej województwa śląskiego jeszcze nie było. Na zaproszenie europosłów Ryszarda Legutko i Izabeli Kloc z Europejskich Konserwatystów i Reformatorów w konferencji Śląski Ład wzięli udział: premier Mateusz Morawiecki, unijna komisarz Kadri Simson, ministrowie, parlamentarzyści, prezesi spółek energetycznych oraz eksperci. Za wirtualnym stołem narodziły się realne pomysły. Wśród nich jest propozycja utworzenia think tanku, który stworzyłby zaplecze eksperckie oraz informacyjne dla procesów modernizacyjnych naszego regionu.



Śląski

Powstaje bank dobrych pomysłów

Polityka klimatyczna jest najdroższym i najbardziej spektakularnym przedsięwzięciem w historii Unii Europejskiej. Wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej Frans Timmermans często podkreśla, że Zielony Ład powiedzieć się wszędzie albo nigdzie. Oznacza to, że los flagowego okrętu Brukseli zależy głównie od Polski, która ma największe, obiektywne i niezawinione trudności z transformacją energetyczną. Z kolei na naszym, krajowym gruncie sukces polityki klimatycznej zależy w zasadzie tylko od jednego czynnika: czy z tym wyzwaniem poradzi sobie Śląsk? Świadomość, że nasz region jest kluczem do sukcesu bądź porażki europejskiego Green Dealu, nie powinna nas przytłaczać. To naturalne, że transformacja energetyczna budzi w województwie śląskim wiele nadziei, ale jeszcze więcej obaw. Dlatego tak ważny jest pre-

cyzyjny plan działania. Skuteczność procesom modernizacyjnym może zapewnić nie tylko odpowiednie finansowanie, ale także koordynacja wszystkich działań realizowanych na poziomach: lokalnym, regionalnym, państwowym i europejskim. Zaangażować się muszą politycy, naukowcy, samorządowcy, związkowcy, przedsiębiorcy, media, generalnie wszystkie środowiska, które mogą się różnić pod wieloma względami, ale mianownik muszą mieć wspólny: dobra i bezpieczna przyszłość dla naszego regionu. Jak przejść od słów do czynów po części odpowiedziała konferencja Śląski Ład. Debatowano o kreowaniu rozwiązań wspomagających transformację energetyczną oraz sprawiedliwe przemiany społeczne. Organizatorzy planują już kolejną edycję konferencji z nadzieją, że odbędzie się w stacjonarnej formule i z udziałem publiczności.



Premier Mateusz Morawiecki



Kadri Simson



Prof. Ryszard Legutko



Michał Kurtyka



Artur Soboń



Adam Gawęda



Tomasz Heryszek



Włodzimierz Hereźniak



Dariusz Niemiec



Tomasz Rogala



Adam Gorszanów



Prof. Wojciech Myślecki

Ład dla naszego regionu.

Premier
MATEUSZ MORAWIECKI

Nie ma polskiej gospodarki bez Śląska

- Sprawiedliwa transformacja to taka, która dokonuje głębokich przeobrażeń w przemyśle, gospodarce, inwestycjach, finansach, ale z drugiej strony pozwala ludziom się do nich zaadoptować. I stąd będziemy konsekwentnie walczyć o Górny Śląsk. W ramach unijnego finansowania do Polski trafi 250 mld zł na transformację energetyczną. Ogromna część tych środków jest dedykowana Górnemu Śląskowi i Zagłębiu.

IZABELA KLOC
poseł do Parlamentu Europejskiego ze Śląska
(Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy)

Potrzebny jest śląski think tank

- Podczas naszej debaty padło zbyt wiele ważnych słów, żeby nie było ciągu dalszego konferencji. Chciałabym nadać naszym obradom trwały wymiar i zaproponować think tank Śląski Ład, który stałby się bankiem dobrych pomysłów dla naszego regionu w dobie transformacji energetycznej. To musi być skuteczne, medialno-promocyjne narzędzie, które w przystępny sposób opowie mieszkańcom - bo to ich musimy pozyskać do pozytywnej transformacji - o szansach i zagrożeniach związanych z przemianami.

KADRI SIMSON
komisarz ds. Energii Komisji Europejskiej

Kopalnie to nie tylko gospodarka i technologie

- Śląsk brzmi jak wyzwanie. Wiemy, że górnictwo to nie tylko gospodarka i technologia, ale część naszej tradycji i spuścizny. Musimy zrozumieć, jak działać i co robić? Sprawiedliwa transformacja to nie hasło dla Komisji Europejskiej, ale kierunkowskaz: jak być najbliżej rzeczywistych spraw. Staramy się wsluchiwać w głosy prezydentów, burmistrzów, wójtów, czyli wszystkich władz samorządowych, by dostosować ofertę do ich potrzeb. Wszystkie regiony muszą być na równi traktowane, choć wyzwania są odmienne.

PROF. RYSZARD LEGUTKO
współprzewodniczący grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów w Parlamencie Europejskim

Transformacja musi wykraczać poza wymiar technologiczny

- Jeśli transformacja energetyczna ma być sprawiedliwa i zrównoważona, Ślązacy muszą wiedzieć, że nie tracą na likwidacji górnictwa. Na razie się na to nie zanoszą. Kwoty zapowiadane w ramach unijnych środków na transformację energetyczną nie równoważą olbrzymich kosztów likwidacji górnictwa - zarówno społecznych jak i gospodarczych. Trzeba też pamiętać, że branża węglowa to na Śląsku nie tylko pieniądze, ale także etos i symbol regionalnej tożsamości.

MICHAŁ KURTYKA
minister Środowiska i Klimatu

Pieniądze trzeba zamienić na konkretne plany

- Pragnę przypomnieć, że właśnie w Katowicach w czasie szczytu klimatycznego pojawiła się szerzej idea sprawiedliwej transformacji. Ona będzie miała sens, jeśli będzie przekładała się na podnoszenie jakości życia Polaków. W ciągu najbliższych lat będziemy musieli zagospodarować dwa, a może nawet trzy razy więcej środków niż dotychczas. To dotyczy szczególnie Śląska, który ma ogromny potencjał. To właśnie na barkach tego przemysłowego regionu leży najlepsze wykorzystanie tych środków.

ARTUR SOBOŃ
wiceminister Aktywów Państwowych

Rozmowy ze stroną społeczną idą zgodnie z zaplanowanym harmonogramem

- Umowa, nad którą pracujemy ze stroną społeczną, obejmuje nie tylko Polską Grupę Górniczą, ale wszystkie krajowe spółki wydobywcze. Nasze nieoficjalne i robocze rozmowy z Komisją Europejską wskazują, że wszystkim nam zależy, aby transformacja energetyczna była rozłożona w czasie, sprawiedliwa, uzgodniona społecznie, zaplanowana i aby w miejscowościach szczególnie dotkniętych skutkami likwidacji górnictwa budować nowy potencjał wykorzystując w tym zakresie wszystkie możliwe instrumenty finansowe.

ADAM GAWĘDA
poseł i były wiceminister MAP

Czyste technologie węglowe mogą odegrać ważną rolę

- Jeśli mówimy o Zielonym Ładzie, to wszystkim przychodzi na myśl wykorzystanie energii wiatru, słońca, czy też ziemi. Wiemy doskonale, że te źródła są niestabilne i często dochodzi do sytuacji, że nasze konwencjonalne bloki energetyczne są podstawowym źródłem energii. Ich udział w procesie wytwarzania energii to model, który funkcjonuje na całym świecie i który wszedł na poziom wykorzystania gospodarczego. Z węgla można produkować wiele bardzo ciekawych produktów - głównie w obszarze chemii i energii.

TOMASZ HERYSZEK
prezes Węgłokoks

Nikt nie wymyślił jeszcze substytutu stali

- Jest kilka czynników, z którymi sektor hutniczy musi się zmierzyć, by dostosować się do Zielonego Ładu. By móc za kilka lat powiedzieć, że wykorzystano wszelkie szanse i fundusze, by ten przemysł unowocześnić i uelastyczyć. Na europejskim rynku przemysł hutniczy jest w gorszej sytuacji, jeśli chodzi o konkurencyjność, niż gdzie indziej na świecie, bo doliczane są, m.in. koszty śladu węglowego i ETS. Musimy jako kraj, też jako spółka Węgłokoks, traktować ten segment niezwykle poważnie.

WŁODZIMIERZ HEREŹNIAK
prezes Jastrzębskiej Spółki Węglowej

Śląsk może stać się wodorową doliną

- Jako spółka intensywnie pracujemy nad wykorzystaniem naszych możliwości przy produkcji wodoru. Nie będę mówił, że jesteśmy w stanie zaspokoić zapotrzebowania na wodór w większej skali, ale są to ilości, które mogłyby zasilić cały transport autobusowy na Śląsku i w Zagłębiu. W całym regionie obecnie kursuje ok. 1,5 tys. autobusów. Mniej niż 10 proc. wykorzystuje paliwa alternatywne. W gazie koksowniczym, który powstaje w koksowniach Grupy JSW, zawartość wodoru waha się od 55 do 58 proc.

DARIUSZ NIEMIEC
prezes Tauronu Wytwarzanie

Energia ze źródeł odnawialnych jest niestabilna

- Struktura wytwarzania energii pokazuje, jakie jednostki powinniśmy mieć zainstalowane w sieci. Wciąż niezbędne są jednostki sterowalne oparte o paliwa kopalne. Ich liczba powinna być dopasowana do utrzymania bezpieczeństwa energetycznego, tak by ciągłość dostaw była zachowana. Oczywiście takie stwierdzenie jest prawdziwe do momentu, gdy pojawi się nowa technologia. Mam tu na myśli magazynowanie energii na dużą skalę. Taka technologia na pewno nie zostanie opracowana w najbliższym czasie.

TOMASZ ROGALA
prezes Polskiej Grupy Górniczej

Trzeba zachować wpływy do budżetów domowych

- Słyszymy o szybkiej dekarbonizacji, która oznacza po prostu szybkie zamknięcie kopalń. Zastanówmy się, co to oznacza dla rynku pracy. Są gminy i powiaty, w których nadal głównym pracodawcą są kopalnie i podmioty z nimi powiązane. Zamknięcie kopalni oznacza tam zwiększenie bezrobocia z jednocyfrowego do dwucyfrowego. Górnictwo dostarcza gotówkę do górniczych rodzin, w sumie około 2 mld zł rocznie. Czy firmy, które powstaną w miejsce kopalni, zdołają zapłacić tę lukę?

ADAM GORSZANÓW
menedżer, współautor projektu operatora rewitalizacji

Na terenach poprzemysłowych spada poziom przedsiębiorczości

- To hamulec rozwojowy, który zaburza gospodarkę przestrzenną i degradowała tkankę społeczną. Na takich terenach widoczny jest wzrost bezrobocia i nie zrównoważony rozwój gospodarki. Procesy rewitalizacji są niewystarczająco dobrze przygotowane. Należy wdrożyć model zarządzania transformacją w zakresie odzyskiwania terenów poprzemysłowych. Wykorzystajmy w tym zakresie przykłady z krajów unijnych, gdzie powołano instytucje, których zadaniem było kompleksowe zagospodarowanie terenów poprzemysłowych.

PROF. WOJCIECH MYŚLECKI
ekspert problemów geopolitycznych

Słabnie dynamika społeczna mieszkańców Śląska

- Jednym z największych problemów województwa śląskiego w dobie transformacji jest depopulacja. Od roku 2000 do 2018 liczba ludności spadła aż o 4,7 proc. Niekorzystnie wygląda także stosunek ludzi w wieku przedprodukcyjnym do poprodukcyjnym. Ta proporcja wynosi 100 do 132. Trzecim alarmującym sygnałem jest spadek udziału śląskiego PKB w krajowej gospodarce. W 2004 roku wynosił on 13,75 proc., teraz jest na poziomie 12,31 proc. Z punktu widzenia transformacji i modernizacji te wskaźniki są bardzo niekorzystne.

Partnerzy konferencji



Nowa odsłona starego familoka

Jeden ze starych familok w centrum Radlina zyskał zupełnie nowe oblicze. Wyczyszczono cegłę, wymieniono dach, a już niedługo zostanie zaaranżowana zieleń wokół budynku.



Stary familok został w całości odnowiony, a jego elewacja została odświeżona i wróciła do swojego pierwotnego koloru



Wymieniono także dach oraz stolarkę okienną i drzwiową

RADLIN Kolejny familok na zabytkowym wczesnomodernistycznym osiedlu Kolonia Emma w Radlinie zrewitalizowany. Mowa o budynku mieszkalnym przy ul. Pocztowej, który został w całości odnowiony, a jego elewacja została odświeżona i wróciła do swojego pierwotnego koloru.

Wykonano wiele prac

Jak wyjaśnia nam Marek Gajda z radlińskiego magistratu, prace rewitalizacyjne familoka odbywały się na przestrze-

ni minionego roku. Wykonano m.in. kompleksową termomodernizację budynku, wyczyszczono i przywrócono oryginalny charakter cegły, wymieniono stolarkę okienną i drzwiową. Ponadto wymieniono dach i wyremontowano wnętrze obiektu. – Budynek tak jak było to przed remontem pozostanie obiektem mieszkalnym, wielorodzinnym, zatem powrócą do niego lokatorzy – przekazuje Marek Gajda wyjaśniając, że w obiekcie mieszczą się lokale komunalne. Dodaje,

że wiosną pracownicy Zakładu Gospodarki Komunalnej z Radlina wykonają prace polegające na aranżacji zieleni wokół budynku. Pojawi się również ogrodzenie. – Chcemy przywrócić elementy stylistyki, w jakiej osiedle było projektowane – tłumaczy Gajda.

Będą kolejne remonty

Rewitalizacja familoka jest częścią większego projektu pn. Termomodernizacja wielorodzinnych budynków mieszkalnych przy ul. S. Miko-

łajczyka 15, ul. Pocztowej 2, ul. W. Korfanteo 89 w Radlinie. – Modernizacja familoka z ul. Pocztowej była pierwszą odsłoną, przed nami kolejne – zapowiada Marek Gajda. Dodaje, że realizacja całego zadania ma kosztować nieco ponad 1,1 mln zł. Miasto pozyskało także środki unijne. – Koszt remontu budynku przy ul. Pocztowej 2 wyniósł prawie 219 tys. zł, z czego dofinansowanie to około 186 tys. zł. – informuje Gajda.

(juk)

Od 1 stycznia 2021 roku w sołectwach gminy Mszana wracają stacjonarne porady prawne, które do tej pory odbywały się wyłącznie w formie telefonicznej.

Po poradę prawną już nie tylko telefonicznie

MSZANA Radca prawny Jolanta Podleśny będzie dyżurować trzy razy w miesiącu, w każdym z sołectw: Mszana – w każdy pierwszy czwartek miesiąca, w Urzędzie Gminy Mszana (godz. 14.00-17.00); Połomia – w każdy drugi czwartek miesiąca, w Ośrodku

Kultury (godz. 14.00 – 17.00); Gogołowa – w każdy trzeci czwartek miesiąca w oddziale Gminnej Biblioteki Publicznej (godz. 15.00 – 18.00).

Osoby chcące skorzystać z porady prawnej telefonicznie nadal będą mogły zrobić to w tej formie. Osoby chcące

skorzystać z porad stacjonarnie obsługiwane będą według ustalonych zasad, które przewidują obowiązek korzystania ze środków dezynfekcyjnych udostępnionych przy wejściu do budynku oraz zakrywania ust i nosa.

Udzielanie nieodpłatnej po-

mocy prawnej stacjonarnie odbywa się również według ściśle określonej kolejności zgłoszeń, po uprzednim umówieniu terminu wizyty. Zgłoszeń dokonuje się telefonicznie pod numerem telefonu (32) 475 97 54 w godzinach pracy urzędu gminy.

(red.)

Prezes PGG ostrzega: zamknięcie kopalń zakończy się wielkim bezrobociem

REGION – Gwałtowne i szybkie zamknięcie kopalń bez utworzenia alternatywnych miejsc pracy mogłoby skutkować nawet 50-procentowym bezrobociem, przykładowo w powiatach rybnickim, wodzisławskim czy bieruńskolędzińskim – stwierdził w rozmowie z portalem wnp.pl prezes Polskiej Grupy Górniczej Tomasz Rogala.

W ocenie prezesa PGG Tomasza Rogali środki, na jakie Polska może liczyć na przykład z unijnego Funduszu Sprawiedliwej Transformacji to jedynie część funduszy potrzebnych na przeprowadzenie transformacji i łagodzenie jej skutków społecznych i gospodarczych.

W ocenie prezesa PGG Tomasza Rogali środki, na jakie

Polska może liczyć na przykład z unijnego Funduszu Sprawiedliwej Transformacji – jego łączna wartość dla 41 regionów górniczych w UE to 17,5 mld euro w ciągu siedmiu lat – to jedynie część funduszy potrzebnych na przeprowadzenie transformacji i łagodzenie jej skutków społecznych i gospodarczych. – Zakładamy, że możemy li-

czyć na ok. 20 proc. wartości tego Funduszu, czyli ok. 500 mln euro rocznie. W zamian decydujemy się na zamknięcie biznesu, który jest kreatorem potężnego łańcucha wartości i daje ośmiokrotnie większe przepływy finansowe, rzędu 4 mld euro rocznie – wskazał Tomasz Rogala podczas konferencji 29 grudnia 2020 roku.

(acz)

Niech chcesz myśliwych na swojej ziemi? Nie ma problemu, ale zapomnij o odszkodowaniach.

Oświadczenie u starosty zatrzyma myśliwych

POWIAT Zakończyły się konsultacje dotyczące granic obwodów łowieckich w województwie śląskim prowadzone przez marszałka województwa. Swoje uwagi właściciele nieruchomości mogli składać do 7 stycznia. Być może nie wszyscy chętni zdążyli wziąć w nich udział. Osoby, które nie życzą sobie obecności myśliwych na swoim terenie mają jeszcze możliwość, by zabronić polowania na swojej nieruchomości.

Aktywiści koalicji „Niech żyją”, która sprzeciwia się polowaniom, informują, że jeśli ktoś nie zdążył wysłać wniosku do urzędu lub zostanie on rozpatrzony negatywnie, to można skorzystać z dodatkowej, uproszczonej procedury ustanowienia zakazu polowania

(art. 27b ustawy prawo łowieckie). W tym celu należy złożyć zwykłe oświadczenie do starosty (wzory znajdują się na stronie www.zakazpolowania.pl), które działa od dnia następnego. Ale jest tu jeden haczyk. Trzeba bowiem pamiętać, że ustanawiając zakaz polowania w trybie uproszczonym nie przysługują odszkodowania za szkody w uprawach.

Dodajmy, że w przypadku negatywnej oceny złożonego do urzędu wniosku, mimo spełnienia ustawowego warunku i wykazania uzasadnionego powodu do wyłączenia ziemi z obwodu, prawo daje możliwość właścicielom i użytkownikom wieczystym gruntów zaskarżenia uchwały na drodze postępowania administracyjnego.

(art)

Miejskie budynki bardziej eko

WODZISŁAW ŚL. Miasto pozyskało ponad pół miliona złotych na montaż instalacji odnawialnych źródeł energii w budynkach ZSP1, SP28, PP16, PP15 i magistratu. Realizacja inwestycji zaplanowana jest na ten rok. Wśród korzyści należy wymienić obniżenie kosztów utrzymania obiektów i zmniejszenie emisji pyłu PM10.

Miasto uzyskało dofinansowanie dla projektu pn. „Montaż instalacji OZE w budynkach użyteczności publicznej miasta Wodzisławia Śląskiego” w rozstrzygniętym 31 grudnia 2020 r. naborze.

Projekt zakłada montaż instalacji odnawialnych źródeł energii w budynkach użyteczności publicznej – placówkach oświatowych oraz budynku urzędu miejskiego: ZSP1 – 10,56 kWp (kilo watt peak – jednostka określająca ile energii elektrycznej (1 kWh), jest w stanie wyprodukować dany panel lub cała instalacja fotowoltaiczna), SP28 – 28,16 kWp, PP16 – 10,24 kWp, PP15 – 10,24 kWp, UM budynek 4b – 28,16 kWp

Łączna wartość robót szacowana jest na 610 tys. zł, z czego dofinansowanie wyniesie ok 518 tys. zł.

(red.)

W TYM ROKU BEZ OPŁATY TARGOWEJ

WODZISŁAW ŚL. Jak informuje oficjalna strona miasta Wodzisławia Śląskiego, od 1 stycznia do 31 grudnia 2021 r. nie będzie pobierana opłata targowa.

Obowiązujące w 2021 r. zmiany w zakresie opłaty targowej to efekt uchwalonej w

grudniu 2020 r. nowelizacji ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw.

oprac. AgaKa

Szukasz pracy? A może chcesz zmienić pracę?

Masz firmę? Poszukujesz pracowników?

praca **nowiny.pl**

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY



PROMOCJA
ogłoszenia już od
25 zł!

W SERWISIE:

- setki ogłoszeń o pracę
- wizytówki pracodawców
- aktualności z regionalnego rynku pracy
- porady dotyczące zatrudnienia

MEGA ZASIĘG:

ok. 1 milion mieszkańców
RACIBÓRZ, RYBNIK, WODZISŁAW ŚL.,
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ, ŻORY, GLIWICE,
KĘDZIERZYN-KOŹLE

Tu znajdziesz dobrą pracę dla siebie!

Tu przeprowadzisz skuteczną rekrutację!

praca.nowiny.pl ➡ Sprawdź nas już dziś!

Towarzystwo Entuzjastów Kolei zbiera w sieci podpisy pod petycją o zlokalizowanie na terenie Wodzisławia Śl. stacji regionalnej Kolei Dużych Prędkości, która ma powstać w ramach CPK.

Powstała petycja w sprawie stacji kolejowej

POWIAT Kilka tygodni temu Towarzystwo Entuzjastów Kolei (TEK) zwróciło się do rady powiatu o poparcie apelu na umiejscowienie stacji regionalnej planowanej Kolei Dużych Prędkości (KDP) na terenie Wodzisławia Śl. Rada nie przychyliła się do tej prośby, uznając że decyzje w tak ważnej sprawie powinny zapaść po analizach ekspertów. Wątpliwości budziła m.in. duża ilość wyburzeń w proponowanej przez TEK koncepcji. Społecznicy jednak nie składają bronii. Zbierają właśnie wirtualne podpisy pod petycją w tej sprawie.

Poparcie internautów

Petycja jest dostępna online w portalu Petycjeonline.com. Została założona 29 grudnia. Aktualnie (stan na 11 stycznia) podpisało się pod nią 227 osób, cieszy się więc raczej umiarkowanym poparciem. Niektórzy – jak np. Alicja Koczy z Turzy Śl. – argumentowali, dlaczego popierają pomysł społeczników. „Kocham koleje i myślę, że przebieg linii przez Wodzisław Śląski jest super okazją dla wzmocnienia pozycji regionu, a także daje wielką perspektywę rozwoju dla mieszkańców, a także stwarza szansę na sprawne przemieszczanie się do pracy w dalszych rejonach województwa” napisała pani Alicja. Co ciekawe, nie tylko mieszkańcy powia-



Mapa poglądowa przebiegu linii KDP. Różowy kolor to wariant forsowany obecnie przez CPK, zielony to propozycja TEK.

tu wodzisławskiego popierają koncepcję TEK-u, ale również m.in.: Jastrzębia-Zdroju, Żor, Chałupki, a także czeskich miejscowości. Społecznicy nie określili, do kiedy trwa zbieranie wirtualnych podpisów.

Sprawa o znaczeniu strategicznym

Jak wyjaśniają Piotr Adamczyk i Jan Psota, umiejscowienie stacji na terenie Wodzisławia Śl. to sprawa o

znaczeniu strategicznym dla naszego powiatu. Podkreślają, że dokładnie na linii prostej łączącej Katowice z Ostrawą leżą Wilchwy – dzielnica Wodzisławia Śl. – gdzie do zagospodarowania jest ogromny teren po zlikwidowanej w 2001 r. kopalni 1 Maja. – Ten teren doskonale nadaje się na budowę węzła kolejowego i centrum przesiadkowego. Miejsce to oddalone jest o około 8 km od centrum Jastrzębia-Zdroju i 5 km od centrum Wodzisławia Śl. z możliwością skomunikowania z centrami tych miast i siecią kolejową regionu poprzez odbudowę linii Wodzisław Śl. – Jastrzębie-Zdrój Centrum w śladzie dawnej linii 875 – wskazują przedstawiciele TEK-u.

TEK o wyburzeniach: i tak będą niezależnie od wybranego wariantu

Przypomnijmy, że rada powiatu wodzisławskiego odmówiła udzielenia wsparcia społecznikom i nie podjęła uchwały popierającej działania zmierzające do umiejscowienia stacji na terenie Wodzisławia Śl. – W interesie powiatu jest to, aby przystanek był zlokalizowany na terenie powiatu wodzisławskiego. Nie jest to jednak takie ważne czy to będzie na Wilchwach czy w Mszanie. Istotne jest to, aby była to optymalna lokalizacja. Ważny jest także interes mieszkańców, aby było jak najmniej wyburzeń – argumentuje radny powiatowy Ryszard Zalewski. – Przystanek początkowy będzie

w Ostrawie, pośredni w powiecie wodzisławskim i kolejny w Katowicach. Taki wariant popieram – dodaje. Zauważmy, że stacja regionalna, według zamysłu Towarzystwa, miałaby powstać w sąsiedztwie ul. Czarneckiego. Wcześniej miałaby przeciąć na wysokości Turzy Śl. autostradę, później przejść pograniczem Turzy Śl. i Krostoszewic (okolice dawnego PGR Olszenica i okolice ul. Granicznej) i wejść na Wilchwy w okolicach skrzyżowania pięciu dróg, przecinając najpewniej ul. Msząską. W wielu tych miejscach istnieje ścisła zabudowa mieszkalna, poza tym istnieje w tym miejscu spora różnica terenów. Po wyjściu z proponowanej przez TEK na Wilchwach stacji, linia KDP miałaby przeciąć ulice Teligi, Batalionów Chłopskich, Świętego Wawrzyńca i Jastrzębską, by po kilku kilometrach wbić się w pagórkowate centrum Połomi, przecinając ul. Centralną, która w zasadzie biegnie dnem szerokiego wąwozu. Każda z tych ulic jest gęsto zabudowana, a teren pod budowę, zwłaszcza w Połomi i w Turzy bardzo trudny. Pytamy więc TEK czy zdaje sobie sprawę ze sporych kosztów społecznych? – Proponowany przez nas przebieg linii KDP jest krótszy o 6 km o tego, który forsuje obecnie CPK. A to oznacza, że tych kosztów społecznych będzie mniej w naszym wariantcie, niż w wariantcie, który przetnie Godów, Skrzyszów i Mszanę – odpowiada Jarosław Polok z TEK-u. Jak dodaje, problemu nie stanowią również przewyższenia. – Na proponowanej przez CPK trasie też one są. I też trzeba będzie sobie z nimi poradzić. Mamy XXI wiek i dziś można to zro-

bić – mówi, dodając że w wariantcie forsowanym przez CPK problemem będą szkody górnicze. – Wtedy nie będzie to kolej dużych prędkości, a kolej która pojedzie 60 czy 80 km/h. Czy o to chodzi? – zaznacza Polok. W jego opinii wariant forsowany przez CPK jest wariantem politycznym, w którym chodzi o to, żeby linia KDP biegła jak najbliżej Jastrzębia. Zdaniem prezesa TEK, Piotra Adamczyka twierdzenie, że proponowane przez TEK rozwiązanie oznacza koszty społeczne, jest niesprawiedliwe, bo propozycja CPK również te koszty przyniesie. – Tu nie mówimy o tym, czy budować linię, tylko jak. Obawy mieszkańców na zaplanowanych ciągach inwestycji liniowych są naturalne. Jednakże rzadko się zdarza niezadowolone społeczne z uzyskanych na koniec rekompensat, więc nie demonizujmy tej sprawy. To samo było przy budowach autostrad czy zbiornika Racibórz Dolny. Jakoś trudno dziś znaleźć niezadowolonych przesiedleńców – uważa prezes TEK-u. Dodaje, że KDP to nie jest budowa niskobudżetowa, przy której będzie się na wszystkim oszczędzać. – Stosowanie estakad czy nawet tuneli przy takich inwestycjach nie jest niczym niezwykłym. Jeśli zwycięży koncepcja społeczna, to my o takie rozwiązania będziemy zabiegać, aby inwestycja była jak najmniej uciążliwa dla ludzi – zapewnia.

Dodajmy, że spółka CPK ogłosiła przetarg na opracowanie Studium Techniczno-Ekonomiczno-Środowiskowego, na podstawie którego zostanie wybrany wariant inwestorski przebiegu linii, o czym piszemy na kolejnej stronie. (juk), (art)

AUTO-SPRAWNOŚĆ

- NAPRAWY MECHANICZNE SAMOCHODÓW
- KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA USTEREK
- SERWIS KLIMATYZACJI
- GEOMETRIA KÓŁ 3D
- WYMIANA OPON

NOWOŚĆ!

tel. serwis **32 415 23 41**

ul. Mikołaja 9, Racibórz
www.auto-sprawnosc.pl

Wiata i plac zabaw uzupełnią infrastrukturę boiska?

WODZISŁAW ŚL. Czy na terenie boiska piłkarskiego w wodzisławskiej dzielnicy Kokoszyce może powstać wiata rekreacyjna z elementami placu zabaw? Z realizacją takiego przedsięwzięcia wyszedł jeden z tamtejszych radnych Mariusz Blazy.

Jak tłumaczy radny, inicjatorami pomysłu są mieszkańcy oraz działacze klubu KS 25 Kokoszyce. Ich zdaniem wiatę można by usadowić przy bu-

dynku klubowym. – Jej brak ogranicza pewne działania zarówno o charakterze klubowym jak również lokalnym – zauważa Mariusz Blazy. Dodaje, że przy obiekcie nie ma także żadnego placu zabaw. Takie elementy byłyby zaś idealnym uzupełnieniem istniejącej tam infrastruktury sportowej. Dyrektor wodzisławskiego Miejskiego Ośrodka Kultury i Sportu Bogdan Bojko zauważa, że przedsięwzięcie wymaga

szerszej konsultacji. W związku z tym zwrócił się do kilku podmiotów o wydanie opinii. Do wydziału architektury urzędu miasta zapytaniem, czy przedmiotowe przedsięwzięcie jest zgodne z planem zagospodarowania przestrzennego oraz do wydziału inwestycji miejskich z zapytaniem dotyczącym prawa budowlanego w ramach projektowania i budowania placów zabaw oraz wiat rekreacyjnych zwłaszcza w zakresie zapewne-

nia bezpieczeństwa użytkowników. Dyrektor Bojko zwrócił się również do Śląskiego Związku Piłki Nożnej zapytaniem, czy realizacja przedsięwzięcia jest możliwa z punktu widzenia przepisów PZPN-u. – Po uzyskaniu odpowiedzi przeprowadzimy analizę możliwości realizacji tego zadania, jego rozmiarów oraz przewidywanych kosztów – przekazuje szef wodzisławskiego MOSiR-u.

(juk)

W Sylwestra spółka Centralny Port Komunikacyjny ogłosiła przetarg na opracowanie studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego (STES) dla projektu „Budowa linii kolejowej na odc. Katowice – granica państwa – Ostrawa”. Chodzi o linię kolejową nr 170 Kolei Dużych Prędkości (KDP) – będącą częścią tzw. „szprychy nr 7” do CPK koło Warszawy – która ma przebiegać m.in. przez powiat wodzisławski. W ramach STES powstanie rekomendacja wariantu inwestorskiego.

CPK PRZYSPIESZA w sprawie linii kolejowych w naszym regionie



INWESTYCJE KOLEJOWE

2030



Według informacji podawanych przez CPK, linia kolejowa nr 170 ma zostać wybudowana do 2030 r.

POWIAT Jak czytamy w Biuletynie Informacji Publicznej CPK, przedmiotem zamówienia jest opracowanie Studium Techniczno-Ekonomiczno-Środowiskowego dla odcinka Katowice–Jastrzębie–Godów – granica państwa, którego celem jest analiza przebiegów nowej linii kolejowej, wykonanie analiz technicznych, środowiskowych oraz ekonomicznych i na ich podstawie rekomendacja wariantu inwestorskiego w zakresie koniecznym do prowadzenia działań w kolejnych etapach proce-

su inwestycyjnego. Ponadto przedmiotem zamówienia jest wykonanie map do celów projektowych oraz studium geologicznego na potrzeby opracowania Koncepcji Programowo-Przestrzennej dla wariantu inwestorskiego.

KDP powiązają z lokalnymi liniami kolejowymi

Jak czytamy dalej, studium obejmuje odcinek przyszłej linii kolejowej nr 170 zawierający się pomiędzy stacjami Katowice Piotrowice lub Katowice Podle-

sie (w zależności od wyboru wariantu) i granicą państwa, jej przedłużenie po stronie czeskiej do Ostrawy oraz odcinek linii kolejowej Jastrzębie-Zdrój – Wodzisław Śląski wraz z odgałęzieniami do planowanej stacji Jastrzębie-Zdrój Centrum i w kierunku Rybnika wraz z następującymi powiązaniami z infrastrukturą PKP PLK S.A.:

- z linią kolejową nr 140 (w zależności od wariantu) na odcinku pomiędzy stacjami Łaziska Górne i Mikołów – powiązanie zapewniające zjazd z linii nr 170 na linię nr

140 w kierunku stacji Mikołów;

- z linią kolejową nr 169, powiązanie zapewniające zjazd w kierunku stacji Łaziska Średnie, Tychy (w zależności od wariantu);
- z linią kolejową nr 148, pomiędzy stacjami Rybnik a Szczekawice, powiązanie obukierunkowe zapewniające zjazd z przyszłej linii kolejowej nr 170 w kierunku Rybnika oraz Żor;
- z linią 158 w pobliżu stacji Wodzisław Śląski i planowanego przystanku Wodzisław

Śląski Centrum.

Dalej czytamy, że w miejscach włączeń do istniejących linii kolejowych wykonawca powinien uwzględnić potencjalne projekty zgłaszane w ramach programu Kolej+ o ile poziom szczegółowości informacji o nich będzie to umożliwiał, np. dotyczące modernizacji linii kolejowej nr 140 czy budowę przystanku Wodzisław Śląski – Centrum.

Początek budowy w 2023

Na oferty w przetargu spół-

ka CPK czeka do 3 lutego tego roku. Wykonawca STES będzie musiał zrealizować zadanie w czasie prawie 500 dni. Według informacji dostępnych na stronie internetowej CPK, w zakładce Program Kolejowy, do 2023 mają trwać prace przygotowawcze przy linii 170, zaś w 2024 r. ma rozpocząć się jej budowa. Na odcinku od granicy państwa do okolic Jastrzębia linia ma być gotowa do 2029 r., zaś cała linia do Katowic ma być gotowa do 2030 r. Z kolei cała „szprycha” nr 7 ma być gotowa w 2031 r. **(art)**

REKLAMA

KRYMINALNE WIECZORY Z

PRAWO I PORZĄDEK
PONIEDZIAŁEK - CZWARTEK - 20:20

NAPISAŁA: MORDERSTWO
WTOREK - CZWARTEK - 21:25

POZYCJA 85
POZYCJA 87
WOJ. ŚLĄSKIE
POZYCJA 129
POZYCJA 111/352
POZYCJA 62
PILOT.WP.PL

Nasza redakcja otrzymała informacje o tym, że w Domu Pomocy Społecznej im. Jana Pawła II w Gorzycach pojawił się koronawirus. Jak sprawdzić, zakażenia rzeczywiście są, zarówno wśród pracowników, jak i mieszkańców.

Koronawirus w DPS Gorzyce.

Zakażeni mieszkańcy i pracownicy

GORZYCE Potwierdzone zakażenie koronawirusem miało miejsce tuż przed świętami. – Zakażenia potwierdzono wśród 34 mieszkańców DPS-u oraz 9 jego pracowników – powiedziała nam 5 stycznia Magdalena Spandel ze Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śl. Jak dodaje, 30 mieszkań-

ców izolowanych i leczonych jest na miejscu, w DPS-ie. Pozostali 4 trafili do szpitala. Z kolei cała 9 pracowników DPS z potwierdzonym zakażeniem trafiła na domową izolację. – Placówka zapewnia swoim mieszkańcom normalną opiekę, która jest realizowana przez resztę personelu, czy-

li ponad 150 osób – uspokaja Spandel.

Dwa dni później zapytaliśmy w DPS, czy sytuacja została opanowana. – Nie mamy nowych zakażeń. Co więcej, dwóch pracowników już zdrowiało i wróciło do pracy. Również nasi mieszkańcy czują się coraz lepiej. Na szczęście

dość dobrze przechodzą zakażenie – mówi Maria Janeta, dyrektor DPS-u w Gorzycach.

Dyrektor przyznaje, że nie udało się ustalić, w jaki sposób koronawirus dostał się na teren DPS-u. – Pierwsze zakażenie potwierdzono u mieszkanki, która miała lekkie objawy przeziębienia. Natomiast kie-

dy objawy się nasiliły, został wykonany u niej test, który potwierdził zakażenie. Wobec tego rozpoczęliśmy procedury izolacji i testowania – mówi Maria Janeta. Jak podkreśla, obecnie sytuacja jest opanowana.

W DPS im. Jana Pawła II w Gorzycach mieszka ogółem 218 mieszkańców. Placówka

już raz zmagala się z koronawirusem – wiosną na początku epidemii. Wówczas zakażenie potwierdzono u jednego z mieszkańców, który akurat wrócił ze szpitala w Wodzisławiu. Wtedy dość szybko poradzono sobie z zakażeniem – nikt poza tym jednym mieszkańcem się nie zakażył. **(art)**

– Już w tej chwili spacerując wieczorem boimy się o swoje zdrowie, życie i bezpieczeństwo – mówi mieszkanka Radlina, przeciwiwając się planom miasta na budowę lokali socjalnych.

Nie chcą nowych lokali socjalnych w swojej okolicy

RADLIN Grupa mieszkańców Radlina, a konkretnie z ulic Puskina, Rydułtowskiej i Sokolskiej protestuje przeciwko budowie domu socjalnego na działce po byłej oczyszczalni ścieków przy ul. Sokolskiej. Magistrat jednak uspokaja, że żadne decyzje w tym temacie nie zostały podjęte, a rozmowy w tej sprawie będą jeszcze prowadzone.

Petycja mieszkańców

Jeszcze w 2020 r. do radlińskiego magistratu trafiła pety-

cja mieszkańców. W piśmie wyrazili oni sprzeciw wobec planów miasta w sprawie lokalizacji przyszłych lokali socjalnych przy ul. Sokolskiej. „Zawracamy uwagę, że w tej części Radlina usytuowanych jest już kilka budynków socjalnych, a w odległości około 300 metrów, w rybnickiej dzielnicy Niewiadom również funkcjonuje budynek socjalny” – podkreślili mieszkańcy w petycji. Dalej zauważyli, że budowa kolejnego wielolokalowego bu-

dynku socjalnego spowoduje utworzenie w ich sąsiedztwie swoistego rodzaju getta, w którym skupiać i uwydatniać się będą wszystkie problemy mieszkańców lokali socjalnych. Zdanie zatroskanych radlinian, chcąc uniknąć tego typu zjawisk, lokale socjalne powinno się umieszczać w różnych częściach miasta. „Wszelkie tego typu inwestycje powinny być poprzedzone konsultacjami z mieszkańcami” – skwitowali na koniec autorzy petycji.

Głos sprzeciwu

W trakcie grudniowej sesji radlińskich radnych poruszono temat miejskich planów dotyczących inwestycji socjalnych. Wówczas głos zabrała mieszkanka Radlina Małgorzata Brzezinka. – Przyszedł tutaj, żeby zaprotestować, aby budynek socjalny powstał przy ul. Sokolskiej – powiedziała na wstępie swojej wypowiedzi. Jej zdaniem nowy obiekt socjalny w tej lokalizacji jest chybionym pomysłem ze względu na inne tego typu budynki znajdujące się w sąsiedztwie. – Są miejsca na terenie naszego miasta, gdzie nie ma żadnego lokalu socjalnego – zauważyła. – Już w tej chwili spacerując wieczorem ul. Rydułtowską boimy się o swoje zdrowie, życie i bezpieczeństwo – podkreśliła mieszkanka.

Do tematu wrócą w późniejszym terminie

Po wystąpieniu mieszkanki w dyskusję włączył się radny Stefan Lukoszek. – W kwietniu 2019 r. komisja infrastruktury wskazała dwie działki przy ul. Mikołajczyka, gdzie mógłby powstać budynek socjalny – przypomniał. Dodał, że ówczesna propozycja została podjęta po kilku wizjach lokalnych i szerokich dyskusjach. – Dokładnie przeanalizowaliśmy ten temat – podkreślił. Przewodnicząca Gabriela Chromik zauważyła jednak, że postanowienie komisji nie jest decyzją ostateczną. – Nie ciągnijmy tego tematu w tej chwili, ponieważ problemu nie rozwiążemy, a sprawa jest bardzo trudna. Proponuję zatem wrócić do niej w późniejszym czasie – mówiła. Dodała, że każda społeczność będzie się

sprzeciwiała, aby w sąsiedztwie powstały lokale socjalne. – Od tego tematu nie uciekniemy – mówił radny Lukoszek prosząc o nieodkładanie sprawy na bliżej nieokreśloną przyszłość.

Lokale socjalne obowiązkiem miasta

Rzecznik prasowy magistratu Marek Gajda zauważa, że miasto ma obowiązek tworzenia mieszkań socjalnych na swoim terenie. – Zasób terytorialny miasta jest ograniczony, w tym tereny potencjalnie możliwe do zagospodarowania na tego typu miejsc również są mocno zawężone. Bez względu na to, jaka byłaby to lokalizacja musimy takie lokale tworzyć – mówi Marek Gajda. Dodaje, że miasto nad kwestią tworzenia lokali socjalnych będzie się niejednokrotnie pochylać. **(juk)**

Nie chcą zostać pominięci

POWIAT Włodarze górniczych gmin powiatu wodzisławskiego: Rydułtów, Mszany, Radlina, Pszowa, Markłowic, a także sąsiedniego Rybnika wysłali do marszałka województwa śląskiego apel o równe traktowanie samorządów w Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji. Wymienili wszystkie problemy, z którymi się borykają.

Podpisani pod apelem zainicjowanym przez miasto Rydułtowy samorządowcy zwrócili uwagę, że przy ustalaniu zasad Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji i konsultacji z tym związanych szczególnie nacisk kładziony jest na centrum województwa i problemy miast metropolitalnych, w których w większości górnictwo zaprzestało już

swojej działalności. – Nie jest naszym zamiarem kwestionowanie tych potrzeb, bo rozwój stolicy województwa jest miarą sukcesu całego regionu. Pragniemy jednak zwrócić uwagę na gminy, w których transformacja górnictwa może nastąpić dopiero w późniejszych latach, gdyż aktualnie trwają jeszcze procesy wydobywcze – piszą samorządowcy w apelu do marszałka.

Za Funduszem na rzecz Sprawiedliwej Transformacji idą oczywiście konkretne pieniądze, dlatego tak ważne jest, aby gminy powiatu wodzisławskiego nie zostały pominięte. Urzędnicy z Rydułtów przytaczają w piśmie badania Polskiej Akademii Nauk, według których Rydułtowy znalazły się na liście 122 miast średnich tracących funkcje społeczno-

gospodarcze. Pozostałe gminy górnicze naszego powiatu nie zostały ujęte w zestawieniu, ponieważ mają poniżej 15 tys. mieszkańców. Ich sytuacja finansowa, jak twierdzą, również jednak się pogarsza.

Problemy na przykładzie Pszowa

– Niestety gminy pozostawione same sobie ciężaru tych przemian nie uniosą. Na przykładzie doświadczenia miasta Pszów władze wskazały, że jeszcze na wczesnym etapie, kiedy kopalnia działa na terenie gminy, winny być podjęte działania umożliwiające efektywne zagospodarowanie terenów przemysłowych. Wprawdzie pracownicy kopalni zostali zabezpieczeni poprzez ich rozlokowanie w oko-



Jako jeden z problemów, z którymi borykają się samorządy wskazano hałdy pokopalniane. Ta rydułtowska – Szarlota stanowi charakterystyczny punkt i atrakcję turystyczną, ale przy niższym stożku nadal jest rozbierana.

licznych kopalniach, jednak problemem pozostała infrastruktura pokopalniana. Na terenach po kopalni zlokalizowano nowy podmiot, który stanowi dużą uciążliwość środowiskową, a na lokaliza-

cję którego miasto nie miało realnego wpływu – podkreślają w dokumencie m.in. burmistrz Rydułtów Marcin Połomski oraz zastępca burmistrza Pszowa Piotr Kowol. Wskazano również problemy

związane z hałdami, szczególnie tymi zapożarowanymi.

Bez pomocy nie dadzą rady

Samorządowcy podają również przykład Rybnika jako centralnego miasta subregionu, które dobrze się rozwija i jest kołem napędowym dla sąsiednich miast i gmin. Autorzy apelu zaapelowali, aby już na obecnym etapie prac związanym z Funduszem na rzecz Sprawiedliwej Transformacji zagwarantowane zostały środki pomocowe dla gmin, w których transformacja górnictwa jest w toku. – Kopalnie naszego regionu planują prowadzić działalność do roku 2046. Obawiamy się, że do tego czasu środki Funduszu się wyczerpią, a gminy pozostaną z trudnymi problemami i brakiem wystarczających środków na ich niwelację – stwierdzają samorządowcy, którzy liczą na równe traktowanie w podziale środków.

Szymon Kamczyk



Jak leczyć się W PANDEMII

NOWOCZESNA MEDYCyna W REGIONIE

nowiny
RACIBORSKIE

nowiny
WODZISŁAWSKIE

nowiny.pl

Konsekwencje nieprzemyślanych decyzji poniesiemy wszyscy

■ O tym kto z izolacją radzi sobie lepiej, które obostrzenia są bezsensowne i dlaczego warto się szczepić, z psychiatrą Dominikiem Maślanką rozmawia Katarzyna Gruchot

– Jak pandemia wpływa na naszą kondycję psychiczną?

– Niedobrze. Większość moich pacjentów gorzej znosi ten czas, więcej jest strachu przed tym co jest i co będzie, więcej lęku i braku optymizmu. Ci pacjenci, którzy mieli już kończyć leczenie, albo je zakończyli, wracają, bo nie dość, że obecna aura wpływa na rozwijanie i pogłębianie się stanów depresyjnych, to jeszcze pandemia potęguje zły stan zdrowia chorych. Nie potrafią odstawić leków. Jest też sporo nowych pacjentów, którzy źle znoszą odosobnienie i nie radzą sobie z brakiem kontaktów z innymi. W normalnych warunkach zaleciłbym im spacer, spotkania z przyjaciółmi, a zamiast tego muszą czasami zwiększać dawki leków. Ze względu na pandemię musiałem ograniczyć kontakty z pacjentami, ale ich nie zawiesiłem. Nie jestem zwolennikiem teleporad, bo praca psychiatry jest tak specyficzna, że nie wyobrażam jej sobie bez spotkań z pacjentem, nawet jeśli ten kontakt jest krótki. Oczywiście zawsze są jakieś wyjątki, gdy sytuacja wymaga rozmowy telefonicznej, wtedy jej nie odmawiam.

– Z badań prof. Zbigniewa Izdebskiego dotyczących kondycji psychicznej i fizycznej Polaków w trakcie izolacji wynika, że gorzej znoszą ją ludzie młodzi. Czy pana doświadczenia to potwierdzają?

– Zgadza się z tym. Seniorzy do samotności są, można powiedzieć, przyzwyczajeni,

akceptują ją i radzą sobie na swój sposób, chociaż nie wszyscy. Młodzi ludzie, zamknięci na siłę w swoich domach, nie potrafią sobie z tym poradzić. Nie pamiętają czasów, gdy nie można było wychodzić z domów, aktywność była mocno ograniczona, nie było swobody podróżowania z powodów politycznych czy finansowych, a z taką sytuacją izolacji mają do czynienia po raz pierwszy. Pragną się spotykać, wyjeżdżać, potrzebują towarzystwa i to jest normalne. Zupełnie nie rozumiem posunięć rządzących, którzy wprowadzili zakaz poruszania się do 16.00 dzieci i młodzieży do lat szesnastu bez opiekunów. Nie zgadzam się z tym i uważam, że przyniesie to więcej szkody, niż pożytku. Młodzież zamknięta po raz kolejny w swoich domach, nawet na czas ferii, na które nie można wyjechać, będzie prawdopodobnie spędzać czas głównie przed komputerami, a później całe rodziny mogą odczuć konsekwencje takich działań.*

– Czy to prawda, że kobiety mają z natury słabszą psychikę od mężczyzn?

– Z moich doświadczeń wynika, że jest dokładnie na odwrót. To kobiety mają mocniejszą psychikę i są odważniejsze od mężczyzn. Lepiej sobie radzą z zaburzeniami nerwicowymi. Nie mają też problemu z przyznaniem się, że z czymś sobie nie radzą i potrzebują specjalistycznego leczenia lub pomocy. Mężczyźni często uważają, że taka



pomoc nie jest im potrzebna. Mają opory przed zgłoszeniem się do lekarza, terapeuty, psychologa lub po prostu porozmawianiem z kimś bliskim np. przyjacielem, żoną, dzieckiem, ojcem lub matką, bo uważają, że nie wypada okazywać słabości. Oni czasami, niestety, próbują się leczyć sami, na przykład płynami wysokoprotentowymi.

– Czy pracownicy medyczni są teraz szczególnie narażeni na zaburzenia psychiczne?

– Nie. My jesteśmy dobrze przygotowani do takich sytuacji. Oczywiście nie oznacza to, że nie jesteśmy wyczerpani na ludzką tragedię. Jak nam ktoś umiera na rękach, to też to przeżywamy, ale tego nas przez wiele lat uczono i musimy sobie z takimi emocjami radzić. Musimy być twardzi i odporni, bo tego wymaga nasz zawód. Tak jak wszyscy, jesteśmy narażeni na stres i zachorowania. Kilka dni temu zmarł mój kolega – lekarz, który przegrał walkę z covidem, dlatego apeluję do wszystkich

o noszenie maseczek i zachowywanie dystansu społecznego. Jestem zwolennikiem szczepień i nie znam lekarzy, którzy podchodziliby do tego tematu sceptycznie. I ja i moja żona, która jest radiologiem, wzięliśmy już pierwszą dawkę szczepionki. Mam nadzieję, że inni pracownicy medyczni zrozumieją jak duża spoczywa na nich odpowiedzialność i jak ważny jest przekaz idący od nas do reszty społeczeństwa. Konsekwencje nieszczepienia się poniesiemy wszyscy.

– Miał pan w swojej pracy przypadki osób, które świetnie odnalazły się w pandemii, np. z powodu fobii społecznej na którą cierpią?

– Mam takich pacjentów. Cierpią na różnego rodzaju fobie, czasami polegające na lęku przed wychodzeniem z domu, spotykaniem się z innymi osobami, lękiem przed sytuacjami społecznymi, tłumem. Takie osoby czują strach przed zrobieniem zakupów w supermarkecie, czy spotkaniem w większym gronie. Są też osoby mające cechy autystyczne, czy cierpiące na różne psychozy. Ci pacjenci czasami lepiej znoszą sytuację odosobnienia, ale proszę pamiętać, że stanowią zaledwie promil wśród reszty pacjentów. Większość stan izolacji znosi bardzo źle. W dobie pandemii pogłębiają się też natrętne czynności, czyli na przykład mycie rąk, które u przeciętnego, zdrowego Polaka jest akurat plusem sytuacji covidowej, a u pacjenta z natręctwami wymaga leczenia.

– Jaką ma pan receptę na radzenie sobie z lockdownem?

– Powinniśmy robić to, co pozwoli nam rozładować system negatywnych emocji. Każdy z nas musi sobie to wypracować sam. Dla jednych zbawienny wpływ będzie miał sen, dla innych słuchanie muzyki, czy czytanie książek. Bardzo ważnym elementem naszego zdrowia psychicznego jest aktywność fizyczna. W sytuacji, gdy nie możemy korzystać z siłowni, pozostaje nam znalezienie miejsca w domu i poszukanie aktywności w internecie lub w kanale telewizyjnym. Nie można mówić, że czegoś się nie da, albo nie można zrobić, bo w większości przypadków ogranicza nas jedynie własna wyobraźnia. Jeżeli mamy psa, powinniśmy z nim wychodzić na częste spacer. Wiele lat temu zrobiono badania, z których wynikało, że głaskanie kota wpływa relaksująco. Sposobów na radzenie sobie z izolacją jest wiele, ale najważniejsze to chcieć. Ja na przykład biegam, chodzę po górach i słucham bardzo dużo muzyki i audiobooków.

* Wywiad przeprowadzono zanim rząd zdecydował się na złagodzenie obostrzeń podczas ferii zimowych. 4 stycznia minister zdrowia Adam Drzewiecki poinformował, że rozporządzenie Rady Ministrów dopuszcza możliwość przebywania dzieci na świeżym powietrzu w godz. 8.00–16.00 bez opieki ze strony dorosłych

Nawet największy ból nie zabierze mi radości życia

Raciborską pulmonologię traktowała jak drugi dom, a o jej pracownikach zwykła mawiać, że to jej „płucna” rodzina. Była jedną z pierwszych pielęgniarek, które ratowały pacjentów chorych na covid i jedną z tych, które trafiły do szpitala walcząc o własne życie. Ona tę walkę wygrała, ale jej mąż nie. – Nie mam pretensji do życia. Musi być czern i biel, bo inaczej trudno docenić to co się ma. A ja mam wiele: wszystkie przeżyte z mężem chwile i wspaniałą córkę – mówi Katarzyna Wiśniewska.

Ja pomogę tobie, ty pomożesz mnie

Kiedy pani Kasia trafiła w 2001 roku do raciborskiego szpitala, miała wiedzę teoretyczną zdobytą w Studium Medycznym w Raciborzu, uzupełnioną licencjatem z pielęgniarstwa w Opolu i magisterium w Ostrowcu Świętokrzyskim. Przyszła do pracy pełna zapału i młodzieńczej pasji, ale rzeczywistość szybko sprowadziła ją na ziemię. – Byłam rozczarowana tym, jak słabo jestem przygotowana do zawodu. Musiałam sama podejmować decyzje, nikt nie miał nade mną pieczy, a moja wiedza teoretyczna miała się nijak do doświadczenia i mądrości starszych koleżanek. Wiele z nich pracowało już wcześniej w szpitalu chorób płuc w Wojnowicach. One mogły robić wszystko z zamkniętymi oczami, a ja dopiero uczyłam się na czym polega analiza i odczytywanie wyników, wychwytywanie objawów i rozmowa z pacjentem. Szkoła to była teoria, a szpital – praktyka. Pamiętam, że zadzwoniłam kiedyś na dyżurze do domu jednej z koleżanek bo nie wiedziałam jak się robi próbę tuberkulinową. Wszystkiego się od nich nauczyłam i wiele im zawdzięczam – podsumowuje Katarzyna Wiśniewska.

Gdy szpital w Raciborzu przekształcono w jednoimieniny, pulmonologia była jednym z pierwszych oddziałów, na którym zaczęto przyjmować pacjentów covidowych. – Już wcześniej pracowaliśmy z chorymi zakażonymi drogą kropelkową. Były przypadki grypy AH1N1, więc maseczki, gogle i rękawiczki nie były dla nas niczym nowym. Mieliśmy z pewnością większe doświadczenie niż inne oddziały szpitala, ale nowa sytuacja nas przerosła. To była jedna wielka niewiadoma, do której trudno się było dobrze przygotować – wspomina pani Kasia i dodaje, że jeszcze nigdy nie było takiego pospolitego ru-



Katarzyna Wiśniewska jako pielęgniarka walcząca o życie i zdrowie chorych na covid

szenia jak wtedy, gdy trzeba było przekształcić oddział w covidowy. – W pracy zjawili się wszyscy: lekarze, pielęgniarki, opiekunki a nawet salowe. Dzień wcześniej wywieźliśmy pacjentów do innych szpitali i nagle na oddziale zapanowała taka pustka i cisza, jakiej nigdy nie było. Usiadłyśmy w jednej z sal i zaczęłyśmy rozmawiać o tym, jak bardzo boimy się tej nowej sytuacji. Nie wiadomo było co czeka nas i nasze rodziny, ale wiedziałyśmy, że jedna na drugą może liczyć. Zawsze stanowiąśmy „płucną” rodzinę. Dzieliłyśmy się swoimi radościami i smutkami. Jedne wychodziły za mąż, innym rodziły się dzieci, a u kolejnych pojawiały się wnuki. Wspólnie przeżywałyśmy najważniejsze chwile w naszym życiu, a teraz jedna drugiej oferowała swoją pomoc – podkreśla pani Wiśniewska.

Dwa światy

Sobota była pierwszym dniem bez pacjentów, ale za

to ze sporą dawką pracy fizycznej. Trzeba było przenieść meble, spakować leki i pościel. O 20.00 była wspólna pizza i „burza mózgów” dotycząca tego jak usprawnić sobie pracę z zachowaniem wszystkich środków ostrożności. W niedzielę rano pojawiły się nowe ścianki i znów trzeba było przygotować wydzielone przez nie pomieszczenia. Był też czas, żeby przeciwzyć wkładanie ochronnych ubrań i kombinezonu. – Czułyśmy radosne podniecenie, bo właśnie tworzyłyśmy nową historię. Robiłyśmy mnóstwo rysunków i planów. Zastanawiałyśmy się nad tym jak podawać leki i jak zrobić tablicę chorych. Rodziny zeszły na dalszy plan, bo każda nasza decyzja i każde posunięcie wymagało stuprocentowego zaangażowania – wspomina pani Katarzyna.

Gdy na oddział I wewnętrzny zaczęli trafiać pierwsi pacjenci, trzy pielęgniarki z pulmonologii zgłosiły, że chciałyby wejść do strefy covidowej i zobaczyć



jak to wygląda po drugiej stronie. – Wiedziałam, że wchodzę o 7.00 rano. W nocy nie spałam, ćwiczyłam sobie w pamięci ubieranie i ściąganie kombinezonu. Bałam się co będzie za służą, która dzieliła nas od tego drugiego świata. Nigdy nie zapomnę pierwszego wejścia. Przeszłam się najpierw po oddziale, żeby sprawdzić jak szybko mogę się poruszać w kombinezonie i jakie mogę w nim wykonywać ruchy. Potem weszłam na salę chorych i powiedziałam: Dzień dobry, mam na imię Kasia i jestem na tym oddziale pierwszy raz. Chciałam, żeby o tym wiedzieli i oni przyjęli nas świetnie. Wszyscy zakładali maski i pocieszały nas – mówi pani Wiśniewska.

Dla pielęgniarek największym wyzwaniem była praca w odzieży ochronnej. Musiały nauczyć się tak precyzyjnych czynności jak pobieranie krwi, czy zakładanie cewnika w trzech parach rękawic stałych i jednej na zmianę. Każdy ruch był lekcją. Do tej

pory od personelu medycznego oczekiwało się szybkich reakcji, ale w covidzie pielęgniarki musiały się nauczyć pracy w zwolnionym tempie. – Pierwszy raz byłam po drugiej stronie 1,5 godziny. To była wieczność. Wiedziałam, że muszę się powoli poruszać i wolniej oddychać, żeby nie zaparowały mi gogle, bo wtedy nie będę nic widziała. Pod kombinezonem miałam jednorazowe ubranie, które bardzo szybko zrobiło się mokre. Na początku pociłyśmy się nie tylko z gorąca, ale i z emocji, które nam towarzyszyły. Gdy wróciłam na oddział, byłam tak wyczerpana fizycznie i psychicznie i miałam tak poodciskaną twarz, że w oczach koleżanek, które miały wchodzić po mnie zobaczyłam strach. Jedna z nich wpadła w panikę i zaczęła płakać. Wspierałam ją, jak mogłam i wierzyłam, że da radę. Od tej pory wchodziłyśmy wszystkie bez wyjątku, wzajemnie sobie pomagając – podsumowuje.

Dziewczyny, prześlijcie zdjęcia

Do dziś pamięta prawie wszystkich pacjentów covidowych, którzy leżeli na pulmonologii. – Oni bali się tak samo, jak my. Witaliśmy ich, gdy wychodzili przerażeni z kapsuły i pisałyśmy na kombinezonach swoje imiona, żeby wiedzieli z kim rozmawiają. Na początku nie było telefonów, więc dzwoniłyśmy do nich z prywatnych komórek, a oni prosili: prześlijcie nam swoje zdjęcia, albo podejdźcie do okienka, żebyśmy mogli was zobaczyć. I my podchodziłyśmy, żeby pokazać że pod kombinezonami kryją się zwykłe dziewczyny. Z okazji świąt Wielkanocnych córka jednej z koleżanek namalowała na kartkach kurczaczki, a my poprzyklejałyśmy je na okna w salach chorych. Miałymy z nimi naprawdę fajne relacje – mówi pani Kasia i dodaje, że do dziś z trzema pacjentami utrzymuje kontakt.

Pod koniec czerwca ubiegłego roku przeniesiona została na OIOM. Pracowała tam z pacjentami nieprzytomnymi, podłączonymi do respiratorów. To było kolejne wyzwanie: praca w ciszy, po czterech godzinach w kombinezonie i goglach i zastanawianie się nad tym, dlaczego odchodzą ludzie coraz młodszy. – Codziennie widziałam jak wiele osób walczy o życie i w domu wprowadziłam bardzo ostry rygor, jeśli chodzi o bezpieczeństwo. Używaliśmy specjalistycznych maseczek, myliśmy ręce i ograniczyliśmy do minimum kontakty z innymi. Mąż, który cztery razy w tygodniu musiał jeździć do szpitala w Rudzie Śląskiej na dializy, dojeżdżał tam własnym samochodem, żeby uniknąć kontaktu z innymi pacjentami, przewożonymi busami – tłumaczy.

1 listopada Katarzyna Wiśniewska rozpoczęła pracę jako zastępca oddziałowej wódzławskiej chirurgii. Oddział i jego pracowników znała już wcześniej, bo przez rok pracowała tam na umowę – zlecenie.



Pani Kasia już w roli pacjentki covidowej

Czuła, że może się tu przydać jej specjalizacja onkologiczna i rozpoczęła specjalizację z anestezjologii i intensywnej terapii. – Przyjechałam po pracy do domu i wieczorem poczułam się źle. Zaczęło się od kaszlu, a rankiem 11 listopada miałam już gorączkę, bóle mięśni i zaburzenia węchu oraz smaku. Zadzwoiłam do oddziałowej, że zrobię test następnego dnia, ale ona przyjechała do mnie z wymazówką. Pobrałam wymaz sama i już o 17.00 miałam wynik. Byłam dodatnia. Popołudniu zaczęły się duszności i żeby złapać oddech musiałam otworzyć okno. Następnego dnia saturacja spadła mi do 55%. Wiedziałam co to oznacza i dopiero wtedy zaczęłam się naprawdę bać. Mąż zadzwonił po pogotowie. Najgorszy okazał się przejazd w kapsule, bo wydawało mi się że jestem w trumnie i już się stąd nie wydostanę. Zrozumiałam lęk naszych pacjentów. Teraz wiedziałam co czuli, gdy wyciągali ich z kapsuły po przyjeździe i dlaczego byli tak zestresowani – relacjonuje pani Kasia, która trafiła na oddział neurologiczny raciborskiego szpitala, bo tylko tam było wolne miejsce.

Rachunek sumienia

Gdy znalazła się po tej drugiej stronie, już nie jako pielęgniarka, ale jako pacjentka, na wiele spraw spojrzała inaczej. – Duszność widziałam setki razy, ale nigdy jej nie doświadczyłam. Strachu przed brakiem powietrza nie da się opisać. Z pierwszego dnia niewiele pamiętam, bo miałam gorączkę i leżałam pod maską tlenową, podłączona do monitoringu. Gdy poczułam się lepiej, zaczęłam obserwować parametry innych pacjentów, którzy byli ze mną na sali. Jeden

z nich leżał pod respiratorem, drugi miał ciężką saturację. Zastanawiałam się, co zrobię, jeśli z nimi coś się zacznie dziać. Wiedziałam ile zajmuje medykum ubranie kombinezonu i zaczęłam się bać. Gdy rano weszły moje koleżanki, to choć żadnej z nich nie poznałam, bardzo się ucieszyłam – mówi pani Katarzyna.

Z energicznej i zawsze roześmianej pielęgniarki pani Kasia stała się pacjentką leżącą. – Nie potrafiłam wstać z łóżka. Jak siadałam, saturacja z 96 spadała mi do 80. Poprosiłam o założenie cewnika, bo nie potrafiłam dojść do toalety. Spędziłam w łóżku dziesięć dni pod tlenem i miałam okazję przyjrzeć się pracy lekarzy, pielęgniarek i salowych. Ich dbałość o pacjentów i życzliwość była ogromna, a atmosfera na oddziale rodzinna. Gdy jakiś pacjent czuł się na tyle dobrze, że mógł już chodzić, od razu zaczynał się opiekować innymi. Moim aniołem był pan Bogusław, który gasił światło, przychodził z kubkiem gorącej herbaty, albo wietrzył mi pokój. Duchowo wspierał nas ks. Ireneusz Kotliński, który przynosił nam nadzieję na lepsze jutro. Chorzy zawsze na niego czekali – wspomina pani Kasia i dodaje, że wzruszającą chwilą był moment, gdy dostała osocze ozdrowieńca. – Pierwszy raz zdarzyło się tak, że ktoś poświęcił się, żeby ratować moje życie. Bardzo to doceniam i wierzę, że gdy tylko wyzdrowieję, będę mogła się odwzajemnić pomagając innym – podsumowuje.

Rehabilitację oddechową zaczęła jeszcze na oddziale, bo doskonale pamiętała z pulmonologii, jak ważne w powrocie do zdrowia było ćwiczenie oddechu. Zalecała to swoim pacjentom, a teraz solidnie cwi-



Dzięki osoczu ozdrowieńców pani Kasia poczuła się lepiej

czyła sama, leżąc na brzuchu, albo dmuchając w butelkę. Miała też sporo czasu na przemyślenia. – Zrobiłam sobie rachunek sumienia. Myślałam o tym, czy byłam dobrą pielęgniarką i czy robiłam dla swoich pacjentów wszystko, co tylko mogłam. Przypomniło mi się, jak na oddziale straciliśmy 30-letnią matkę i 40-letniego mężczyznę, będącego w pełni sił. Ja też byłam młodą i zdrową kobietą i mimo zabezpieczeń dotknęła mnie choroba. To uczy pokory – wyjaśnia.

Oswajanie śmierci

W domu Wiśniewskich nikt nie bał się mówić o śmierci. – Jurek był niepełnosprawny i wiele razy musieliśmy stawiać czoła jego chorobom. Rozmowy o tym co będzie dalej, gdy któregoś z nas odejdzie, były tak naturalne, jak naturalny był cykl naszego życia. Cieszyliśmy się każdym spędzonym razem dniem i wspólnymi przedsięwzięciami. Opiekowałam się chorymi, którzy nie wstawali z łóżek, a my mogliśmy wybrać się na spacer, więc naprawdę nie było na co narzekać – opowiada pani Kasia.

Jej mąż trafił do szpitala 21 listopada. Miał już zdiagnozowanego koronawirusa, ale na początku przechodził go bezobjawowo i sanepid wystawił mu przepustkę na dializy, których nie mógł przerywać. Na ostatnią pojechał w sobotę. – Odkąd zaczął jeździć sam do Rudy Śląskiej, założyliśmy sobie w telefonach program do śledzenia. Dzięki niemu zobaczyłam, że od godziny nie rusza się z parkingu oddalonego o 3 kilometry od szpitala. Wiedziałam, że ma gorączkę i czuje się źle, więc zadzwoniłam do jego brata z Żor, żeby zorganizował pomoc. Po-

licja zabezpieczyła samochód, a karetka pogotowia zabrała go do szpitala w Zabrze. Na miejscu okazało się, że ma zapalenie płuc i sepsę. Tamtejsi lekarze i pielęgniarki o wszystkim mnie informowali. Wiedzieli, że leżę w szpitalu i mogłam do nich dzwonić o każdej porze. Wierzę, że zrobili wszystko, co mogli, ale Jurka nie udało się uratować –



Ostatnie wspólne zdjęcie pani Kasi i jej męża Jurka

mówi pani Kasia. Zmarł wieczorem 24 listopada.

Zawód pielęgniarki wymaga oswajania się z chorobą i śmiercią, ale czy można się oswoić z taką myślą, gdy dotyczy ona naszych najbliższych? – Dla mnie ogromnym obciążeniem było to, że nie mogłam go zobaczyć i nie mogłam się z nim pożegnać. Znałam wszystkie procedury,

wiedziała jak to wygląda w czasach pandemii, ale ta wiedza w niczym mi nie pomogła. To, że nie dostaliśmy dla siebie więcej czasu boli, ale życie toczy się dalej, a ja mam jeszcze wiele do zrobienia. Chcę wrócić do pracy i nadal pomagać ludziom. A Jurek już na zawsze ze mną zostanie. We wspomnieniach i w sercu.

Katarzyna Gruchot

REKLAMA

ostromed
CENTRUM MEDYCZNE
Zespół zaufanych specjalistów

Kompleksowa diagnostyka USG

lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej

Poradnia urologiczna

lek. Jacek Madejski
specjalista urolog

Poradnia internistyczna

lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia ginekologiczno-położnicza

lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa

Poradnia nefrologiczna

lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych

Poradnia zdrowia psychicznego

lek. Radosław Wilk
specjalista psychiatrii

Poradnia medycyny estetycznej

lek. Elżbieta Wawrzyniak
specjalista medycyny estetycznej

Poradnia otolaryngologiczna

lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog

Poradnia ortopedyczna

lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

Poradnia dietetyczna

mgr Magdalena Kopel
dietetyk kliniczny

Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med

dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

Poradnia neurologiczna

lek. Izabela Brandenburg
specjalista neurologii

Poradnia chirurgiczna

lek. Aleksander Chlubek
specjalista chirurgii ogólnej

Rejestracja telefoniczna: poniedziałek - piątek: godz. 8.00-18.00

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669

ul. Jana Kasprzowicza 1
Racibórz

www.ostromed.pl

Szczepionka przeciw COVID-19. Od kiedy, gdzie i dla kogo?

Szczepienia w tzw. grupie zero, w skład której wchodzi m.in. personel medyczny, już trwają. Wkrótce rozpocznie się proces rejestracji szczepień populacyjnych, który obejmie wszystkich mieszkańców Polski. Specjalnie dla Czytelników Nowin z całego regionu zebraliśmy w jednym miejscu informacje na ten temat.

Szczepienia w grupie zero

Akcja podawania szczepionek przeciw COVID-19 rozpoczęła się 27 grudnia 2020 r. W pierwszej kolejności skierowano ją do pracowników tzw. szpitali węzłowych, a następnie do pozostałych osób znajdujących się w tzw. grupie zero, czyli m.in.: pracowników pozostałych podmiotów wykonujących działalność leczniczą (w tym stacji sanitarno-epidemiologicznych), pracowników domów pomocy społecznej i ośrodków pomocy społecznej, personelu aptek i punktów aptecznych, punktów zaopatrzenia w wyroby medyczne, hurtowni farmaceutycznych, w tym firm transportujących leki, pracowników uczelni medycznych i studentów kierunków medycznych.

Szczepienia w grupie zero

prowadzone są w szpitalach węzłowych. W naszym regionie są to:

- Powiatowy Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Rydułtowach i Wodzisławiu Śląskim,
- Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Wojewódzki Szpital Specjalistyczny Nr 3 w Rybniku,
- Wojewódzki Szpital Specjalistyczny Nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju,
- Szpital Rejonowy im. dr. Józefa Rostka w Raciborzu,
- Miejskie Zakłady Opieki Zdrowotnej W Żorach Spółka z Ograniczoną Odpowiedzialnością.

Dodajmy, że akcja szczepień w grupie zero wciąż trwa, a rejestracja osób chętnych do przyjęcia szczepionki z tej grupy trwa do 14 stycznia.

Szczepienia w szpitalach węzłowych

Szpital w Raciborzu znalazł się na liście 73 placówek w Polsce, do których szczepionka przeciw COVID-19 trafiła w pierwszej kolejności. 27 grudnia zaszczepiono pierwszych 10 pracowników raciborskiej lecznicy. W kolejnych dniach akcja szczepienia była kontynuowana. Jak poinformował nas dyrektor Ryszard Rudnik, do 8 stycznia 2021 r. szczepionkę podano 550 pracownikom szpitala. Akcja szczepienia pozostałych osób z tzw. grupy zero, przede wszystkim pracowników przychodni lekarskich, sanepidu,

OPS-u oraz aptek, ruszyła w tym tygodniu. W tej grupie osób chęć przyjęcia szczepionki wyraziło już ponad 600 osób (stan na 8.01.2021 r.).

Dodajmy, że Szpital w Raciborzu w ciągu tygodnia jest w stanie zaszczepić 420 osób i takie złożył zapotrzebowanie w czwartek 7 stycznia. Nie oznacza to jednak, że dokładnie tyle szczepionek trafiło do Raciborza w poniedziałek 11 stycznia, bowiem zapotrzebowanie zgłaszane przez szpital i możliwości lecznicy w zakresie podania szczepionek przewyższają możliwości zaopatrzeniowe państwa. Mówiąc kolokwialnie, szpital w Raciborzu ma zarówno chętnych do przyjęcia szczepionek jak i moce przerobowe, ale nie otrzymuje dość szczepionek, by w tygodniowym cyklu w pełni wykorzystać te moce.

WSS2 Jastrzębie-Zdrój (stan na 31.01 2021 r.)

Zdeklarowanych pracowników szpitala – 539, łączna liczba wszystkich pracowników szpitala – 1200, zdeklarowane osoby z okolicznych podmiotów – 577. Chętni z grupy 0 wciąż się zgłaszają. We wtorek 29.12.2020 r. w Poradni Podstawowej Opieki Zdrowotnej Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego Nr 2 jako pierwszy został zaszczepiony przeciwko wirusowi Sars-CoV-2 dyrektor szpitala – Robert Rychel. Tego dnia szczepionkę otrzymało 150 osób. Kolejne szczepienia odbyły się 4 i 11 stycznia.

Powiatowy Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Wodzisławiu Śl. i Rydułtowach (stan na 8 stycznia 2021 r.)

W chwili obecnej zadeklarowanych pracowników PPZOZ-u do przyjęcia szczepionki jest około 35%, czyli nieco ponad 350 osób. Pracowników PPZOZ-u uprawnionych do przyjęcia szczepionki jest 1013. Na tę liczbę składają się zatrudnieni: na umowę o pracę (774) oraz na umowę cywilnoprawną (239). Ci drudzy mogą złożyć deklarację chęci zaszczepienia się w swoich macierzystych placówkach. Po zaszczepieniu pracowników szpitala akcja będzie kontynuowana wśród pracowników innych jednostek sektora ochrony zdrowia m.in. przychodni oraz aptek z terenu powiatu wodzisławskiego. Z tej grupy zgłosiło się już około 700 osób.

Miejskie Zakłady Opieki Zdrowotnej w Żorach sp. z o.o.

Zdeklarowanych pracowników spółki (szpital i przychodnie) – 150, łączna liczba wszystkich pracowników spółki – 300, zdeklarowane osoby z okolicznych podmiotów – ok. 500. Chętni z grupy 0 wciąż się zgłaszają. Warto dodać, że trudno jest oszacować procent zaszczepionych pracowników spółki, ponieważ część personelu pracuje również w innych szpitalach i podmiotach medycznych, gdzie zdeklarowali przyjęcie szczepionki. Prezes

spółki Katarzyna Siemieniec również zaszczepiła się w pierwszym terminie.

SPZOZ WSS Nr 3 w Rybniku (stan na 6.01 20221 r.)

Do 6 stycznia zaszczepiono 390 osób, w tym: 164 lekarzy, 160 pielęgniarek i położnych, 11 ratowników medycznych, 10 sanitariuszy szpitalnych, 9 techników analizy medycznej, 8 diagnostów laboratoryjnych, 4 opiekunów medycznych, 8 sekretarek medycznych, 9 sprzątających, 2 salowe, 2 sekretarki, 2 pomoce laboratoryjne, 1 konserwatora. Szpital zamówił 630 dawek szczepionek, aby do końca przyszłego tygodnia zaszczepić pozostały personel szpitala i podmioty zewnętrzne.

Szczepienia pozostałych grup ludności

15 stycznia ma ruszyć proces rejestracji powszechnych szczepień przeciwko COVID-19. W trzech etapach zostaną zaszczepieni:

- etap 1 – pensjonariusze DPS-ów oraz zakładów opiekuńczo-leczniczych, pielęgnacyjno-opiekuńczych i innych miejsc stacjonarnego pobytu, osoby powyżej 60. roku życia w kolejności od najstarszych, służby mundurowe, w tym Wojsko Polskie, nauczyciele,
- etap 2 – osoby w wieku poniżej 60. roku życia z chorobami przewlekłymi zwiększającymi ryzyko ciężkiego przebiegu COVID-19, albo w trakcie diagnostyki

i leczenia wymagającego wielokrotnego lub ciągłego kontaktu z placówkami ochrony zdrowia, osoby bezpośrednio zapewniające funkcjonowanie podstawowej działalności państwa i narażone na zakażenie ze względu na częste kontakty społeczne,

• etap 3 – przedsiębiorcy i pracownicy sektorów zamkniętych na mocy rozporządzeń w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii. Realizowane będą także powszechne szczepienia pozostałej części dorosłej populacji.

Proces rejestracji będzie przebiegał według następującej procedury:

- rejestracja – online: przez infolinię, u lekarza POZ lub poprzez Internetowe Konto Pacjenta,
- zgłoszenie do punktu szczepień – kwalifikacja przez lekarza,
- wykonanie szczepienia oraz obserwacja pacjenta po szczepieniu.
- powtórzenie procesu po upływie 21 dni – bez konieczności ponownej rejestracji.

Uwaga! Szczepienia są dobrowolne i darmowe (szczepionki zostały zakupione ze środków budżetu państwa, na który składają się wszyscy obywatele, jednak przy szczepieniu nie będzie pobierana żadna dodatkowa opłata).

GDZIE BĘDZIE MOŻNA SIĘ ZASZCZEPIĆ?

Wiadomo już, które przychodnie oraz praktyki lekarskie w naszym regionie, będą realizować szczepienia przeciwko COVID-19.

NĘDZA	
Ośrodek Zdrowia w Nędzy	ul. Kopernika 10
KORNOWAC	
Punkt Lekarski w Kornowacu	ul. Zacisze 27
KRZANOWICE	
Punkt szczepień w Krzanowicach	ul. Kolejowa 10
KRZYŻANOWICE	
Poradnia w Tworkowie	ul. Parkowa 1
Poradnia w Krzyżanowicach	ul. Wyzwolenia 1
Poradnia w Chałupkach	ul. Długa 47
KUŹNIA RACIBORSKA	
Przychodnia Rejonowa w Kuźni Raciborskiej	ul. Kłasztorna 9b
RACIBÓRZ	
Przychodnia Medicus	ul. Piastowska 29
Szpital Rejonowy im. dr. Józefa Rostka	ul. Gamowska 3
Poradnia Panaceum	ul. Wojska Polskiego 3
Poradnia Eskulap	ul. Myśliwca 9/3a
Poradnia Eskulap	ul. Kolejowa 19a
Lecznica Św. Łazarza	ul. Czekoladowa 7
BernaMed	ul. Bema 4
RUDNIK	
Poradnia lekarska	ul. Kozielska 2a
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ	
Poradnia Medicor	ul. Wielkopolska 2a
Poradnia lekarza POZ	ul. Kom. Paryskiej 14
Fundacja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej	ul. Węglowa 4c

Fundacja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej	u. Górnica 44
Gabinet szczepień	ul. 1000-lecia 15e
Gabinet pielęgniarstwa środowiskowej	ul. Wielkopolska 2a
Poradnia przy WSS nr 2	Aleja Jana Pawła II 7
NZOZ PRO-CORDI	ul. Wyspiańskiego 8
Poradnia lekarska	ul. Wrocławska 12a
RYBNIK	
Poradnia Rodzinna Panaceum	ul. Rudzka 390
Lensclinic	ul. Mikołowska 47
Korporacja Medyczna KMK	ul. Podmiejska 54
MEDYK	ul. Jastrzębska 12
Pfeifer Anna	ul. Jankowicka 18
Wojewódzki Szpital Specjalistyczny Nr 3	ul. Energetyków 46
Euro-Vita	ul. Śląska 1
PULS-MED	ul. Grunwaldzka 66
Axis Spółka	ul. Górnosłaska 140b
Nowiny	ul. Orzepowicka 8d
Junior R.Szubra, J.Sekulska, G.Mazur Spółka Jawna	ul. Reymonta 60
JEJKOWICE	
KRISMED	ul. Główna 36
ŚWIERKLANY	
NZOZ Świerklany	ul. Kościelna 79
GASZOWICE	
Jureczko-Czech, Krajczok, Łączka	ul. Rybnicka 1

CZERWIONKA-LESZCZYNY	
Przychodnia Nr 2	ul. 3 Maja 36C
FAMILIA	ul. Sportowa 2A
GODÓW	
Poradnia Lekarza POZ Eugeniusz Brzemia w Skrzyszowie	ul. Wyzwolenia 10
Poradnia Lekarza POZ Eugeniusz Brzemia w Godowie	ul. 1 Maja 18
GORZYCE	
Poradnia Lekarza POZ Eskulap Dudek Lekarze w Gorzycach	ul. Raciborska 48
Gabinet Lekarza POZ w Olzie	ul. Szkolna 3
Przychodnia NZOZ Lupus Białozyt i S-ka w Turzy Śl.	ul. Tysiąclecia 25
Gabinet szczepień i profilaktyki dzieci ELA MED CLINIC w Gorzycach	ul. Raciborska 48
Gabinet szczepień i profilaktyki dzieci ELA MED CLINIC w Czyżowicach	ul. Dworcowa 12
LUBOMIA	
Poradnia Lekarza POZ NOVUM-MED	ul. Parkowa 2
MARKLOWICE	
NZOZ HIPOKRATES Praktyka Lekarska Ruta Sikora w Markłowicach	ul. Tomasza Zana 5
MSZANA	
Na Lamżowcu	ul. Skwary 41
Poradnia Lekarza POZ VITAMED	ul. Andersa 22
RADLIN	
Poradnia POZ Koło Basenu w Radlinie	ul. Strzelców Byt. 11

WODZISŁAW ŚLĄSKI	
Poradnia Medycyny Pracy Bogdan Hawel	ul. Św. Wawrzyńca 1
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej ALMED Alfred Niewiem	ul. Leszka 10
Spółka Lekarska „ETNA” Tumulka i Partnerzy-punkt szczepień	ul. Św. Wawrzyńca 1
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej ALFA-MED Ewa Górńska-Zielńska	Osiedle XXX-lecia 60
Centrum Medyczne Medhouse	ul. Radlińska 68
Gabinet zabiegowy Kowalski Krzysztof	ul. Wyszyńskiego 41
Poradnia Lekarza POZ NOVUM-MED	ul. Gałczyńskiego 2
Poradnia Lekarza POZ Helena Domagała	ul. Młodzieżowa 45
Gabinet szczepień ochronnych i profilaktyki dzieci i młodzieży Jan Warlo	ul. Żeromskiego 18A
Przychodnia Rodzinna Plutowie	ul. Wolności 8
ŻORY	
Punkt Szczepień Eskulap	os. 700-lecia Żor PU 15
Poradnia POZ i lekarza rodzinnego ELMED	os. Powstańców Śl. 22
Przychodnia Miejska Filia w Roju	ul. Gwarków 22A
Przychodnia Miejska w Żorach	ul. Dąbrowskiego 20
NZOZ Medyk	OS. Księcia Władysława 27
Poradnia Lekarza Rodzinnego KOR-MED	OS. KORFANTEGO PU-10
Punkt szczepień ALFA MED	ul. Promienna 1
NZOZ Przychodnia „DE-MED”	ul. Dworcowa 12

DUŻY KALIBER

12 stycznia 2021 r. magazyn sensacyjny

NOCĄ Z PIĄTKU NA SOBOTĘ DOSZŁO DO NIEWIARYGODNEGO AKTU WANDALIZMU NA CMENTARZU PRZY PARAFII PW. ŚW. MARII MAGDALENY W LUBOMI. JEGO SPRAWCA NASTĘPNIE NAPADŁ 72-LETNIEGO MĘŻCZYZNĘ, W JEGO WŁASNYM DOMU. NAPASTNIK ZOSTAŁ ZATRZYMANY.

SZALENIECC ZDEWASTOWAŁ groby, krzyże wyrzucił na ulicę i pobił wdowca



Na ulicy Tartakowej wylądowały zniszczone krzyże, świąteczne stroiki

LUBOMIA Do aktu dewastacji doszło 9 stycznia około godz. 3.30. Sprawca zniszczył lampki i świąteczne stroiki na kilku grobach. Miał również skakać po nagrobkach. Część lampek i wyposażenia nagrobków, w tym krzyże z niedawno powstałych nagrobków, wyrzucił na ul. Tartakową. Według mieszkańców, sprawca wszedł na nekropolię od strony ul. Pogrzebieńskiej, wejściem przy grobie powstańców śląskich. Następnie poruszając się w stronę parkingu, niszczył wyposażenie nagrobków w dwóch pierwszych alejkach usytuowanych wzdłuż ogrodzenia przy ul. Tartakowej.

Na szczęście nie zniszczył samych płyt nagrobnych, a przynajmniej takowych zniszczeń na pierwszy rzut oka nie było widać. – I z tego chyba jedynie można się cieszyć, że nie zniszczył pomników. Lampki i wianki można odkupić – mówi jedna z osób odwiedzających w sobotę cmentarz. – Ale widok tych krzyży leżących na drodze... To było okropne – mówi nam jedna z pań, która przyszła zapalić na grób zniczą. – Takie rzeczy się nie zdarzały. Przecież to miejsce święte – mówi inna.

W sobotę w Lubomiu podawano informację, że sprawca miał zaatakować jednego ze



Jeden ze zdevastowanych pomników. Takie akty wandalizmu nie zdarzały się do tej pory nie tylko w Lubomiu, ale w ogóle w naszym powiecie.

sąsiadów cmentarza, który zbudzony odgłosami tłuczonego szkła, miał reagować na czynione zło. Do pobicia rzeczywiście doszło, ale według realcji krewnego poszkodowanej osoby, napad ten miał nieco inny przebieg. – Sprawca tego aktu wandalizmu, po tym jak zdevastował cmentarz, poszedł następnie do domu jego wujka i zapukał do drzwi. Wujek spał przy zapalonych lampce, bowiem niedawno stracił bliską osobę. Zmarła mu żona. Być może to świecące się światło sprowokowało napastnika do tego, że akurat przyszedł do jego domu. Wybudzony nagle ze snu, zasnany wujek otworzył drzwi i wtedy został zaatakowany – opowiada nam Zbigniew Szuba.

72-latek miał zostać wielokrotnie uderzony rękami przez napastnika w twarz. Trafił do szpitala. Po badaniach okazało

się, że na szczęście jego życie nie zagroża niebezpieczeństwem. Następnego dnia został zwolniony do domu. Czekają jednak dalsze leczenie.

Niewykluczone, że napastnik mógłby się zakończyć dla poszkodowanego mężczyzny znacznie gorzej, gdyby nie reakcja sąsiadów. Ci, zbudzeni odgłosami tłuczonego na cmentarzu szkła, zauważyli, że do jednego z okolicznych domów wchodzi jakiś człowiek. Dwóch sąsiadów, niezależnie od siebie w krótkim odstępie czasu zadzwoniło na policję. Następnie udali się do sąsiada sprawdzić, czy wszystko w porządku. – Zdziwiło ich, że ktoś o godz. 3.30 wchodzi do domu człowieka, który w dodatku niedawno stracił bliską osobę – mówi nam pan Zbigniew. To właśnie interweniujący sąsiedzi mieli swoją obecnością spłoszyć napastnika

z domu 72-latka. Widząc, co zrobił, udali się za nim w pościg, zaś na miejscu, z ranym starszym człowiekiem, została jedna z sąsiadek. Wezwano pogotowie. Napastnik co prawda uciekł goniącym go mężczyznom, jednak kilka chwil później wpadł... na wezwany wcześniej patrol policji.

Do poniedziałku policja nie zdradzała szczegółów ataku na cmentarz i mieszkańca Lubomiu. W sobotę potwierdziła jedynie, że zatrzymała sprawcę. – Został zatrzymany i obecnie policjanci prowadzą z nim czynności – mówił nam 9 stycznia mł. asp. Patryk Błasik, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu

wiu Śl. Nieoficjalnie wiadomo było jedynie, że zatrzymany nie jest mieszkańcem gminy Lubomia. Policja potwierdziła to w poniedziałek. – Zatrzymany sprawca to 31-letni mieszkaniec województwa mazowieckiego – mówi Błasik. Nie wiadomo co robił w Lubomiu. Policji tłumaczył, że zwieździł. Był trzeźwy. Nie potrafił wyjaśnić swojego zachowania. Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim na wniosek prokuratora zastosował wobec sprawcy tymczasowy areszt. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że mężczyzna ma cierpieć na dolegliwości natury psychicznej i od kilku lat leczyć się w tym kierunku. **Artur Marcisz**

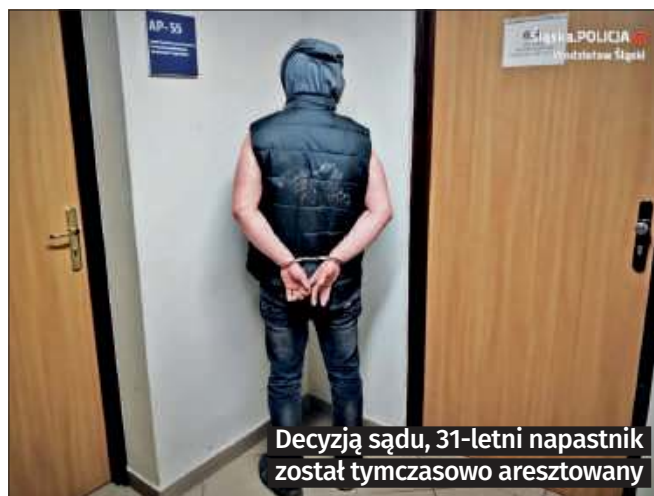
Śmierć pieszego potrąconego na przejściu dla pieszych

RADLIN Jak poinformowała wodzisławska policja, we wtorek 5 stycznia, w godzinach wieczornych w Radlinie przy ul. Rybnickiej doszło do tragicznego w skutkach wypadku z udziałem pieszego. Kierujący pojazdem peugeot, jadąc w kierunku Wodzisławia Śląskiego, potrącił przechodzącego przez jezdnię mężczyznę, który na skutek poniesionych obrażeń zmarł w szpitalu.

Do wypadku doszło przed godziną 22:00 w Radlinie na ul. Rybnickiej. 54-letni mieszkaniec powiatu wodzisławskiego poruszając się swoim pojazdem peugeot w kierunku Wodzisławia Śląskiego, potrącił przechodzącego przez jezdnię z lewej strony na prawą 50-latka, który na skutek poniesionych obrażeń zmarł w szpitalu. Będący na miejscu policjanci zabezpieczyli miejsce zdarzenia oraz wszelkie

ślady, które przyczynią się do wyjaśnienia okoliczności tego zdarzenia. Kierujący w momencie wypadku był trzeźwy. Obecnie śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Wodzisławiu Śląskim.

Policja apeluje do wszystkich kierujących oraz pieszych o zachowanie szczególnej ostrożności w godzinach popołudniowo-wieczornych. – Pamiętajmy o tym, że nasz czas reakcji oraz ocena sytuacji na drodze w niesprzyjających warunkach pogodowych takich jak mrok, opady i śliska nawierzchnia może się wydłużyć. Niezależnie gdzie jesteśmy, zakładajmy na odzież wierzchnią elementy odbłaskowe, które pozwolą kierującemu zauważyć nas ze znacznej odległości – czytamy w apelu skierowanym przez wodzisławska policję do kierowców. **(red.)**



Decyzją sądu, 31-letni napastnik został tymczasowo aresztowany

TRAGICZNA ŚMIERĆ młodego piłkarza

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ, TURZA ŚL. Do tragedii doszło o 2.00 w nocy przy ul. Turystycznej w Jastrzębiu-Zdroju. Podczas sylwestrowej imprezy 19-latek wypadł lub wyskoczył z okna jednego z bloków. Młody mężczyzna poniósł śmierć na miejscu. Okazało się, że ofiarą był piłkarz Unii Turza Śląska Szymon Kunina.

W imprezie na 5. piętrze budynku przy Turystycznej udział brało 6 osób. Sprawą zajmuje się obecnie jastrzębska prokuratura, która m.in. zleciła sekcję zwłok 19-latka. Według relacji współbiesiadników, młody mężczyzna w pewnym momencie zaczął zachowywać się agresywnie, dlatego udał się do jednego z pokoi w mieszkaniu. Tam prawdopodobnie otworzył okno i wypadł przez nie lub wyskoczył, bo śledczy skłaniają się ku hipotezie o samobójstwie.

19-letni Szymon był zawodnikiem klubu piłkarskiego Unia Turza Śląska. – Smutna wiadomość dotarła do nas z Jastrzębia-Zdroju, gdzie w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia w tragicznych okolicznościach zginął zawodnik naszego klubu 19-letni Szymon Kunina. Szymek grał w Unii na zasadzie wypożyczenia z Akademii

GKS-u Jastrzębie. Łączymy się w bólu z bliskimi Szymona – poinformował klub z Turzy Śląskiej. – Był to spokojny chłopak, czytam, że mógł to zrobić pod wpływem alkoholu. Nie było po nim widać, żeby miał cięgotki do alkoholu. Dobrze wychowany i bardzo w porządku chłopak. Nie było z nim problemów – powiedział kierownik drużyny Unia Turza Śląska, Zbigniew Adamczyk.

W czwartoligowej Unii Turza Śląska jesienią zagrał w siedmiu meczach i zaliczył jedną asystę w spotkaniu przeciw Odrze Wodzisław. Grał na pozycji obrońcy. Jego pogrzeb odbył się 9 stycznia na cmentarzu w Jastrzębiu.

Jak powiedział nam Prokurator Rejonowy w Jastrzębiu-Zdroju Jacek Rzeszowski, w wyniku przeprowadzonej sekcji zwłok nie stwierdzono żadnych innych obrażeń niż te doznane w wyniku upadku. – Na chwilę obecną wszystko wskazuje na to, że przyczyną zgonu był upadek z wysokości – powiedział nam prokurator Jacek Rzeszowski. Okoliczności zdarzenia nie wskazują na udział osób trzecich. Prokuratura czeka jeszcze na wyniki badań krwi na obecność ewentualnych substancji psychoaktywnych. (ska), (kozz)

Czołowe zderzenie aut na Wilchwach

POWIAT W Syryni, Godowie, Radlinie i Wodzisławiu doszło w minionym tygodniu do kolizji i wypadków drogowych, których powodem najczęściej było niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze oraz brak ostrożności. Dwie osoby trafiły do szpitala po sobotnim zderzeniu czołowym samochodów na ul. Św. Wawrzyńca.

Do kolizji doszło m.in. 6 stycznia na ul. Bukowskiej w Syryni, gdzie osobówka zjechała z drogi i uderzyła w ogrodzenie. W czwartek 7 stycznia dwa pojazdy zde-

rzyły się na ul. 1 Maja w Godowie, a wieczorem także na skrzyżowaniu ulic Rybnickiej i Korfanteo w Radlinie. W piątek kolejna stłuczka miała miejsce na ul. Matuszczyka w Wodzisławiu Śląskim. Do najpoważniejszego zderzenia dwóch pojazdów doszło w sobotę 9 stycznia około godz. 8.15 na ul. Św. Wawrzyńca w Wodzisławiu Śląskim. Zderzyły się fiat punto i daihatsu sirion. W sumie pojazdami podróżowały trzy osoby, z czego dwie zostały zabrane do szpitala przez zespół pogotowia ratunkowego.

(ska)



Na ul. Św. Wawrzyńca czołowo zderzyły się fiat i daihatsu, w wyniku czego dwie osoby trafiły do szpitala

FOT. WODZISŁAW ŚLĄSKI OKOLICE - INFORMACJE DROGOWE 24H

Skradziony rower odzyskany

RYDUŁTOWY Jak poinformowała Komenda Powiatowa Policji w Wodzisławiu Śl., kryminalni z Komisariatu Policji w Rydułtowach w błyskawiczny sposób rozwiązali sprawę kradzieży roweru, do której doszło w jednej z piwnic przy ul. Ligonii w Rydułtowach. Sprawca usłyszał już zarzuty a rower trafił do szczęśliwej właścicielki, która po-

stanowiła podziękować policjantom za dobrze i sprawnie wykonaną pracę, przesyłając podziękowania do Komendanta Powiatowego Policji w Wodzisławiu Śląskim.

4 stycznia 2021 r. do Komisariatu Policji w Rydułtowach zgłosiła się mieszkanka Rydułtów, która zgłosiła włamanie i kradzież damskiego roweru z jej piwnicy, do którego miało

dojść w bliżej nieokreślonym terminie. Po przeprowadzonych oględzinach miejsca zdarzenia, stróże prawa przystąpili do intensywnej pracy operacyjnej, w której trakcie po kilku godzinach odnaleźli skradziony rower w jednym z lombardów i ustalili sprawcę kradzieży. Jak się okazało, sprawcą przestępstwa był 19-letni mieszkaniec Rydułtów, który przyznał się do winy.

Właścicielka roweru skierowała wyrazy wdzięczności za szybką i efektywną reakcję rydułtowskich policjantów na skrzynkę Komendanta Powiatowego Policji. – Dziękuję za Wasze zaangażowanie i dobrą robotę – napisała pani Wioleta. Zaś policja przypomina, że przestępstwo kradzieży z włamaniem jest zagrożone karą do 10 lat pozbawienia wolności. (red.)

Zatrucie tlenkiem węgla

WODZISŁAW, RADLIN Jedna osoba została poszkodowana w wyniku zatrucia tlenkiem węgla w Radlinie. W Wodzisławiu natomiast mieszkańców zaalarmował czujnik czadu.

W Radlinie na ul. Wiosny Ludów jedna osoba została poszkodowana i zabrana do szpitala po tym, jak w łazience pojawił się tlenek węgla z niesprawnego piecyka. – Osoba biorąca kąpiel w łazience zasłabła, dlatego wezwano

straż pożarną. Potwierdzono, że powodem mógł być tlenek węgla. Wprowadzono zakaz użytkowania piecyka gazowego – informuje bryg. Jacek Filas z Komendy Powiatowej PSP w Wodzisławiu Śląskim.

Strażacy w miniony weekend pojechali także przy Placu Zwycięstwa w Wodzisławiu Śląskim, gdzie włączyła się czujka tlenku węgla. Strażacy zmierzili atmosferę w mieszkaniu i nie stwierdzili żadnego zagrożenia. (ska)

Zwłoki w mieszkaniu

WODZISŁAW ŚLĄSKI W miniony weekend strażacy dwukrotnie byli wzywani do pomocy w otwarciu mieszkania na prośbę policji. W jednym z mieszkań niestety znaleziono zwłoki mężczyzny.

Strażacy pomagali w otwarciu mieszkania na ul. Wyszyńskiego. Po otwarciu drzwi znaleziono w mieszkaniu zwłoki loka-

tora. Był to 45-letni mężczyzna. Obecni na miejscu policjanci wykluczyli udział osób trzecich. Ustalono, że zgon nastąpił z przyczyn naturalnych. Druga interwencja miała miejsce na ul. Żeromskiego, gdzie policyjne zgłoszenie dotyczyło 65-letniego mężczyzny, który miał być nieprzytomny. Lokator ostatecznie sam otworzył drzwi. (ska)

Coraz mniej wypadków na śląskich drogach

Śląska drogówka podsumowała 2020 rok pod względem bezpieczeństwa na drogach w naszym województwie. Jest bezpieczniej niż w analogicznym okresie poprzednich lat.

Śląscy policjanci podsumowali bezpieczeństwo na drogach w 2020 roku. Choć liczba śmiertelnych ofiar wypadków drogowych nadal niepokoi (186 osoby), to jest bezpieczniej niż przed rokiem. W 2019 roku na drogach naszego województwa zginęło 199, a jeszcze rok wcześniej 220 osób. Spadek liczby najtragiczniejszych wypadków to sukces wszystkich użytkowników dróg, jednak niepokoi fakt wzrostu liczby ofiar wśród pieszych (2020 r. – 67 ofiar, 2019 r. – 60 ofiar,

2018 r. – 83 ofiary) i rowerzystów (2020 r. – 18 ofiar, 2019 r. – 17, 2018 r. – 26 ofiar). Jeśli do tej grupy dołączymy również śmiertelne wypadki z udziałem motorowerzystów, to okazuje się, że połowa ofiar w roku ubiegłym to niechronieni uczestnicy ruchu drogowego.

W 2020 roku doszło do prawie 50 tysięcy zdarzeń drogowych, w których rannych zostało 2710 osób. Ogólna liczba zdarzeń również jest mniejsza niż w latach ubiegłych (2019 r. – ponad 61 tys.

zdarzeń, 2018 r. – ponad 58 tys. zdarzeń). Do jednego z najtragiczniejszych wypadków w 2020 roku doszło w październiku na drodze S1, prowadzącej do lotniska Katowice – Pyrzowice, gdzie siedzący za kierownicą opłaczający mężczyzna stracił panowanie nad autem, zjechał na przeciwległy pas ruchu i uderzył w nadjeżdżającą z przeciwnego kierunku skodę superb. Śmierć na miejscu ponieśli dwaj podróżujący oplem mężczyźni oraz pasażerka skody. (acz)

Zapalił się dostawczak

SYRYNIA Przy ul. 3 Maja w piątek 8 stycznia doszło do pożaru samochodu. Zapalił się dostawczy peugeot boxer. Zgłoszenie do strażaków wpłynęło o godz. 11.40. Na miejsce skierowano 3 zastępy straży pożarnej. – Prawdopodobną przyczyną zdarzenia było zwarcie instalacji elektrycznej. Podano jeden prąd wody na palący się pojazd – informuje bryg. Jacek Filas, oficer prasowy Komendy Powiatowej PSP w Wodzisławiu Śląskim. W wyniku pożaru zniszczeniu uległa komora silnika i kabina pojazdu, a także rynek pobliskiego sklepu, przy którym zaparkowano samochód. W zdarzeniu nie było osób poszkodowanych. (ska)

Ruszył mały „ZUS plus”

KRAJ Od początku 2021 roku można zgłaszać się do małego ZUS plus, który uprawnia do płacenia niższych składek na ubezpieczenie społeczne. Ulga nie dotyczy składki zdrowotnej.

– Mały ZUS plus jest dla przedsiębiorcy, którego przychód w poprzednim roku kalendarzowym nie przekroczył 120 tys. zł. Jeśli działalność gospodarcza była prowadzona krócej, limit przychodu wylicza się proporcjonalnie do liczby dni prowadzenia firmy. Z ulgi skorzysta tylko osoba, która prowadziła działalność gospodarczą w poprzednim roku przez co najmniej 60 dni – informuje Beata Kopczyńska, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa śląskiego.

Na małym ZUS plus można być maksymalnie przez 36 miesięcy w ciągu ostatnich 60 miesięcy prowadzenia firmy. Ulga dotyczy tylko składek na ubezpieczenia społeczne. Składkę zdrowotną przedsiębiorca opłaca w pełnej wysokości.

Przedsiębiorca, który chce korzystać z małego ZUS plus i spełnia warunki, powinien zgłosić się do ulgi maksymalnie do 1 lutego 2021 r. Zrobi to, składając w ZUS odpowiednie

dokumenty: ZUS ZWUA (wyrejestrowanie z dotychczasowym kodem ubezpieczenia) oraz ZUS ZUA lub ZUS ZZA (zgłoszenie do ubezpieczeń z kodem właściwym dla małego ZUS plus: 05 90 albo 05 92). – Osoba, która korzystała z małego ZUS plus w 2020 r. i nadal spełnia warunki w 2021 r. nie musi ponownie zgłaszać się do ulgi – dodaje rzeczniczka.

Dodatkowo każdy korzystający z małego ZUS plus w 2021 r. musi złożyć dokumenty rozliczeniowe ZUS DRA cz. II lub ZUS RCA cz. II z kompletem ZUS DRA za styczeń 2021 r. (do 10 lub 15 lutego) lub pierwszy miesiąc, w którym wznowiła/rozpoczęła na nowo działalność prowadzoną w 2020 r. (w terminie do 10 albo 15 dnia następnego miesiąca) z informacją o rocznym przychodzie, rocznym dochodzie oraz formach opodatkowania z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej.

Kwota składek przy małym ZUS plus zależy od dochodu. Podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne jest połowa przeciętnego miesięcznego dochodu uzyskanego z działalności w poprzednim roku. Nie zmienił się za to sposób obliczania minimal-

nej i maksymalnej podstawy wymiaru składek. Podstawa wymiaru składek nadal będzie musiała się mieścić pomiędzy 30 proc. minimalnego wynagrodzenia krajowego a 60 proc. prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia (czyli między 840 a 3155,40 zł w 2021 roku).

Z małego ZUS plus wyłączone są firmy, które rozliczają się na podstawie karty podatkowej z jednoczesnym zwolnieniem sprzedaży od podatku VAT oraz te, które prowadzą także inną pozarolniczą działalność (np. jako wspólnik spółki jawnej). Z ulgi nie skorzysta także osoba, która wykonuje dla byłego lub obecnego pracodawcy to, co robiła dla niego jako pracownik w bieżącym lub poprzednim roku kalendarzowym.

Ulga nie jest przeznaczona dla osób, które dopiero założyły swoją działalność. One mogą skorzystać z innych możliwości. Najpierw 6-miesięczna „ulga na start”, a następnie dwa lata „preferencyjnych składek” opłacanych od podstawy równej 30 proc. minimalnego wynagrodzenia. Wszystkie te ulgi są dobrowolne.

(red.)

Ekonomik podpisał umowę o współpracy z Uniwersytetem Opolskim

WODZISŁAW ŚL. Zespół Szkół Ekonomicznych w Wodzisławiu Śląskim zawarł umowę o współpracy z Uniwersytetem Opolskim. Obie instytucje, mimo różnicy w szczeblu kształcenia, jako cel wspólne i niezwykle ważny obierają kształcenie zawodowe, które będzie odpowiadało na potrzeby współczesnego pracodawcy.

Umowa została podpisana... zdalnie – z wykorzystaniem technologii informatycznych. Szkoła podpisała je z Wydziałem Ekonomicznym Uniwersytetu Opolskiego. W imieniu uczelni wyższej umowę podpisał dr Bartosz Chorkowy – dziekan wydziału.

– Rzeczywiście doszło do podpisania takiego porozumienia w warunkach zdalnych. Jesteśmy przekonani, że pandemia się skończy, że otworzymy drzwi szkoły dla naszych uczniów. I my tym uczniom musimy na ten czas



Umowa została podpisana zdalnie

zapropnować jak najwyższy standard kształcenia, jak najszersze możliwości. Dlatego, mimo utrudnień, należy dbać o to już teraz. W nowoczesnych technologiach nie ma nic złego, tym bardziej że wykorzystujemy je w takim celu, jak ten – mówi dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych Maria Lach.

W ramach współpracy uczniowie, nauczyciele i pracownicy uniwersytetu skupią

się na podkreśleniu walorów wspólnych działań edukacyjnych. – Planujemy wymianę doświadczeń edukacyjnych, kładziemy również duży nacisk na stworzenie warunków dla rozwoju indywidualnych zainteresowań i pasji młodzieży, szczególnie zaś ceną jest popularyzacja wiedzy ekonomicznej wśród uczniów naszej szkoły – wyjaśnia dyrektor szkoły.

(art)

W tym roku działające na terenie gminy Mszana organizacje społeczne mogą liczyć na dotacje o łącznej puli 255 tys. zł. To o 10 tys. zł więcej niż w roku ubiegłym.

Organizacje dostaną pieniądze

MSZANA Kilka dni temu Urząd Gminy w Mszanie ogłosił konkursy na oferty w zakresie upowszechniania kultury fizycznej i sportu oraz w zakresie działalności na rzecz osób niepełnosprawnych, a także konkurs na wsparcie klubów sportowych. Na dwa pierwsze działania gmina przeznaczy w tym roku 95 tys. zł. Termin składania ofert trwa do 25 stycznia. Szczegóły m.in. na stronie internetowej urzędu gminy. Z kolei na wsparcie

klubów sportowych gmina przeznaczy w tym roku 160 tys. zł. Oferty można składać do 18 stycznia.

W ubiegłym roku w ramach konkursu upowszechniania kultury fizycznej 40 tys. zł otrzymał UKS Delfin Gmina Mszana, a 25 tys. zł trafiło do Ludowego Klubu Kolarskiego GOS Mszana. Ponadto z pominięciem konkursu, grant w wysokości 5 tys. zł otrzymało Stowarzyszenie Enduro Mszana.

Na działalność na rzecz osób niepełnosprawnych gmina w ubiegłym roku przeznaczyła 20 tys. zł. Pieniądze te w całości trafiły do Ośrodka Św. Hiacenty i Franciszka w Wodzisławiu, prowadzonego przez Caritas Archidiecezji Katowickiej, którego filia działa również w Połomi.

Z kolei na wsparcie klubów sportowych przeznaczyła odpowiednio: 70 tys. zł dla Startu Mszana i 85 tys. zł dla Płomienia Połomia. (art)

Kokoszyczanki i Restart zagraли Koncert Noworoczny

WODZISŁAW ŚL., KOKOSZYCE Kokoszyczanki przy akompaniamencie zespołu Restart w niedzielę, 10 stycznia zagraли Koncert Noworoczny w parafii Niepokalanego Serca Maryi w Kokoszycach. W świątyni wybrzmiały kołеды, pastorałki oraz inne popularne piosenki świąteczne.

Koncert odbył się po wieczornej mszy świętej. Można go było śledzić zarówno na żywo, jak i on-line. W kościele ze względów epidemiolo-

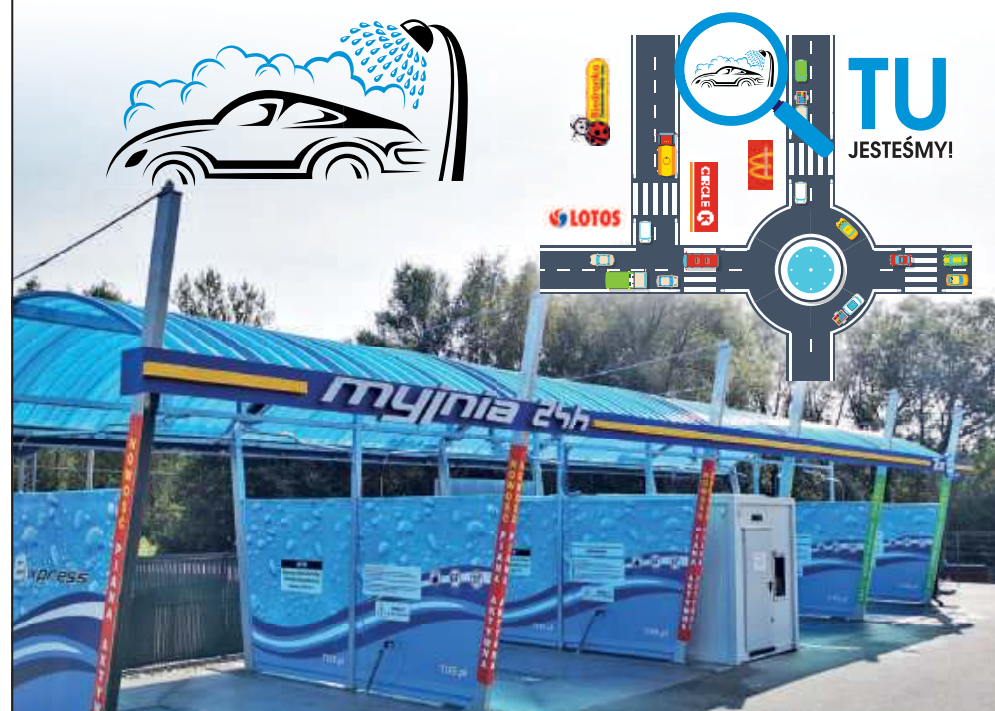


Kokoszyczankom akompaniował zespół Restart

gicznych mogła przebywać tylko określona liczba osób, zachowując przy tym reżim sanitarny. On-line wydarzenie śledziło ponad 120 użytkowników. AgaKa

NAJNOWOCZEŚNIEJSZA MYJNIA W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM ZAPRASZA NA NOWĄ JAKOŚĆ MYCIA

CZTERY STANOWISKA: dwa z pianą aktywną, dwa ze szczotką turbo piana



WODZISŁAW ŚL. UL. JASTRZĘBSKA 18

za McDonald's



Samochodowa Myjnia
Bezdotykowa 24h – Wodzisław Śląski

Lubomia z najwyższymi podatkami w powiecie. Mszana i Wodzisław z najniższymi

POWIAT W tabelce przedstawiamy wysokość najważniejszych stawek podatków od nieruchomości w gminach powiatu wodzisławskiego na rok 2021, a także wysokość opłaty śmieciowej. W nawiasie stawki, które obowiązywały w roku 2020.

Stosunkowo najłagodniejsze stawki podatkowe ma gmina Mszana. To jedna z trzech gmin – obok Gorzyc i Wodzisławia – w których nie doszło do podwyżki podatków lokalnych. Mszana ma najniższe stawki w powiecie aż w czterech spośród ośmiu branych przez nas pod uwagę kategorii. Zwłaszcza podatki od budynków przewidzianych pod działalność gospodarczą są tu na o wiele niższym poziomie, niż w innych gminach powiatu. To ważny sygnał dla przedsiębiorców. Również stawka podatku od gruntów jest tu zdecydowanie niższa niż w innych gminach.

Dość korzystnie pod względem wysokości podatków lokalnych wypada również Wodzisław. Dzięki decyzji radnych o niepodwyższaniu podatków (drugi rok z rzędu), w trzech kategoriach te wodzisławskie należą do najniższych w powiecie. Choć nadal najwięcej w powiecie płaci się tu za grunty. Również podatek od garaży jest dość wysoki.

Na przeciwnym biegunie gmina Lubomia. Tu stawki podatków są najwyższe w powiecie aż w czterech spośród sprawdzanych przez nas ośmiu kategorii. Co istotne gmina ta ma najwyższe stawki podatków w tak ważnej dla mieszkańców kategorii jak budynki mieszkalne. Powodów do zadowolenia nie mają również lubomscy przedsiębiorcy, którzy zapłacą najwyższe w powiecie podatki od budynków związanych z prowadze-

nie działalności gospodarczej. Spore podatki również w Rydułtowach, gdzie stawki są najwyższe w trzech kategoriach podatkowych.

Do stawek podatkowych zaliczyliśmy również opłatę śmieciową (która de facto podatkiem nie jest). Najwięcej, już tradycyjnie, zapłacą mieszkańcy Gorzyc. Pewne pocieszenie dla mieszkańców tej gminy może stanowić fakt, że opłata ta od 2020 r. nie wzrosła. Podob-

na sytuacja miała miejsce jeszcze tylko w Lubomi i Radlinie, gdzie również opłata pozostała na niezmiennym poziomie. Jeśli chodzi podwyżkę opłaty śmieciowej, to najmocniej – ale jeszcze w ubiegłym roku – odczuli ją mieszkańcy gminy Godów, gdzie wzrosła ona z 18 zł do 27,50 zł. W tym roku najniższą opłatę śmieciową zapłacą mieszkańcy Pszowa.

(art), (juk), (mak)

	Godów	Gorzycy	Lubomia	Markłowice	Mszana	Pszów	Radlin	Rydułtowy	Wodzisław
Grunty zajęte pod działalność gospodarczą	0,97 (0,93)	0,95 (0,95)	0,97 (0,92)	0,95 (0,91)	0,95 (0,95)	0,97 (0,93)	0,95 (0,91)	0,98 (0,94)	0,90 (0,90)
Grunty pozostałe	0,42 (0,40)	0,37 (0,37)	0,43 (0,41)	0,36 (0,35)	0,33 (0,33)	0,42 (0,40)	0,42 (0,40)	0,47 (0,45)	0,48 (0,48)
Budynki mieszkalne	0,80 (0,77)	0,81 (0,81)	0,83 (0,79)	0,78 (0,75) w których zainstalowano wyłącznie ekologiczne źródła ogrzewania bez dotacji z budżetu gminy – 0,01	0,77 (0,77)	0,79 (0,76)	0,79 (0,76)	0,81 (0,78)	0,77 (0,77)
Budynki zajęte pod działalność gospodarczą	22,06 (21,23)	21,49 (21,49)	24,65 (23,48)	do 350 m ² 18,62 (do 100m ² 17,92), ponad 350 m ² 24,84 (ponad 100 m ² 23,90)	19,44 (19,44)	23,90 (22,97)	23,22 do 300 m ² (22,35), 24,00 ponad 300 m ² (23,10)	24,06 (23,16)	22,99 (22,99)
Budynki zajęte na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym	10,47 (10,08)	11,18 (11,18)	7,78 (7,41)	11,62 (11,18)	11,18 (11,18)	11,62 (11,18)	11,62 (11,18)	11,62 (11,18)	9,85 (9,85)
Budynki związane z udzielaniem świadczeń zdrowotnych	5,06 (4,87)	4,87 (4,87)	5,06 (4,87)	5,06 (4,87)	4,87 (4,87)	5,06 (4,87)	5,06 (4,87)	5,06 (4,87)	4,70 (4,70)
Garaże	6,50 (6,26)	5,37 (5,37)	8,08 (7,69)	5,51 (5,30)	5,00 (5,00)	7,66 (7,36)	7,52 (7,24)	8,04 (7,74)	7,76 (7,76)
Stawka za odbiór śmieci	27,50 (do końca lipca 2020 – 18,00)	28,50 (28,50)	28,00 (28,00)	27,00 (21,00)	25,00 (20,00)	23,70 (20,50)	26,00 (26,00)	27,50 (do końca czerwca 2020 – 19,50)	26,10 (26,10)

Kącik ZUS

BEATA KOPCZYŃSKA rzecznik regionalny ZUS Województwa Śląskiego

Chciałabym otrzymać rekompensatę do emerytury, jestem nauczycielem. Proszę o wyjaśnienie co to znaczy w zapisie ustawy: „niezbędne jest, aby praca w szczególnym charakterze była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku” stale, czyli oznacza to, że bez żadnych zwolnień, urlopów itd?

Pracą w szczególnym charakterze jest m.in. praca pracowników organów administracji celnej oraz organów kontroli państwowej, praca dziennikarzy, artystów, nauczycieli czy żołnierzy zawodowych.

Do stażu pracy w szczególnym warunkach lub w szczególnym charakterze przyjmiemy tylko te okresy, w których była Pani zatrudniona w ramach stosunku pracy lub stosunku służby, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku.

Oznacza to, że przy ustaleniu stażu pracy w szczególnym warunkach lub w szczególnym charakterze nie uwzględnimy okresu, w którym praca była wykonywana w mniejszym niż pełny wymiar czasu pracy np. przez połowę wymiaru czasu pracy obowiązującego na danym stanowisku.

Do okresów pracy w szczególnym warunkach lub w szczególnym charakterze nie uwzględnimy okresów po 14 listopada 1991 r. , w których niebyła wykonywana praca, a za które zostało wypłacone wynagrodzenie lub świadczenie z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Z okresu pracy w szczególnym warunkach lub w szczególnym charakterze wyłączymy zatem:

- okresy niezdolności do pracy, za które zostało wypłacone wynagrodzenie, zasiłek chorobowy lub świadczenie rehabilitacyjne,
- okresy, za które wypłacono zasiłek opiekuńczy lub macierzyński,
- okresy usprawiedliwionej nieobecności w pracy, za które w okresie od 15 listopada 1991 r. do 24 lipca 1992 r. wypłacono nauczycielowi – na podstawie Karty Nauczyciela – wynagrodzenie za czas usprawiedliwionej nieobecności w pracy, a w odniesieniu do wynagrodzenia wypłaconego nauczycielowi w czasie urlopu macierzyńskiego – za okres od 15 listopada 1991 r. do 31 lipca 1992 r.,
- okres urlopu dla poratowania zdrowia,
- okres urlopu szkoleniowego,
- okres przebywania na urlopie na dalsze kształcenie się,
- okres pozostawania w stanie nieczynnym,
- okres urlopu wychowawczego,
- urlopu bezpłatnego,
- służby wojskowej.

Nie uwzględnimy również okresu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, jeśli praca ta była wykonywana w ramach umowy zlecenia lub prowadzenia własnej działalności gospodarczej.

Czy to prawda, że muszę zgłosić do ZUS umowę o dzieło, którą podpiszę z pracownikiem firmy remontowo-usługowej na remont łazienki?

Przepisy Tarczy antykryzysowej wprowadziły obowiązek informowania ZUS o umowach o dzieło zawieranych od nowego roku. ZUS musi prowadzić ewidencję takich umów. O zawarciu umowy o dzieło płatnik składek lub osoba fizyczna zlecająca dzieło zawiadamia ZUS.

Umowy zawarte od 1 stycznia 2021 r. trzeba wykazać w nowym formularzu RUD (Zgłoszenie umowy o dzieło). Należy go złożyć w ciągu 7 dni od zawarcia umowy o dzieło. Formularz RUD można przekazać elektronicznie przez Platformę Usług Elektronicznych (PUE) ZUS. Dla każdego wykonawcy dzieła trzeba złożyć oddzielny formularz RUD. Obowiązek ten nie dotyczy umów o dzieło: zawartych z własnym pracownikiem, wykonywanych na rzecz własnego pracodawcy, ale zawartych z innym podmiotem, zawartych z osobami prowadzącymi działalność gospodarczą na wykonanie przez nie usług, które wchodzą w zakres prowadzonej działalności.

Kto rozpozna swoich dziadków? cz.4

RYDUŁTOWY To już czwarta odsłona naszego cyklu, który publikujemy we współpracy ze stowarzyszeniem Moje Miasto z Rydułtów, które pozyskało

sporo archiwalnych zdjęć mieszkańców. To zdjęcia, które uczniowie obecnego Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Rydułtówach przynosi

sili dawniej jako pamiątki na lekcje historii. Zdjęcia trafiły do stowarzyszenia, a teraz być może uda się trafić do osób, których rodziny zostały na

nich uwiecznione. Jeśli rozpoznajecie Państwo zdjęcia lub swoich bliskich, zachęcamy do kontaktu ze stowarzyszeniem Moje Miasto (tel. 501 275

095, e-mail: poczta@mojemiesto.net.pl) lub z naszą redakcją (662 059 171, e-mail: s.kamczyk@nowiny.pl).
(ska)



Strzelają ponad plan, a dzików i tak nie brakuje

Duży ssak o krępej budowie, z silnie rozwiniętą przednią częścią ciała i wyraźnie niższym zadem. Tak w skrócie wygląda dzik, którego bytowanie coraz bliżej ludzkich domostw jest kłopotliwe i problematyczne. Dyskusja w tej sprawie toczyła się między markłowskimi radnymi.

MARKŁOWICE Podczas jednego z ostatnich markłowskich posiedzeń komisji infrastruktury technicznej i rozwoju oraz komisji spraw społecznych poruszono temat problematycznej i nasilającej się w ostatnim czasie obecności dzików na terenie gminy. Sprawę przedstawił prezes Koła Łowieckiego „Pod Klonem” Grzegorz Świerczyński.

Wykonanie odstrzałów ponad stan

Koło Łowieckie „Pod Klonem” jako jedyne w naszym regionie obejmuje swoim działaniem teren Markłowic. Jak podkreślił prezes Świerczyński, naczelnym zadaniem Koła jest dbanie o zachowanie równowagi w środowisku leśnym.

Dlatego nie może dopuścić do całkowitej likwidacji populacji dzików ani żadnej innej dzikiej zwierzyny. Przedstawił również, ile dzików w ostatnich latach zostało zgodnie z planem przeznaczonych do odstrzału, a ile zostało faktycznie odstrzelonych. I tak: na przełomie 2017/2018 r. zakładano odstrzał 30 sztuk, odstrzelono 42; na przełomie 2018/2019 planowano odstrzał 17, a wykonano 30; na przełomie 2019/2020 r. planowano odstrzał 20 sztuk, odstrzelono 50; a na przełomie 2020/2021 r. zakładano odstrzał 17 sztuk, a odstrzelono już 40. Grzegorz Świerczyński zauważył, że odstrzałów nie wykonano tylko w rejonie Markłowic, ale również Radlina, Wodzisławia Śl.,



Dziki coraz częściej grasują w okolicach domów mieszkalnych

Mszany, Połomi oraz Rybnika, ponieważ taki teren obejmuje działalność Koła. – Dziki nadal będą i ta sytuacja w dalszej perspektywie czasowej się nie zmieni. Jednakże na skutek odstrzałów, powinna zmniejszać się ich populacja – zauważył pan prezes.

Pomagają, ale nie są w stanie pomóc wszystkim

Radni zauważyli, że największy problem z dzikami pojawia się w rejonie ul. Bławatkowej. – Tamtejsi mieszkańcy nieraz boją się wychodzić o zmroku z domu – mówił radny Aleksander Kądziela. Prezes Świerczyński zauważył, że bytowanie dzików na terenie Markłowic może mieć związek z zamknięciem ścieżek migracyjnych poprzez budowę autostrady A1 i rozpoczęcia eksploatacji hałdy po byłej kopalni 1 Maja w Wodzisławiu Śl. Radny Kądziela dopytywał do kogo mogą się zwrócić z troskami mieszkańcy, by uzyskać pomoc w rozwiązaniu problemów z dzikami. Grzegorz Świerczyński odpowiedział, że w razie pytań lub problemów mieszkańcy mogą dzwonić do Koła, gdzie otrzymają wszelkie niezbędne informacje. – Nie jesteśmy jednak w stanie

podjechać i pomóc wszystkim mieszkańcom. Nasze Koło liczy 25 członków na obszar 8,5 tys. hektarów, gdzie średnia wieku członków to 65 lat – mówił. Dodał, że członkowie Koła w miarę możliwości dostarczają mieszkańcom specjalne płyny, które odstraszają dziki od ich domostw.

Konsekwencje niewykonanie planów

Prezes Koła Łowieckiego „Pod Klonem” podkreślił, że głównym zadaniem Koła jest ochrona środowiska, a nie redukcja kłopotliwej dla człowieka zwierzyny do zera. Dodał, że problem związany z bytnością dzików jest okresowy i pojawia się w określonych porach roku, a potem zanika. Nie ma jednak charakteru ciągłego. Podkreślił, że gdy samorządy będą naciskać na zwiększenie liczby planowanych do odstrzału zwierząt, to skutki takich decyzji mogą być opłakane. – Kiedy planowane odstrzały zostałyby zwiększone, to istnieje taka możliwość, że za jego niewykonanie moglibyśmy stracić obwód. Proszę zauważyć, że plany wykonujemy ponad stan i nie ma takiej potrzeby, żeby je zwiększać – mówił Grzegorz Świerczyński.

(juk)

Istnieje możliwość, że w przyszłym roku szkolnym zostanie otworzony dodatkowy oddział przedszkolny dla dzieci z Zawady. Ale jeżeli już, to tylko w trybie popołudniowym.

Bez szans na dzienny oddział przedszkolny

WODZISŁAW ŚL. Po raz kolejny wracamy do kwestii uruchomienia dodatkowego oddziału przedszkolnego na terenie wodzisławskiej dzielnicy Zawada. Przypomnijmy, że przez ograniczenia lokalowe oraz prace w ścisłym reżimie sanitarnym miasto nie wyraziło zgody na utworzenie w obecnym roku szkolnym dodatkowej grupy w Przedszkolu Publicznym nr 14. Mimo próśb ze strony rodziców. W sprawę angażuje się ponownie jeden z wodzisławskich radnych.

Potrzeba otwarcia dodatkowego oddziału

– Z prognoz wydziału edukacji wynika, że aby zapewnić miejsce dla wszystkich dzieci z Zawady, należy uruchomić pięć oddziałów przedszkolnych w PP nr 14 – podkreśla radny Jakub Elsner, zwracając uwagę, że obecnie funkcjonują w placówce cztery oddziały. Dodał, że liczba urodzeń dzieci w kilku minionych latach wskazuje, że taka potrzeba będzie istniała również w następnych latach. – Tym bardziej że dzielnica stale się rozrasta i przybywa mieszkańców



FOT. PP NR 14 W ZAWADZIE

Prawdopodobnie nie będzie możliwości uruchomienia pięciu oddziałów w PP nr 14, które działałyby od rana. Magistrat będzie rozważał opcję piątego oddziału dla dzieci z Zawady, ale w trybie popołudniowym.

– zauważa radny. W efekcie zwrócił się do wodzisławskiego magistratu z zapytaniem w sprawie otwarcia pięciu oddziałów przedszkolnych w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 1 (w którego skład wchodzi PP nr 14) w roku szkolnym 2021/2022.

Dzienny nie, popołudniowy może

Radny otrzymał już odpowiedź na swoje zapytanie. Jak wyjaśnia w niej zastępca prezydenta Izabela Kalinowska, założenia organizacyjne przyszłego roku szkolnego będą przygotowywane na przełomie stycznia i lutego. – Wstępnie można ocenić, iż nie będzie możliwości uruchomienia pięciu oddziałów, które będą działały od rana. Rozważana może być opcja piątego oddziału po-

południowego – informuje Izabela Kalinowska. Dodał, że plan działań inwestycyjno-projektowych w ZSP nr 1 zmierza do dostosowania budynku do aktualnych wymogów bezpieczeństwa przeciwpożarowego m.in. w części dotyczącej funkcjonowania przedszkola. Jak przekazuje Kalinowska, w tym zakresie zostanie przygotowany projekt budowlany, w którym będzie rozważany taki wariant, który umożliwi ewentualne wykorzystanie jednej z sali zamiennie do edukacji wczesnoszkolnej lub wychowania przedszkolnego. – Uwzględniając w najbliższych latach planowaną liczbę dzieci do klas pierwszych trudno będzie uruchomić dzienny piąty oddział przedszkolny – informuje zastępca prezydenta.

(juk)

W szkole w Gogołowej powstał nowoczesny i profesjonalny gabinet do spotkań uczniów z pedagogiem szkolnym i psychologiem.

Przyjazny kącik czeka na uczniów

GOGOŁOWA Projekt „Przyjazny kącik” polegający na wyposażeniu gabinetu pedagoga i psychologa szkolnego znalazł swój finał. Przedsięwzięcie mogło zostać zrealizowane dzięki darowiźnie Fundacji JSW oraz zaangażowaniu wielu ludzi.

Czym jest przyjazny kącik? Jak tłumaczą w Gogołowej, to nowoczesny i profesjonalny gabinet, w którym uczniowie będą mogli uczestniczyć w zajęciach z pedagogiem i psychologiem. Miejsce jest przyjazne i otwarte dla każdego ucznia, rodzica, nauczyciela. Dzięki dotacji pozyskanej z Fundacji JSW gabinet został wyposażony w nowoczesne pomoce terapeutyczne. – Drogie dzieci znajdziecie tutaj wygodne siedziska, spotkanie misia Gustawa, odpoczniecie przy relaksującej muzyce w blasku terapeutycznego światła i zapachu. Szkoła to nasz drugi dom, to tutaj spędzamy dużo czasu, Wasz Przyjazny kącik czeka.....a gdy już wróćcie



Uczniowie Szkoły Podstawowej w Gogołowej mają do dyspozycji nowoczesny i przyjazny gabinet do spotkań z pedagogiem i psychologiem

w mury szkoły to rozmowom nie będzie końca. Zapraszam – mówi szkolny pedagog Weronika Konieczny.

– Dziękuję wszystkim osobom, które pomogły mi w realizacji projektu. Tylko z Wami, tylko z Waszym uśmiechem to się udało. Dziękuję Pani dyrektor, entuzjastce nowoczesnych pomocy terapeutycznych, Panu woźnemu, który okazał się świetnym

malarzem, paniom sprzątaczkom i pani pomocy nauczyciela, które są fantastycznymi montażystkami mebli, architektkami wnętrz. Razem możemy wszystko. Najlepszymi recenzentami przedsięwzięcia sfinansowanego z darowizny Fundacji JSW oraz naszej współpracy i jej efektów będą uśmiechnięte twarze przed-szko-laków i uczniów naszej szkoły – dodaje.

(art)

Nowe życie...

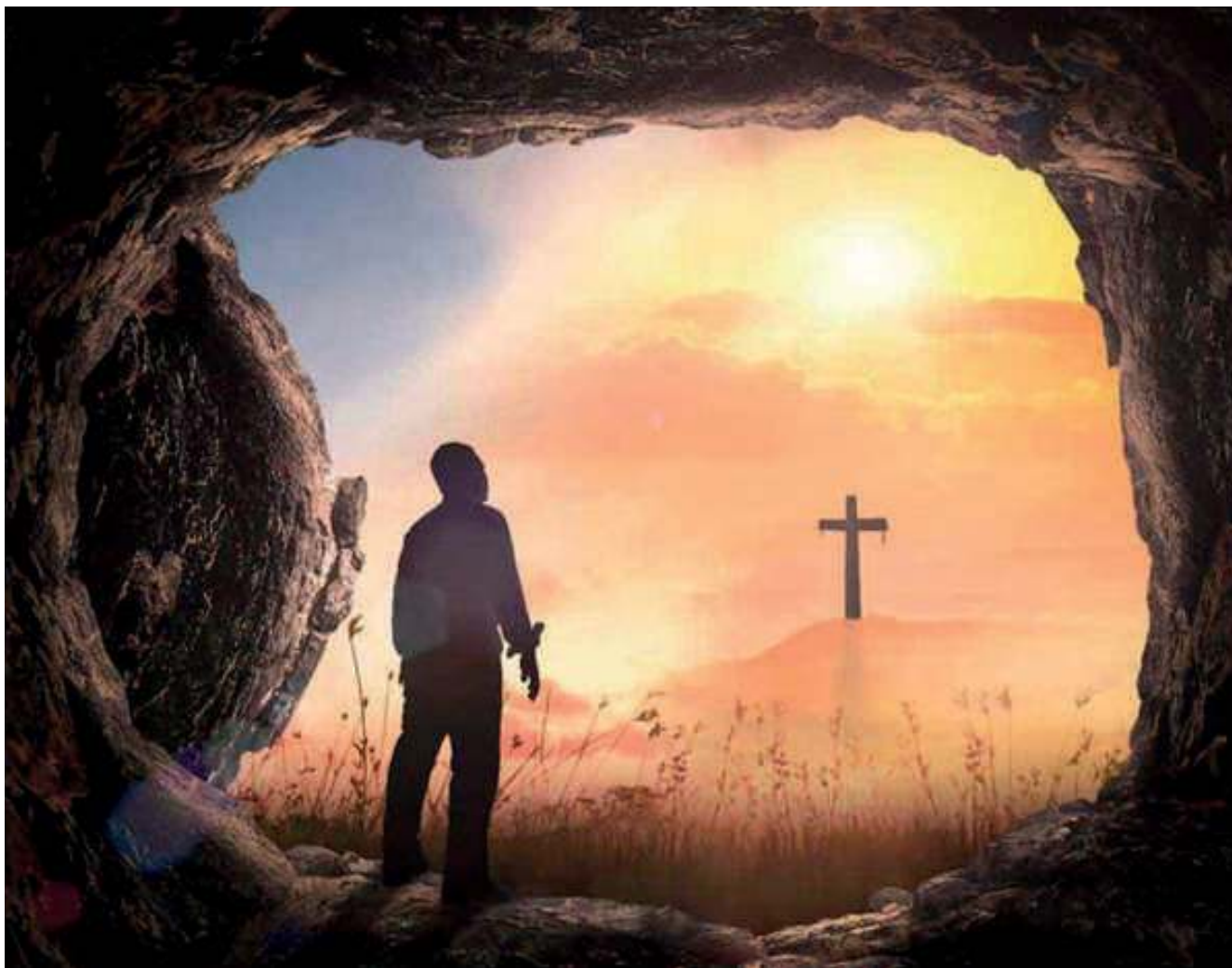
Siostra Dolores z klasztoru Annuntiata przedstawia



„Nie zbieraj za dużo, nie obciążaj siebie rzeczami drugorzędnymi. Jeśli ci wystarczy jedna suknia, to nie kupuj drugiej, jeśli ci wystarczy jeden samochód, to nie kupuj drugiego, trzeciego, czwartego. Miej tyle, ile potrzeba.” Zaczynamy od nowa... już nowy rok 2021. Nowe życie na nas czeka! Coś nowego! Trzeba tylko chcieć zaczynać ciągle od nowa. Mądrość to smakowanie życia, może dać nam odwagę stawania się ludźmi ubogimi. Smakować niewiele i znaleźć nasycenie, upraszczając życie. Świadomie rezygnować z wielu rzeczy drugorzędnych, na rzecz trwania przy tym, co sensowne, aby to, co smakujemy, nas nasyciło, wypełniło. Cieszyć się drobiazgami, małymi uśmiechami, dobrymi spojrzeniami, dobrymi ludźmi, przyjaźnią i dobrym jedzeniem...to jest mądrość życia. Nowy rok 2021 już się rozpoczął, spróbujmy jeszcze raz... kolejny raz.

Kolejna szansa

Św. Siostra Faustyna napisała w swym Dzienniczku, że św. Archanioł powiedział do niej: „Zlecił mi Pan, abym miała o Tobie szczególną troskę”. Michał troszczy się o nas! To dla mnie wielka nadzieja. Chrześcjanin musi się trudzić, aby trwać w dobrym i rozdawać miłość jak polne kwiaty. Tylko miłość jest największą nadzieją na nasze uzdrowienie, na dobry początek... Paweł VI lubił mówić: „Kościół można jedynie uzdrowić, kochając go... Człowieka można jedynie uzdrowić...kochając go, bo tylko miłość sprawia, że chcemy żyć na nowo, że mamy dodatkowe siły w życiu,



że wstajemy rano uśmiechając się! To tylko w miłości można zaczynać ciągle od nowa... nie tylko na początku 2021, ale zawsze! Bóg troszczy się o mnie poprzez swoich Aniołów! Ta świadomość dodaje mi nowych sił. Nowego życia! Kolejna szansa...

Sens życia

Słynny filozof codziennie zastanawiał się jak znaleźć sens życia. Poświęcił na rozwiązanie tej zagadki naj-

lepsze lata swego życia oraz badania. Konsultował się z największymi mędrcami ludzkości i nie znalazł odpowiedzi na to pytanie. Pewnego wieczoru w ogrodzie przy domu, kiedy odpoczywał, wziął na rękę pięcioletnią córeczkę, która bawiła się wesoło i spytał ją: „Córeczko, dlaczego jesteś tutaj na ziemi? Dziewczynka odpowiedziała, uśmiechając się do niego: Aby Ciebie kochać Tatusiu.

Słynny filozof zrozumiał od-

powieć... tak to jedyny sens naszego życia, by kochać bez granic. Żyję, aby kochać...

Kiedy wybitny szesnastowieczny pisarz Lope de Vega leżał na łożu śmierci, robiąc rachunek sumienia ze swojego życia, jego lekarz pocieszał go mówiąc: „może Pan umierać szczęśliwy. Odnosił pan wiele sukcesów. Oczarował pan ludzi więcej niż tysiącem sztuk. Ludzie oklaskiwali pana. Świat nigdy o panu nie zapomni.

– Panie Doktorze – powie-

dział umierający – na łożu śmierci widzę wszystko inaczej. Przed Bogiem wielki jest tylko ten, kto ma dobre serce. Oddałbym dziś wszystkie oklaski, jakie w życiu otrzymałem, za to, bym mógł zrobić jeszcze jeden dobry uczynek więcej...”

Żyję by kochać po prostu... tylko wtedy rodzi się Nowe Życie w nas i przez nas.

Nowe Życie...

Oto rodzice Chantal zabitej

przez Fryderyka na Trocadero. Przed Trybunałem 5 października 1984 roku proszą, aby Fryderyk nie został skazany. To zranione dziecko. Jedynie miłością można je uleczyć. Proszą aby mogli go adoptować, aby zajął miejsce w rodzinie po Chantal. Dorzucając: „ona jest w życiu, radości i świetle... Umarła w gotowości. Wierzymy w jej zmartwychwstanie ciała. To nasz Ojciec został zraniony! Poruszony sędzia pyta młodszego Brata Dawida (12 lat), co on o tym myśli: „to Jezus pierwszy umiłował Fryderyka we mnie i przeze mnie. On już ma statut dziecka adopcyjnego między nami...”

Oto Francine, która z powodu wypadku na polowaniu ma całkowicie zniekształconą twarz. Musiała przeżyć dziewiętnaście przeszczepów, ośmiela się dawać świadectwo: „wiem, że już nigdy nie będę miała prawdziwej twarzy. Cierpienie nauczyło mnie dostrzegać małe rzeczy, które Bóg stawia przed naszymi oczami. Nauczyła się trwać w radości. Wy, którzy macie piękne twarze, nie doceniać życia. Wiedzieć, że nigdy nie zazna szczęścia wydania na świat dziecka... Ale chciałabym dzisiaj kazać wam się narodzić... W ten sposób staję się trochę matką. Jestem szczęśliwa taka, jaka jestem. Mam modlitwę, która wypełnia moje serce. A modlitwa uczyniła przebaczenie lekkim.

Zaczynamy od nowa... już się rozpoczął nowy rok 2021. Nowe życie na nas czeka! Coś nowego! Trzeba tylko chcieć zaczynać ciągle od nowa nie tylko w 2021, ale zawsze!

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny
art

Racibórz, ul. Solna 7/3

tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów

Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



Xpóvos, Kaiρός i sztuka chwil chwytania

ks. Łukasz Libowski przedstawia



Fenomen czasu w dwóch aspektach

Rozpoczynamy nowy rok – do-
dajmy, że kalendarzowy, bo tych
rozmaitych „roków” mamy tro-
chę. Proponuję tedy niedługą re-
fleksję o czasie; nie jednakowoż
o czasie jako takim, ale o określo-
nej koncepcji czasu, o określonym
czasu rozumieniu: o rozumieniu
czasu – zrazu tak rzecz ujmijmy,
a wkrótce wszystko się wyjaśni
– chronologicznym i kajrologicz-
nym. Będzie to refleksja bogaciej
niż zwykle ilustrowana, jako że
dołączam do niej – co za z mojej
strony hojność, proszę Państwa!
– całe dwa ikonograficzne mate-
riały.

Otóż Grecy starożytni fenomen
czasu, ów fenomen, w którym
wszyscy jesteście zanurzeni, któ-
rego bezwzględnie wszyscy – my,
ludzie – doświadczamy, ujmowali
na dwa sposoby, w czym – między
innymi, oczywiście – przejawiała
się wielka ich mądrość i czego
w związku z tym – powiedzmy
to tekstem otwartym – możemy
się od nich uczyć. Postrzegali an-
tyczni Hellenowi fenomen czasu
w dwóch jego aspektach, mając
w swoim panteonie dwóch bo-
gów czasu, Chronosa (gr. Χρόνος
[czyt. Chrónos], łac. Chronus;
por. pol. słowa: „chronologia”,
„chronometr”, „chroniczność”,
„synchronia”, „diachronia”,
„kronika”) – utoż–samianego
niekiedy z Kronosem (gr. Κρόνος
[czyt. Krónos], łac. Saturnus),
najmłodszym synem Uranosa i
Gai, jednym z tytanów, bogiem
rolnictwa – i Kajrosa (gr. Καῖρος
[czyt. Kaj-rós], łac. Caerus; por.
pol. termin „kairologia”).

Jak uczy mitologia grecka,
pierwszy z tych bogów, Chronos,
wraz z innymi prabogami, czyli
bogami, którzy istnieć zaczęli w
pierwszej kolejności, kiedy świat
był jeszcze w swoich pierwoci-
nach, wyłonił się z Chaosu. Jego
małżonką była również przyna-
leżąca do grona pierwotnych
Ananke, bogini konieczności.
Współ z Ananke najpierw po-
dzielił Chronos rzeczywistość
na ziemię, morze oraz niebo, a
potem baczył, aby czas płynął w
tej rzeczywistości swoim tempem,
co znaczy miarowo, równo i nie-
ubłagane. Wyobrażali sobie Gre-
cy Chronosa z jednej strony jako
męża brodatego, a więc – by już
nie rzec, że starego – dojrzałego,
dostojnego i majestatycznego, z
drugiej zaś strony jako młodzień-
ca w kwiecie wieku, krzepkiego
i silnego, zawsze jednakowoż
jako otoczonego zodiakalnymi
znakami i dzierżącego w swoim

ręku nieodzowny swój atrybut,
klepsydrę.

Chronos uosabiał doświad-
czenie czasu jednostajnie pulsu-
jącego i przemijającego: czasu,
którego upływ rejestruje w naszej
dobie tykający i co kwadrans, co
półgodziny czy co całą tylko go-
dzinę bijący bądź melodie swe
wygrywający zegar, coraz rza-
dziej, jak mi się zdaje, w mieszk-
kaniach i domach naszych stojący
czy wiszący.

Dlaczego twoja głowa jest łysa?

Kajrosa – przy nim zatrzymaj-
my się, Czytelnicy mili, nieco
dłużej – przedstawiali sobie z
kolei nasi pradawni przodkowie
z południowego krańca Półwy-
spu Bałkańskiego jako będącego
najmłodszym synem gromowład-
nego Zeusa, pierwszego pośród
bóstw, kawalera – proszę obejrzeć
w tym momencie fresk de’Ros-
siego. Od Pauzanasza Periegety,
geografa żyjącego w II w. n.e.,
z jego Wędrowek po Helladzie,
w których opisał, co zobaczył
był podczas swoich podróży po
współczesnej Grecji, wiemy,
iż ołtarz poświęcony Kajrosowi
ze słynnym, później zaginionym
brązowym posągami tegoż boga
znajdował się tuż koło wejścia na
stadion w Olimpii, obok ołtarza
dedykowanego Hermesowi Ena-
goniosowi, tj. Przewodnikowi
Igrzysk – tak, Hermes patronował
nie tylko kupcom i złodziejom,
ale także igrzyskom olimpijskim.
Rzeczony posąg Kajrosa był dzie-
łem rzeźbiarza Lizypa z Sykionu,
genialnego i pracowitego brązow-
nika – zaczynał prawdopodobnie
jako kowal – który żył w latach
370 – 320 przed Chr.

O tym, jak wyglądał Kajros
stworzony przez Lizypa, możemy
dowiedzieć się z wyrytego później
na postumencie, na którym rzeź-
ba ta była ustawiona, epigramu
pióra Posejdiptosa z Pelli, autora
żyjącego od r. 310 do 240 p.n.e.
Utwór ten ma charakter fanta-
styczny, ponieważ pomyślany
został jako dialog między oglą-
dającym posąg a posągiem: oglą-
dający zadaje posągowi kolejne
pytania, na które posąg odpo-
wiada. Brzmi opusculum owo jak
następuje: „– Kto był rzeźbiarzem
i skąd pochodził? – Człowiek z Sy-
kionu. – Jak miał na imię? – Lizyp.
– A kim ty jesteś? – Czasem, który
wszystkim włada. – Dlaczego sto-
isz tylko na koniuszkach palców?
– Ponieważ zawsze biegam. – A
dlaczego masz parę skrzydeł przy
swoich stopach? – Jako że wraz
z wiatrem latam. – A dlaczego



Francesco de’Rossi, zwany także Salviati (1510 – 1563), Czas jako Kajros, 1543 – 1545, fresk, 27,5 x 14 cm, Palazzo Vecchio, Florencja, Włochy



Andrea Mantegna (1431 – 1506), Sposobność i Pokuta, 1500, fresk, 168 x 146 cm, Museo della Città di Palazzo San Sebastiano, Mantua, Włochy (za obróbkę zdjęcia dziękuję A. Złoczowskiemu).

trzymasz w prawej ręce brzytwę?
– Na znak dla ludzi, że jestem
ostrzejszy niż jakakolwiek ostra
krawędź. – A dlaczego na twarz
opadają ci włosy? – Żeby ten, kto
mnie spotyka, mógł mnie złapać
za grzywkę. – A dlaczego, na mi-
łość boską, twoja głowa jest z tyłu
łyśa? – Ponieważ nikt, kogo raz
prześcignąłem na moich skrzy-
dlatych stopach, choć tego go-
rąco pragnie, nie zdoła mnie już
pochwycić od tyłu. – Dlaczego
artysta cię stworzył? – Stworzył
mnie i ustawił na postumencie
jako lekcję, mając na względzie
ciebie, nieznajomy” (tłum. z ang.
wł.).

Chociaż zaproponowana przez
Posejdiptosa alegoryczna inter-
pretacja olimpijskiej rzeźby Kaj-
rosa nie zgadzała się z tym, co
zamierzał Lizyp, rzeźbę tę spo-
rządzając – wszak sądzi się, iż
pragnął Lizyp wyłącznie uwiecz-
nić w brązie powabną męską syl-
wetkę atletyczną – przyjęła się
ona właściwie chyba powszechnie.
W IV w. po Chr. grecki sofista
i retor Kallistratos w Ekfrazach,
niewielkim zbioru, w którym za-
warł opisy czternastu rzeźb sław-
nych twórców antycznych, ciągle
trwał jeszcze przy tym, co Posej-
dippos zaproponował w swoim
„podpisie” Lizypowego Kajrosa.
Toż czytamy tam: „Powiedział
nam, że skrzydła przy jego sto-
pach oznaczają jego szybkość i to,
że niesiony porami roku, toczy się
przez całą wieczność; a odnośnie
do swojego młodzieńczego pię-
kna, że piękno zawsze jest stosow-
ne i że Kajros jest jedynym twórcą
piękna oraz że to, czego piękno
związało, nie ma udziału w natu-
rze Kajrosa; wyjaśnił również, iż
kędzior opadający na jego czoło
wskazuje, że chociaż łatwo go
złapać, gdy się zbliża, to jednak
kiedy już przejdzie, przemija tak-
że moment odpowiedniego dzia-
łania, a także że jeśli zaniedba się
Kajrosa, to nie można go już po-
tem odzyskać” (tłum. z ang. wł.;
ks. Michałowi Buraczewskiemu
dziękuję w tym miejscu za trans-
latorskie konsultacje).

Podsumujmy: Kajros – niekiedy
przedstawiany także w postaci
kobiecej, w postaci dziewczęcia
jędrnego a nadobnego: proszę
spojrzeć na fresk Mantegna – sta-
nowił zatem dla starych Greków
personifikację, jak to się mówi w
literaturze, pomyślnej sposobno-
ści, subtelnej, efemerycznej oka-
zji, chwili, która otwiera jakieś
nowe, często niezwykle, niespo-
dziewane możliwości i która, jeśli
nie zostanie w porę rozpoznana,
schwyta i spożytkowana, od-

chodzi, przepada, ginie, zostaje
zaprzepaszczone.

Ruszajmy do dzieła

Dwaj owi przedchrześcijańscy
bogowie, Chronos i Kajros, uświa-
damiają nam, szanowni nowo-
roczni moi Państwo, dwie sprawy.
Po pierwsze, że żyjemy zanurze-
ni w rzeczywistości tajemniczej i
potężnej, jaką stanowi czas, ów
rządcą wszechwładny, przemoż-
ny, bezlitosny, nieprzełagalny i
niemiłosierny, który niewzru-
szenie przez życie ciągle naprzód
nas wiedzie i prowadzi i który ze
wszystkimi i ze wszystkim jedna
nas na ostatek i godzi. Po wtóre,
Chronos i Kajros uprzytamniają
nam, że takich zanurzonych w
czasie nieustannie mijającym na-
wiedza nas rzeczywistość równie
co czas tajemnicza, ale – dla od-
miany – ulotna znowuż i krótka,
bardzo krótka, efemeryczna, lek-
ka, zwiewna, która oto jest i już
zaraz znika, w żadnym wypad-
ku nie powracając, w żadnym
razie nie przytrafiając się już raz
kolejny, tj. że co rusz nawiedza
nas wraz z czasem upływających
szansa, błogosławieństwo czy
zrządzenie losu, szczęśliwy, jak
mówimy, zbieg okoliczności.

Co więcej, Chronos i Kajros dają
nam niejako w podarku – teraz,
kiedy rozpoczynamy nową rundę
gry zwanej człowiekiem, teraz,
kiedy napoczynamy nowe okrą-
żenie w biegu naszego żywota
– ważną lekcję. Uczą nas mia-
nowicie, żeby egzystować uważ-
nie, dbając o to, by żadna chwila
– tak ją tu sobie nazwijmy – kaj-
rologiczna – swoją drogą: czyż
w perspektywie tak pogańskiej,
jak chrześcijańskiej nie każda
chwila będzie kajrologiczna? –
nie uszła naszej uwadze, by nam
nie umknęła, by nas nie ominę-
ła przez nas niezauważona. Ba,
uczą nas Chronos i Kajros, aby-
śmy wszystkie chwile okazyjne,
chwile łaskawie składające nam
w darze nowe możliwości po-
chwytawali i skwapliwie z nich
korzystali. Uczą nas dwaj owi bo-
gowie sztuki chwil chwytania; w
trudnej sztuce chwil chwytania
każą nam oni niestrudzenie i
wytrwale się ćwiczyć – dla dobra
naszego, dla naszego szczęścia
i na nasz pożytek. Dlatego, sza-
nowni Państwo, śmiało ruszaj-
my do dzieła i chwytajmy, łapmy
chwile!

Jak najwięcej – a raczej: samych
jeno – chwil złapanych, wyko-
rzystanych i użytych Państwu i
– nieskromnie, a jakże! – same-
mu sobie w roku 2021 winszuję
i życzę.

[illegible]

HUMOR

- Mamo dlaczego się malujesz? – pyta się ciekawski Jasiu
- Żeby ładnie wyglądać – odpowiada mama Jasia
- A kiedy to zacznie działać?

Turysta spotyka babcie i pyta:
– Babcie, mogę przejść przez waszą łąkę?
Chce zdążyć na pociąg o 10:40.

– Idźcie, idźcie, a jak spotkacie mojego byka, to zdążycie jeszcze na ten o 9:15!

Pani zadała dzieciom temat wypracowania – "Jak wyobrażam sobie pracę dyrektora?".
Wszystkie dzieci piszą tylko Jaś siedzi beczynnie założywszy ręce.

- Czemu Jasiu nie piszesz? – pyta się nauczycielka.
- Czeka na sekretarkę...

– Żołnierzu co będzie jeśli kula odstrze-
li wam ucho?

- Będę gorzej słyszał
- A jeśli odstrzelą Ci drugie ucho?
- Nic nie będę widział
- A to dlaczego?
- Bo mi hełm na oczy spadnie

Dlaczego mleko zawiera tłuszcz?
Żeby nie skrzypiało przy dojeniu.

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04

Najbliższy tydzień przyniesie Baranom nowe znajomości i porywy, może uda się znaleźć kogoś bliskiego. Będzie to miła odskocznia od zamknięcia w pracy, którego mogą mieć dość.

BYK 21.04 – 20.05

Okazji do randek nie zabraknie. W pracy możliwy awans na stanowisko kierownicze, albo... dodatkowe obowiązki. Da się to zauważyć w postaci dodatkowej sumki na koncie, jednak trzeba uważać na nerwy i stres.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06

W sprawach miłosnych, Bliźnięta poczuć chęć wycofania się i przeanalizowania relacji. W pracy będzie się działo, dużo obowiązków i natłok zadań. Możliwe wydatki na cele domowe, prawdopodobnie nie obejdzie się bez pomocy bliskiej kobiety. Uważajcie na to, co pęć i ile pęć, wątroba potrzebuje odpoczynku czasami...

RAK 22.06 – 22.07

Będziecie czekali na wiadomość od ukochanej osoby. W pracy rutyna, jakieś działania podsumowujące, remanenty... Będziecie mieli ochotę zaszać dla odreagowania, co okaże się korzystne dla Waszego samopoczucia. Uważajcie podczas podróżyowania na emocje!

LEW 23.07 – 22.08

Możecie się czuć niedoceniane przez bliskich. W pracy nastąpi zmiana, możliwe, że wymagająca większej odpowiedzialności i samodzielności. Finansowo nastąpi przegląd i planowanie wydatków.

PANNA 23.08 – 22.09

W miłości Panny poczuć jakieś braki, samotność zaboli dotkliwiej niż zwykle. Warto wyjść do ludzi! W pracy zmiany, planowanie nowych strategii rozwojowych, zmiany kadrowe i zarządzania. Finansowo będziecie musiały powalczyć o swoje, możliwe, że o podwyżkę.

WAGA 23.09 – 22.10

Wagi w związkach będą dążyć do określenia, kto rządzi. Zdominują lub zostaną zdominowane. W pracy – konieczność odbycia praktyk, szkoleń, reorganizacji. Zdrowie będzie w sam raz, jednak będziecie przepracowane, uwaga na kregosłup.

SKORPION 23.10 – 21.11

W związkach przyjdzie czas na wyjaśnienia nieporozumień. Możliwe też inteligentne flirty. W pracy – trzeba będzie sobie odpuścić to, co było ustalone wcześniej, szef może zmienić plany. Czekają Was wydatki na dom, np. upiększanie, imprezy...

STRZELEC 22.11 – 21.12

W sprawach miłosnych tarcia o przystawione rządy nad pilotem. W pracy – standardowo. Rutyna, porządki, remanenty, wyliczenia... Finansowo całkiem nieźle, czekają wydatki na spełnienie marzeń.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01

Koziorożce mają w listopadzie sielankę. Będą na nie dmuchać i chuchać. W pracy nerwowo, możliwa zmiana na gorsze. Uwaga na złych doradców finansowych! W zdrowiu wszystko w normie, należy zwrócić uwagę na nerki i gospodarkę płynów w organizmie.

WODNIK 20.01 – 18.02

Wodnicy również nie będą narzekać. Dużo się będzie działo! Szykują się randki. W pracy – dodatkowe zlecenie, intratne propozycje, co przyniesie dodatkowe korzyści materialne.

RYBY 19.02 – 20.03

W mitości samotne Ryby czeka zastój. Związane zabarykadują się w swoich czterech ścianach. Może być to spowodowane zaciętą rywalizacją w pracy, która pochłonie ich siły.

MOTORYZACJA**KUPIĘ**

- Skup samochodów osobowych oraz dostawczych. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. Płatne gotówką, tel. 501-011-090.

MASZYNY ROLNICZE

- Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

KREDYTY - POŻYCZKI

- Kredyt hipoteczny i mieszkaniowy oferta 12. najlepszych banków, wkład własny od 10%, tel. 730-809-809.
- Konsolidacja do 200 tys. RRSO od 7,9 %, spłata chwilówek i kredytów, tel. 730-501-503.
- Zwrot prowizji, upadłość konsumencka, oddłużenie z długów i pisanie pism procesowych, obsługa prawna, tel. 792-114-110.

- Pożyczka do 60 tys. bez zaświadczeń. Tel. 32-700-78-98

- Dopłaty do odszkodowań OC/AC nawet do 3 lat wstecz! Tel. 732-901-901.

MATRYMONIALNE

- Poznam panią do lat 55. Kontakt telefoniczny lub SMS: 531-151-588.

- Skutecznie łączymy ludzi w pary. Oferty w wieku 22 – 87 lat, tel. 730-251-897, www.zolyty.pl

- Wolny 53-letni pan pozna poważną, szczupłą, ładną panią, tel. 503-515-199.

NIERUCHOMOŚCI**SPRZEDAM**

- Sprzedam atrakcyjny dom o pow. 270 m kw. + garaże w Rydułtowach blisko rynku, 502-692-058.

- **Sprzedaż bazy RSPU w Kornicach (obok Eko Okien) o pow. 3,65 ha na ternie hala magazynowa 1196 m kw., wiaty, waga elektroniczna 50 t, tel. 600-368-683.**

- **Sprzedaż bazy RSPU w Kornicach (obok Eko Okien) o pow. 3,65 ha na ternie hala magazynowa 1196 m kw., wiaty, waga elektroniczna 50 t, tel. 600-368-683.**

KUPIĘ

- Kupię dom w centrum Raciborza – może być do remontu lub działkę budowlaną. Mile widziane ulice: Warszawska, Szczęśliwa, Konopnickiej, itp. tel. kom. 693-495-957, domijul@poczta.fm.

- Kupię mieszkanie z ogrzewaniem miejskim oraz garaż w Kuźni Raciborskiej. Tel. 886-123-970.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

- Mieszkania 36 m kw., pokój z aneksem kuchennym, cena 700 zł, Racibórz, Bosacka 52, 502-139-302.

PRACA**DAM PRACĘ**

- Firma z Pogrzebienia zatrudni pracownika do prac pomocniczych budowlano-wykończeniowych, nie wymagane doświadczenie, stawka początkowa 18 zł/godz., mile widziani emeryci, tel. 509-943-003.

- Firma budowlana poszukuje pracownika z prawem jazdy kat B, Racibórz, 724-056-954.

- Firma remontowo-budowlana przyjmie od zaraz do pracy, 32-451-35-59, 516-024-318.

POSZUKUJĘ PRACY

- Szukam pracy dorywczej. Pomoc w ogrodzie oraz skracanie mebli z paczek, 579-023-428.

RÓŻNE

- Sprzedam rowery damski i męski w dobrym stanie, tel. 570-339-443.

- Kupię stare motory, motorowery, traktory, zegary, zegarki, militaria, bagnety i inne starocie, tel. 663-125-597.

- Kupię serwis do kawy z PRL z Chodzieży, Ćmielowa z lat 70. Tel. 601-237-650.

- Kolekcje miniatur alkoholowych zagranicznych sprzedam , tel. 32-415-59-81, kom. 797-347-879 (po godz. 18.00)

USŁUGI

- Karcher – czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej, Racibórz – Brzeziny, Wysoka 6, 32-415-66-59, 661-758-976.

- Złomowanie pojazdów, usługi lawetą. Auto Hibner. Mateusz Hibner. 44-300 Wodzisław Śl., ul. Pszowska 129 c. tel. 603-512-269, 32-456-22-60.

USŁUGI REM.-BUD.

- Wynajem osuszaczy powietrza, młoty udarowe, odkurzacze piorące, agregaty. Firma AS-Drew, 691-539-589, www.narzedzia-raciborz.pl

- Bezpyłowe cyklinowanie, układanie parkietu, odnowa drewnianych schodów, tarasy drewniane, wypożyczalnia maszyn, 691-539-589, www.parkiety-raciborz.pl

- Brukowanie, koparka, płoty, tel. 507-020-554.

- Wywóz gruzu, biały montaż i drobne usługi hydrauliczne, przeprowadzki, drobne rozbiórki i wyburzenia, 536-797-328.

- Remonty najtaniej. Malowanie, gładzie, regipsy, panele, drzwi, hydraulika, elektryka, meble na wymiar i inne. tel. 661-290-935.

ZDROWIE**DERMATOLOGIA**

- Wiktorja Kralewska-Kuźmierz, dr n. med., specj. chorób skóry. Racibórz, Solna 4/3, pn – pt, 15.00 – 17.00, tel. 32-415-37-50.

- Choroby skóry, testy alergiczne, laseroterapia, krioterapia, dermatoskopia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.derma.neostrada.pl.

KARDIOLOGIA

- Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkie-wicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

- Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Badania: tympanometryczne słuchu, endoskopowe gardła i krtani, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

OKULISTYKA

- Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- | | | | |
|-----------------------------|-------------------------|---------------------------|----------------------------|
| • motoryzacja – 15 zł | • matrymonialne – 10 zł | • praca (promocja) – 5 zł | • usługi rem.-bud. – 15 zł |
| • biznes – 15 zł | • nauka – 10 zł | • towarzyskie – 30 zł | • usługi – 15 zł |
| • gastronomia – 15 zł | • różne – 10 zł | • transport – 15 zł | • wróżby – 15 zł |
| • kredyty, pożyczki – 15 zł | • podaruję – 10 zł | • turystyka – 15 zł | • zdrowie – 15 zł |
| • nieruchomości – 15 zł | • zguby – 10 zł | • noclegi – 15 zł | • zwierzęta – 15 zł |

• PRACA – 5 zł PROMOCJA!

• OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł • DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

RACIBÓRZ

- Wydawnictwo Nowiny, Sp. z o.o., ul. Zborowa 4 czynne pn. – pt. 8.00 – 16.00 Tel. 32 415 47 27, fax 32 414 02 60

lub naszą stronę w Internecie: ogloszenia.nowiny.pl

za 5 złotych Wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

- Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

* Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

- Kupię kota w butach (czierwone kozaki).

* Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

- Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

* Czcionka biała, tło czarne

APLA*

- Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

* Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

- Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

■ **PIŁKA NOŻNA** – IV liga

Najwyższy czas! OBIĘ ODRY ZAGRAJĄ DO JEDNEJ BRAMKI

Po tym jak 10 lat temu MKS Odra Wodzisław Śląski spadła z ekstraklasy, w Wodzisławiu zaczął się robić piłkarski cyrk. Były m.in. występy kibiców pod nazwą Odry w C klasie, fuzja ze Startem Bogdanowice, a także brak Odry na jakimkolwiek poziomie rozgrywkowym. Do tego doszło stworzenie seniorskiej drużyny w klubie MKP Odra Centrum (która zajmowała się do tamtego czasu szkolenie młodzieży) aż w końcu kibice zaczęli się emocjonować derbami pomiędzy Odrą Wodzisław sp. z o.o. a MKP Odra Centrum Wodzisław. Na tym koniec tej przykrej historii. Teraz ma być już tylko lepiej.

Jak usłyszeliśmy od przedstawicieli jednego z klubów, obie dotąd zwaśnione strony – czyli Odra Wodzisław i MKP Odra Centrum – zaczęły ze sobą współpracować. Warunki zostały przez obie stro-



Wiele wskazuje na to, że kończy się epoka, kiedy przeciwko sobie występowały dwie Odry

ny zaakceptowane, powstało porozumienie, które podpisano 4 stycznia. Na mocy tej umowy Odra Wodzisław sp. z

o.o., która jest liderem IV ligi będzie walczyć o awans do III ligi, natomiast Odra Centrum Wodzisław wycofuje się

z czwartoligowych rozgrywek i skupi się tylko na szkoleniu młodzieży. Jak donosi dziennik „Sport” to m.in. efekt ulti-

matum postawionego przez prezydenta Mieczysława Kieć, który dał zespołom czas do 15 stycznia. W przypadku braku porozumienia, oba kluby miały zapomnieć o miejskiej dotacji finansowej.

Ważnym punktem porozumienia jest także to, że wytypowani i wyróżniający się zawodnicy MKP Odra Centrum mają zasilać w pierwszej kolejności szeregi drużyn seniorskich Odry Wodzisław Śląski sp. z o.o. na zasadzie wypożyczenia. Ekwiwalent za wyszkolenie zawodnika w całości będzie się należał MKP Odra Centrum. W przypadku sprzedaży zawodnika, po bezpośrednim wypożyczeniu do Odry Wodzisław Śląski sp. z o.o., strony wspólnie ustalą podział kwoty transferowej w układzie: 50% – 50%. Transfery będą realizowane przez kluby z pominięciem systemu menadżerskiego.

Strony zadeklarowały również stworzenie partnerskiego klubu biznesu, zrzeszającego lokalnych przedsiębiorców wspierających sport – w tym przypadku piłkę nożną.

Osobami zaangażowanymi w rozmowy z ramienia Odry Wodzisław sp. z o.o. były: Adam Burek jako dyrektor sportowy (nadal pozostaje trenerem I drużyny), jego ojciec i zarazem wójt Lubomi Czesław Burek, który zaangażował się w organizacyjną pomoc Odrze, o czym już pisaliśmy, prezes Odry Grzegorz Smiatek, sponsor główny klubu Tomasz Korus oraz wspierający Dariusz Kozielski. MKP Odra Centrum reprezentowali prezes Roman Zieliński i Adam Mokry. Z ramienia miasta w rozmowach uczestniczyli Mieczysław Kieć, prezydent Wodzisławia Śląskiego oraz wiceprezydent miasta Izabela Kalinowska, a także dyrektor MOSiR-u Bogdan Bojko. **kozz**

Para Zganiacz/Tkocz tuż za podium

W Goczałkowicach-Zdroju po raz piąty odbyły się Mistrzostwa Śląska w siatkonce pod patronatem Prezesa Śląskiego Związku Piłki Nożnej i Wójta Gminy Goczałkowice-Zdrój. Tuż za podium uplasowała się wodzisławska para Robert Tkocz/Mariusz Zganiacz. Siódme miejsce zajęli piłkarze Unii Racibórz: Dawid Plizga i Rafał Chałupński.

Turniej wygrał duet Krzysztof Markowski i Marcin Lachowski. Tytuł wicemistrza Śląska wywalczyła dwójka Jakub Wojtyła – Piotr Strączek, a na trzecim miejscu został sklasyfikowany duet Daniel Fabisiak – Maksymilian Kruk.

Poza podium znaleźli się: 4. Robert Tkocz/Mariusz Zganiacz, 5. Marek Mazur/Dawid Kaszok, 6. Bartłomiej Gajda/Daniel Stanclik, 7. Dawid Plizga/Rafał Chałupński, 8. Paweł Drapała/Sebastian Szveda, 9. Michał Puchała/Patryk Sikora, 10. Wojciech Myszor/Marcin Bereza, 11.



Robert Tkocz wspólnie z Mariuszem Zganiaczem zajęła 4. miejsce

Artur Cybulski/Krzysztof Bodziony, 12. Adam Grygier/Wojciech Dragon, 13. Mateusz Piesiur/Radosław Rakowski, 14. Mirosław Madeja/Mateusz Jędrzyk, 15. Dawid Wrona/Kacper Piątek, 16. Adrian Herok/Dominik Kopeć,

17. Michał Paluch/Dominik Połap, 18. Bartosz Mrozek/Jakub Szymański, 19. Andrzej Szłapa/Tomasz Bernat, 20. Mateusz Wawoczny/Damian Adamiecki, 21. Sebastian Idczak/Krzysztof Skiba, 22. Tomasz Pryszcz/Kamil Bezak,

23. Szymon Duda/Artur Kasoń, 24. Sławomir Sołtysik/Jakub Sołtysik.

W sumie uczestnicy reprezentowali 34 kluby oraz Kolegium Sędziów Podokręgu Żywiec.

kozz■ **KOSZYKÓWKA** – II liga kobiet

Olimpia wygrała na zakończenie rundy

Ekipa z Wodzisławia Śląskiego wygrała swój ostatni mecz w rundzie zasadniczej sezonu 2 ligi kobiet. Wygranie z Dwójką dla Olimpijek powinno być tylko formalnością i tak też się stało. Po pierwszych dwóch kwartach w których gospodynie jeszcze starały się nawiązywać

wyrównaną walkę, przyszła trzecia kwarta w której wodzisławianki mocno odskończyły zespołowi z Kamienicy Polskiej. Ostatecznie klub z Wodzisławia Śląskiego pewnie wygrał różnicą 32 punktów. Olimpia rozgrywki rundy zasadniczej zakończyła na piątym miejscu. **kozz**

UKS Dwójka Kamienica Polska – ŻKK Olimpia Wodzisław Śląski 59:91 (14:19, 16:21, 18:32, 11:19)
ŻKK Olimpia Wodzisław: Laura Cichy 11, Paulina Słodowy 9, Monika Opatowska 30, Agata Bąk 14, Laura Stukator 7, Majka Stefaniak 6, Anna Juszczyk 0, Maria Cichy 2, Wiktoria Grzegorek 2, Aleksandra Piechaczek 10. Trener: Ksawery Fojcik.

AUTOPROMOCJA

**POKAŻ,
ŻE NAS
LUBISZ!**

Dodaj nas
do swoich
ulubionych
stron na
facebook'u!

facebook

www.facebook.com/nowiny

Liderzy wracają do gry – część 1

Drużyny naszego regionu, które po rundzie jesiennej zajmują czołowe pozycje w swoich klasach rozgrywkowych, ruszają z przygotowaniem do piłkarskiej wiosny. Czas szybko leci i niebawem znów będziemy emocjonować się rywalizacją o ligowe punkty, dlatego przez kilka najbliższych tygodni chcemy informować kibiców o tym, co słychać u liderów.

IV liga – grupa 2 (Śląski ZPN)

Odra Wodzisław Śląski po kilku sezonach tułaczek, wreszcie zdobyła fotel lidera na poziomie IV ligi. Wiadomo, że do końcowego sukcesu jeszcze dosyć daleka droga, ponieważ w rundzie wiosennej trzeba udowodnić nie tylko swoją wyższość nad rywalami, ale również wygrać pojedynki barażowe o awans do III ligi. Przed piłkarzami i sztabem szkoleniowym bardzo trudne zadanie, jednak apetyt na futbol szczebla centralnego jest w tym środowisku tak duży, że należy zrobić wszystko, aby wykorzystać stworzoną szansę. – Start zimowego okresu przygotowawczego zaplanowałem na 11 stycznia bieżącego roku. Rozpoczynamy wcześniej, ponieważ chcę, aby drużyna była w tym sezonie gotowa do walki o założone cele. Bardzo dobry wynik, który wspólnie osiągnęliśmy jesienią, wyznaczył konkretny kierunek, którym chcemy podążyć w najbliższych miesiącach. Główną pracę wykonamy w ośrodku treningowym w Nieboczowach, z którym oficjalnie i owocnie współpracujemy od dłuższego czasu, gdzie mamy świetne warunki do realizacji procesu treningowego. Rozegramy wymagające mecze kontrolne, ściśle zaplanowaliśmy dobór rywali. Życzę sobie, by czas pandemii okazał się łaskawy dla nas wszystkich, abyśmy mogli w spokoju ducha robić to co kochamy – powiedział trener Adam Burek. Zespół Odry Wodzisław Śląski zaplanował 10 meczów sparingowych: 16 stycznia – Górnik Zabrze U-18 (w Nieboczowach), 23 stycznia – Drama Zbrosławice (w Nieboczowach), 27 stycznia – Lechia Dzierżoniów (w Kamieniu), 30 stycznia – MFK Frýdek-Místek (w Nieboczowach), 3 lutego – Płomień Połomia (w Nieboczowach), 6 lutego – Górnik 09 Mysłowice (w Nieboczowach), 13 lutego – ROW 1964 Rybnik (w Nieboczowach), 20 lutego – Ruch Radzionków (w Nieboczowach),

27 lutego – Raków Częstochowa II (w Nieboczowach), 6 marca – Zagłębie Sosnowiec II (na wyjeździe). Kadre drużyny tworzyli i nadal tworzą następujący piłkarze: Maciej Kacperski, Grzegorz Wnuk, Kamil Kuszka, Patryk Riabowski, Artur Gać, Arkadiusz Woś, Piotr Górnicki, Jakub Białas, Tomasz Tomasik, Michał Erazmus, Arkadiusz Lalko, Krzysztof Krzyżok, Maciej Kłosek, Mouhamadou Sadio, Paweł Zdunek, Kamil Chatys, Dawid Chochulski, Szymon Szydłowski, Koba Shalamberidze, Jakub Rosiak, Damian Tarka, Niko Abuladze, Jakub Litewka, Piotr Zieliński, Salvador Pryka, Patryk Dudziński, Adrian Tabala, Dariusz Łucki i Łukasz Kamiński. Ponadto sztab szkoleniowy: Adam Burek – trener, Arkadiusz Tracz – drugi trener, Marcin Cwikliński – asystent trenera oraz trener drużyny rezerw, Piotr Czop – trener bramkarzy, Sebastian Blazy – fizjoterapeuta i Kamil Sobala – rzecznik prasowy.

IV LIGA (ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 2)			
TABELA - po rundzie jesiennej			
1. Odra Wodzisław Śląski	16	39	49:16
2. Unia Książenice	16	35	28:17
3. Spójnia Landek	15	30	42:13
4. Unia Turza Śląska	16	29	36:25
5. Rozwój Katowice	16	28	37:20
6. Decor Bełk	16	27	28:25
7. Drzewiarz Jasienica	16	27	21:21
8. Kuźnia Ustron	16	24	31:31
9. Tychy II	16	22	37:32
10. Podbeskidzie B-B II	16	21	31:31
11. Orzeł Łękawica	15	19	24:24
12. Odra Centrum Wodzisław	16	18	29:43
13. Czaniec	16	18	25:40
14. Jedność Przyszowice	15	15	16:33
15. Czechowice-Dziedzice	14	14	19:23
16. Radziechowy-Wieprz	15	7	13:36
17. Iskra Pszczyna	16	6	13:49

Klasa okręgowa – grupa 3 (Podokręg Racibórz)

Zespół Czarnych Gorzyce okazał się dosłownie „czarnym koniem” rundy jesiennej w stawce drużyn Podokręgu Racibórz. Przed pierwszym gwizdkiem nowego sezonu niewielu znawców lokalnego futbolu wskazywało ekipę Piotra Haudera, jako faworyta tej grypy rozgrywkowej. –

Po ostatnim meczu ligowym trenowaliśmy jeszcze do 24 grudnia. W 2019 roku wprowadziliśmy „wigilijne granie na orliku” i właśnie tego dnia, ale dopiero 2020 roku zakończyliśmy trenowanie. To był czas wyjątkowy i bardzo wymagający, zarówno od zawodników, jak i od trenerów, którzy pierwszy raz mieli do czynienia z licznymi perturbacjami związanymi z pandemią. Moi piłkarze do 20 stycznia bieżącego roku mają wolne od treningów drużynowych, ale od 4 stycznia realizują już indywidualne plany treningowe, które otrzymali nieco wcześniej. Jeśli chodzi o kadre to nie planujemy większych zmian. Od początku okresu przygotowawczego w zajęciach będą brali udział dwaj młodzi zawodnicy: jeden z Przyszłości Rogów, a drugi z grup młodzieżowych ROW-u Rybnik. Ponadto doświadczony bramkarz i być może również napastnik mieszkający w Gorzycach. Decyzję o ewentualnych ruchach kadrowych podejmiemy wspólnie z Zarządem. Celem na rundę wiosenną dla Czarnych Gorzyc będzie najbliższy mecz. Wskazując faworytów do awansu to uważam, że każda z drużyn jest mocna i ciężko wyróżnić tylko jednego. Unia Racibórz ma swoje ambicje, plany i powinna być głównym pretendentem do miejsca premiowanego, ale ekipy Fortecy Świerklany, Płomienia Połomia, czy Pierwszego Chwałowice też pokazały się z bardzo dobrej strony w rybnickiej grupie. Korzystając z okazji chciałbym wszystkim życzyć dużo dobrego w nowym roku, niech piłka nożna będzie dla nas nadal wielką pasją, którą będzie można obserwować z trybun – zakończył trener Piotr Hauder. Drużyna Czarnych Gorzyce zaplanowała 9 meczów sparingowych: 23 stycznia – Unia Książenice (w Dębieńsku), 27 stycznia – Pniówek Pawłowice (w Nieboczowach), 30 stycznia – LKS Raszczyce (w Radlinie), 6 lutego – Błyskawica Drogomyśl (w Ustroniu), 13

lutego – Unia Turza Śląska (w Nieboczowach), 20 lutego – Odra Centrum Wodzisław Śląski (w Wodzisławiu Śląskim), 27 lutego – Naprzód Borucin (w Radlinie), 6 marca – Wisła Strumień (w Radlinie), 10 marca – Gwiazda Skrzyszów (w Radlinie). Jeśli aura pozwoli, wtedy dwa ostatnie mecze sparingowe zostaną rozegrane na boiskach trawiastych. W rundzie jesiennej kadre drużyny tworzyli: Tomasz Paloc, Michał Łagoda, Bartosz Jeleń, Marek Warzeszka, Robert Pietrzyk, Patryk Panic, Marcin Widenka, Przemysław Grabarek, Tomasz Kukla, Dawid Buczek, Witold Lamczyk, Mateusz Krzyżok, Igor Goraus, Paweł Adamczyk, Dawid Zychma, Grzegorz Łukasiak, Mateusz Szuścik, Adam Zielonka, Kamil Benauer, Rafał Pietrzyk, Krzysztof Warło, Rafał Hernik, Robert Zajac, Kamil Kucharski, Dawid Bober, Daniel Durka, Radosław Zbikowski i Tomasz Lamczyk. W przerwie zimowej do grona tego dołączyli zawodnicy rezerw: Aleksander Franeczek, Karol Jurzyca, Bartłomiej Pawłowski, Cyprian Frączek, Michał Niejadlik, Jakub Bauerek, Artur Siedlaczek i Rafał Jęczmionka. Ponadto sztab szkoleniowy: Piotr Hauder – trener, Marcin Pekała – drugi trener oraz trener drużyny rezerw, Dawid Bober – asystent trenera, Piotr Paś – trener bramkarzy i Leszek Zajac – kierownik drużyny.

KLASA OKRĘGOWA (GRUPA 3 - PODOKRĘG RACIBÓRZ)			
TABELA - po rundzie jesiennej			
1. Czarni Gorzyce	18	40	57:29
2. Tworów	18	36	53:33
3. Unia Racibórz	18	36	59:30
4. Krzyżanowice	18	35	40:24
5. Nędza	18	30	31:29
6. Naprzód Borucin	18	27	50:47
7. Zameczek Czernica	18	21	30:45
8. Krzanowice	18	12	26:58
9. Silesia Lubomia	18	11	18:33
10. Dąb Gaszowice	18	10	21:57

Klasa okręgowa – grupa 3 (Podokręg Rybnik)

Płomień Połomia wygrał rywalizację drużyn Podokręgu Rybnik na szczeblu klasy okręgowej. Pozycja lidera zobowiązuje, dlatego już niebawem ekipa ta rusza z przy-

gotowaniami do piłkarskiej wiosny. W grupie mistrzowskiej zespół ten będzie walczył o każdy centymetr boiska i jak najlepsze rezultaty. – Kończąc rundę jesienną byliśmy bardzo szczęśliwi z uzyskanego wyniku, a ja dodatkowo dumny z chłopaków, za ich postawę na treningach i w meczach. Ten sukces to również duża zasługa działaczy, z prezesem Leszkiem Woryną na czele, ale także wiceprezesa Janusza Kampika, kierownika Andrzeja Ośliżłoka oraz mojego asystenta Leszka Świerkota, za co im bardzo dziękuję. Pozycja lidera to suma wielu czynników, jednym z nich okazał się dobrze przepracowany okres przygotowawczy, szczególnie ten zimowy, wyrównana kadra i realne, jasno określone cele na miarę możliwości drużyny. Kluczem było zrozumienie przez chłopaków moich żelaznych zasad, że dobrem najwyższym jest zespół i tylko ciężka praca popłaca. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że dopiero wykonaliśmy pierwszy krok i nie ma co popadać w samozachwyt, ponieważ wiemy już i zobaczyliśmy jaką drogą trzeba pójść, żeby osiągać dobre wyniki. Kadre drużyny tworzą piłkarze doświadczeni oraz bardzo młodzi, taka fajna mieszanka wybuchowa. Ważna była super atmosfera w szatni i to, że niektórzy chłopcy, chociaż nie są z Połomi, utożsamiają się z klubem i zostawiają dla niego serce na boisku. Nie chcę nikogo wyróżniać, aby kogoś nie pominąć, ponieważ największe wyróżnienie należy się całej drużynie. Okres przygotowawczy rozpoczynamy 16 stycznia, pierwszym treningiem na boisku w Gogołowej. Z kadry na dzisiaj nikt nie ubył, chciałbym aby dołączyło dwóch lub trzech zawodników na konkretne pozycje po to, by stworzyć większą rywalizację. Trenować będziemy trzy razy w tygodniu, tj.: siłownia, sala, boisko, a w soboty sparingi. Mam świadomość, że wysoko podnieśliśmy sobie poprzeczkę, ale wiem też, że Ci chłopcy mają jeszcze duże rezerwy i zrobimy wszystko, aby na wiosnę być jeszcze lepszą drużyną i znowu zwyciężać – podsumował trener Janusz Sobala. Zespół Płomienia Połomia zaplanował 9 meczów sparingowych: 31 stycznia – LKS Tworów (w Nieboczowach), 3 lutego – Odra Wodzisław Śląski (w Nieboczowach), 6 lutego – Polonia Marklowice (w Nieboczowach), 9 lutego – Silesia Lubomia (w Nieboczowach), 13 lutego – Jedność Jejkowice (w Nieboczowach), 20 lutego – Decor Bełk (w Dębieńsku),

27 lutego – LKS Raszczyce (w Nieboczowach), 6 marca – Drzewiarz Jasienica (w Nieboczowach), 13 marca – Beskid Skoczów (w Nieboczowach). Kadre zespołu w rundzie jesiennej tworzyli: Leszek Świerkot, Adrian Henkel, Jakub Wróbel, Dawid Zimoń, Paweł Szczeciński, Dawid Łyżwa, Jakub Caniból, Paweł Polok, Wojciech Krzyształa, Kacper Kąkol, Artur Kuczka, Marcin Franc, Rafał Przybyszewski, Tomasz Siegmund, Łukasz Matuszek, Patryk Szopa, Kamil Nowak, Tymoteusz Gościńiewicz, Patryk Pieleś, Konrad Hasior i Konrad Cieślak. Ponadto sztab szkoleniowy: Janusz Sobala – trener, Leszek Świerkot – asystent trenera i trener bramkarzy, Adam Piecowski – masażysta i Andrzej Ośliżłok – kierownik drużyny.

KLASA OKRĘGOWA (GRUPA 3 - PODOKRĘG RYBNIK)			
TABELA - po rundzie jesiennej			
1. Płomień Połomia	18	42	55:26
2. Forteca Świerklany	18	39	56:25
3. Pierwszy Chwałowice	18	37	57:25
4. Granica Ruptawa	18	28	44:35
5. Polonia Marklowice	18	25	34:46
6. Gwiazda Skrzyszów	18	24	25:25
7. Rymer Rybnik	18	24	40:42
8. Polonia Łaziska	18	17	24:40
9. Radziejów-Popielów	18	13	28:53
10. Czerwionka	18	6	13:59

Klasa okręgowa – przed rundą wiosenną (Pod. Rybnik i Racibórz)

Po zakończeniu rozgrywek rundy jesiennej – 20 drużyn z Podokręgów Racibórz i Rybnik zostało podzielonych na dwie grupy, tj.: mistrzowską i spadkową. W pierwszej – 8 zespołów będzie rywalizowało o awans do IV ligi, natomiast w drugiej – 12 ekip powalczy o uniknięcie degradacji. Pierwszy gwizdek zaplanowano na 20 marca bieżącego roku.

KLASA OKRĘGOWA GRUPA MISTRZOWSKA (PODKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)			
TABELA - przed rundą wiosenną			
- Czarni Gorzyce	0	0	0:0
- Płomień Połomia	0	0	0:0
- Tworów	0	0	0:0
- Forteca Świerklany	0	0	0:0
- Unia Racibórz	0	0	0:0
- Pierwszy Chwałowice	0	0	0:0
- Krzyżanowice	0	0	0:0
- Granica Ruptawa	0	0	0:0

KLASA OKRĘGOWA GRUPA SPADKOWA (PODKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)			
TABELA - przed rundą wiosenną			
9. Gwiazda Skrzyszów	10	21	19:8
10. Naprzód Borucin	10	20	30:18
11. Rymer Rybnik	10	20	27:15
12. Nędza	10	19	19:15
13. Zameczek Czernica	10	19	18:14
14. Polonia Marklowice	10	18	23:18
15. Krzanowice	10	12	19:22
16. Polonia Łaziska	10	12	15:20
17. Silesia Lubomia	10	9	11:16
18. Radziejów-Popielów	10	8	15:22
19. Dąb Gaszowice	10	7	12:24
20. Czerwionka	10	5	10:26

Uwaga! W przyszłym tygodniu ukaże się materiał, pt. „Liderzy wracają do gry – część 2”, który będzie zawierał informacje, dot. czołowych drużyn raciborskiej i rybnickiej A klasy.

(ak)